

POLSKA
AKADEMIA
NAUK

PL ISSN 0012-5032

INSTYTUT GEOGRAFII
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

PRACA ZBIOROWA

TENDENCJE ROZWOJU
I ZMIANY W ORGANIZACJI
PRZESTRZENI KRAJÓW
TRZECIEGO ŚWIATA



ROK 1979

ZESZYT 4

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

WYKAZ ZESZYTÓW
PRZEGLĄDU ZAGRANICZNEJ LITERATURY GEOGRAFICZNEJ
za ostatnie lata

1972

- 1 **Procesy urbanizacji w ZSRR**, s. 132 + nlb., zł 30,—
- 2 **Metody fotointerpretacyjne w badaniach geograficznych**, s. 173 + nlb., zł 30,—
- 3-4 **Modele migracji**, s. 426 + nlb., zł 66,—

1973

- 1 **Geografia rolnictwa. Problematyka i kierunki badań**, s. 200 + nlb., zł 30,—
- 2 **Problemy urbanizacji w krajach Trzeciego Świata**, s. 174, zł 27,—
- 3-4 **Kartograficzna metoda badań w geografii**, s. 166 + nlb., zł 30,—

1974

- 1-2 **Przestrzeń krajów Trzeciego Świata. Problemy metodologiczne**, s. 212, zł 48,—
- 3-4 **Zasoby, człowiek i środowisko**, s. 93, zł 24,—

1975

- 1-2 **Przestrzenna dyfuzja innowacji**, s. 202, zł 48,—
- 3-4 **Matematyczne modelowanie środowiska**, s. 131, zł 48,—

1976

- 1 **Modele w geografii fizycznej**, s. 151, zł 24,—
- 2 **Modele dyfuzji i łańcuchy Markowa w analizie przestrzennej**, s. 124, zł 24,—
- 3-4 **Metody matematyczne w badaniach struktury przestrzennej rolnictwa**, s. 151, zł 48,—

1977

- 1 **Zdjęcia i obrazy satelitarne w badaniach środowiska geograficznego**, s. 147, zł 24,—
- 2 **Przestrzenne modele symulacyjne**, s. 153, zł 24,—
- 3 **Integracja systemu planowania oraz rozwoju miast w Europie Zachodniej**, s. 128, zł 24,—
- 4 **Badanie i zbieranie map. Przegląd historyczny**, s. 78, zł 24,—

1978

- 1 **Ekologia krajobrazu**, s. 132, zł 24,—
- 2 **Geografia zachowań ekonomicznych**, s. 95, zł 24,—
- 3-4 **Teoria biegunów wzrostu**, 253, zł 48,—

**TENDENCJE ROZWOJU
I ZMIANY W ORGANIZACJI PRZESTRZENI
KRAJÓW TRZECIEGO ŚWIATA**

POLISH ACADEMY OF SCIENCES
INSTITUTE OF GEOGRAPHY AND SPATIAL ORGANIZATION

DEVELOPMENT TRENDS AND CHANGES
IN SPATIAL ORGANIZATION
OF THE THIRD WORLD COUNTRIES

EDITORS: M. ROŚCISZEWSKI, Z. SIEMEK



YEAR 1979

FASC 4

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK
<http://rcin.org.pl>

POLSKA
AKADEMIA
NAUK

INSTYTUT GEOGRAFII
I PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

TENDENCJE ROZWOJU
I ZMIANY W ORGANIZACJI
PRZESTRZENI KRAJÓW
TRZECIEGO ŚWIATA

OPRACOWANO POD KIERUNKIEM MARCINA ROŚCISZEWSKIEGO
I ZUZANNY SIEMEK



ROK 1979

ZESZYT 4

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK

<http://rcin.org.pl>

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor Naczelny: Jerzy Grzeszczak

Sekretarz Redakcji: Zuzanna Siemek

Członkowie Redakcji: Maria Ciechocińska, Kazimierz Klimek, Wanda Spryszyńska, Władysława Stola, Andrzej Żeromski

Adres Redakcji

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk
ul. Krakowskie Przedmieście 30, 00-927 Warszawa

Redaktor Wydawnictwa: Hanna Jurek

Redaktor techniczny: Ryszard Ulanecki

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1979.
Nakład: 400 egz. Objętość: ark. wyd. 6,80, ark. druk. 5,88, ark.
A₁ — 8. Papier druk sat. kl. III, 80 g, 70 × 100. Oddano do składania
17 III 1979. Podpisano do druku 2 VIII 1979. Druk ukończono
w sierpniu 1979. Wrocławska Drukarnia Naukowa. Zam. 740/79. —

T-10 — Cena zł 24.—

<http://rcin.org.pl>

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
M. Rościszewski. Geografia krajów Trzeciego Świata	8
M. Jakubowski. Ewolucja ruchu naturalnego ludności w krajach Trzeciego Świata a problemy rozwoju	14
Z. Siemek. Tendencje przemian urbanizacyjnych w krajach Bliskiego Wschodu	23
B. Czyż. Warunki i cechy formowania się nowej struktury gospodarczej krajów regionu Zatoki Perskiej	34
M. Rościszewski. Obszary o przewadze funkcjonalnych powiązań zewnętrznych w rozwoju przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata	43
F. Szlajfer. Rola i pozycja plantacji w przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata (na przykładzie Ameryki Centralnej)	52
M. Skotnicki. Uwagi o interpretacji wskaźnika intensywności użytkowania ziemi uprawnej na przykładzie rolnictwa Afryki Zachodniej	66
T. Byłka. Transport w procesie integracji przestrzeni gospodarczej (na przykładzie Kamerunu)	76

WYKAZ

- 1. ...
- 2. ...
- 3. ...
- 4. ...
- 5. ...
- 6. ...
- 7. ...
- 8. ...
- 9. ...
- 10. ...
- 11. ...
- 12. ...
- 13. ...
- 14. ...
- 15. ...
- 16. ...
- 17. ...
- 18. ...
- 19. ...
- 20. ...
- 21. ...
- 22. ...
- 23. ...
- 24. ...
- 25. ...
- 26. ...
- 27. ...
- 28. ...
- 29. ...
- 30. ...
- 31. ...
- 32. ...
- 33. ...
- 34. ...
- 35. ...
- 36. ...
- 37. ...
- 38. ...
- 39. ...
- 40. ...
- 41. ...
- 42. ...
- 43. ...
- 44. ...
- 45. ...
- 46. ...
- 47. ...
- 48. ...
- 49. ...
- 50. ...
- 51. ...
- 52. ...
- 53. ...
- 54. ...
- 55. ...
- 56. ...
- 57. ...
- 58. ...
- 59. ...
- 60. ...
- 61. ...
- 62. ...
- 63. ...
- 64. ...
- 65. ...
- 66. ...
- 67. ...
- 68. ...
- 69. ...
- 70. ...
- 71. ...
- 72. ...
- 73. ...
- 74. ...
- 75. ...
- 76. ...
- 77. ...
- 78. ...
- 79. ...
- 80. ...
- 81. ...
- 82. ...
- 83. ...
- 84. ...
- 85. ...
- 86. ...
- 87. ...
- 88. ...
- 89. ...
- 90. ...
- 91. ...
- 92. ...
- 93. ...
- 94. ...
- 95. ...
- 96. ...
- 97. ...
- 98. ...
- 99. ...
- 100. ...

PRZEDMOWA

Problemy prezentowane w opracowaniach składających się na niniejszy zeszyt Dokumentacji Geograficznej dotyczą wybranych zagadnień z zakresu rozwoju krajów Trzeciego Świata. Ukazują one złożoność przekształceń i ich wpływ na organizację przestrzeni społeczno-gospodarczej tych krajów.

Współczesne procesy przemian, którymi objęte są kraje Trzeciego Świata, przebiegają w różnych płaszczyznach i mają wielokierunkowy charakter. Składają się one w sumie na specyficzny typ rozwoju, który określa się jako rozwój zależny. Ujęcia zaprezentowane w tych opracowaniach, chociaż dotyczą różnych obszarów i problemów ukazują jednak wyraźnie specyfikę tego właśnie typu rozwoju i jego oddziaływanie na organizację przestrzeni. Oczywiście jest, iż na poszczególnych obszarach czy też w wybranych krajach występują w tym zakresie istotne różnice, będące rezultatem określonych warunków, w jakich dokonywała się ich ewolucja. Ponadto szybkość zachodzących współcześnie przemian, zarówno społecznych jak i gospodarczych w tej grupie krajów, wprowadza stale liczne zmiany i modyfikacje w istniejącej organizacji ich przestrzeni.

Rozwój zależny i „przestrzeń zależna”, będąca rezultatem takiego właśnie rozwoju, są przedmiotem licznych badań, w tym także ze strony geografii. W badaniach przestrzennych krajów Trzeciego Świata zwracać jednak należy przede wszystkim uwagę na występowanie pluralizmu struktur. Chodzi o współwystępowanie, często nakładanie się na siebie na danym obszarze różnych systemów społeczno-gospodarczych i różnych sposobów gospodarowania. Delimitacja takich obszarów — a także poznanie mechanizmów, które je kształtują — stanowić może istotną pomoc w wypracowywaniu właściwych strategii służących rozwojowi regionalnemu. Dotychczas większość opracowań dotycząca rozwoju krajów Trzeciego Świata miała charakter ujęć sektorowych. Nie negując ich znaczenia, wskazać jednak trzeba, że właśnie niepełny, niespójny i niekumulatywny rozwój poszczególnych gałęzi gospodarki w tych krajach jest jedną z podstawowych przyczyn występujących tam i nadal pogłębiających się dysproporcji regionalnych. Poszczególne opracowania stanowią próbę — niekiedy może dyskusyjną — wyjaśnienia przyczyn i skutków zróżnicowanego rozwoju regionalnego w Trzecim Świecie.

MARCIN ROŚCISZEWSKI

GEOGRAFIA KRAJÓW TRZECIEGO ŚWIATA

Badania w dziedzinie geografii społeczno-gospodarczej dotyczące krajów Trzeciego Świata stały się podstawą do uwzględniania problemów związanych z ich zacofaniem czy też niedorozwojem. W konsekwencji badania takie powinny również uwzględniać skutki, jakie dla organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej pociąga za sobą istnienie sytuacji zacofania. Tego rodzaju sytuacja powoduje konieczność poszukiwania właściwych metod i ujęć, pozwalających przedstawić zjawiska i procesy występujące w grupie krajów rozwijających się.

Geografia zakresem swoich zainteresowań od dawna obejmowała kraje i obszary, które dzisiaj określa się jako słabo rozwinięte, lub też jako kraje Trzeciego Świata. Geograf był jednym z pierwszych, który zarówno penetrował, jak też przybliżał społeczeństwu znajomość odległych kontynentów, wiedzę o żyjących tam ludach, ich działalności, zwyczajach i kulturze. Zbierane obserwacje i badania dały podstawę licznym opisom, a także pracom o charakterze monografii regionalnych.

Nie kwestionując użyteczności tego rodzaju prac, wskazać należy, że prosta rejestracja faktów i zjawisk występujących na powierzchni ziemi przestaje jednak wystarczać. Interesują nas mechanizmy, które rządzą życiem i działalnością tych społeczeństw, i to nie tylko w obrębie określonych granic państwowych czy regionalnych. Do niedawna występowała tendencja przedstawiania problemów krajów Trzeciego Świata w sposób w jakiejś mierze izolowany, a ich rozwoju — jako mniej lub bardziej niepowiązanego z ogólnymi procesami rozwojowymi w skali świata. Odnosiło się to również do badań nad organizacją przestrzeni społeczno-gospodarczej tych krajów. Obecnie jednak coraz częściej zaczyna się traktować przestrzeń społeczno-gospodarczą krajów Trzeciego Świata, jako funkcjonalną część ogólnej przestrzeni światowej. Nie oznacza to jednakże, ażeby geografia, jeśli chodzi o całościowe ujęcia, nie była opóźniona w stosunku do innych dyscyplin naukowych. Odnosi się to również do analizy zjawisk i przyczyn zacofania oraz ich konsekwencji dla organizacji przestrzeni. Mówiąc inaczej, geografia spo-

leczno-gospodarcza w zbyt niewielkim jeszcze stopniu włączyła się do badań nad ogólnymi procesami rozwoju i jego przestrzennymi przejawami, w których zjawisko zacofania krajów Trzeciego Świata zajmuje określone miejsce.

Postawienie problemu zacofania wywołuje pytania pozornie proste — a mianowicie: co było przyczyną, że tak liczna grupa krajów pozostaje w tyle w stosunku do rozwoju innych krajów, jakie są prawidłowości takiego właśnie rozwoju oraz co należy uczynić, aby rozwój w tych krajach przyspieszyć, zapewnić ich społeczeństwom właściwy — zgodny z najbardziej podstawowymi prawami człowieka — poziom egzystencji.

Coraz częściej w naukach ekonomicznych oraz historycznych, jak również w geografii społeczno-gospodarczej uznaje się, że tendencje rozwojowe, jakie występują w krajach Trzeciego Świata nie stanowią prostego powtórzenia procesów, które charakteryzowały rozwój krajów obecnie rozwiniętych. Rzeczywistość krajów Trzeciego Świata potwierdza tezę, że nie chodzi wyłącznie o zwykłe przesunięcie w czasie w odniesieniu do momentu zapoczątkowania rozwoju. Warunki „startu” są tu diametralnie odmienne od tych, jakie miały miejsce w krajach dzisiaj rozwiniętych. Odmienne są też prawidłowości i uwarunkowania tego rozwoju. Jednakże samo stwierdzenie tej odmienności nie jest jeszcze wystarczające. Wymaga ono wyraźnego określenia kryteriów, które pozwoliłyby na analizę procesów decydujących o powstawaniu warunków zacofania i ich przyczyn, analizę sytuacji zacofania, oraz charakteru i kierunków ewolucji krajów czy obszarów, które znajdują się w takiej sytuacji.

Biorąc pod uwagę historyczne uwarunkowanie rozwoju krajów Trzeciego Świata można przyjąć, że jednym z podstawowych kryteriów jest koncepcja tzw. rozwoju zależnego. Koncepcja ta w różnych postaciach i formach upowszechnia się w badaniach społeczno-gospodarczych omawianej grupy krajów. Umożliwia to ukierunkowanie analizy rozwoju krajów Trzeciego Świata i przedstawienie ich specyfiki w wielorakich aspektach i przekrojach czasowych, ułatwiając równocześnie wyraźne umiejscowienie tej specyfiki w ogólnym procesie rozwoju światowego.

Poważne są konsekwencje przyjęcia tej koncepcji do badań z zakresu geografii społeczno-gospodarczej. W wielu przypadkach powodować to będzie konieczność ponownego przemyślenia wielu obowiązujących dotychczas ujęć w poszczególnych dziedzinach geografii społeczno-gospodarczej, w tym także w zakresie badań nad teorią organizacji przestrzeni i rozwoju regionalnego.

Przyjęcie w badaniach nad problemami krajów Trzeciego Świata koncepcji rozwoju o charakterze zależnym nie oznacza, iż w krajach tych brak jest jakichkolwiek procesów rozwoju o charakterze autonomicznym. Występowanie tego rodzaju procesów nie przeczy samemu

faktowi rozwoju zależnego, który stanowi dla nich swego rodzaju ramy. Dlatego też konieczne staje się określenie zasięgu tej zależności, stopnia jej nasilenia, czy zakresu oddziaływania w odniesieniu do poszczególnych dziedzin działalności społecznej i gospodarczej w danym kraju, na danym obszarze, jak i uwzględnienie sekwencji czasowej, szczególnie istotnej dla uchwycenia charakteru procesu rozwojowego.

Zwracając uwagę na specyfikę rozwoju omawianej grupy krajów, nie należy jednak wprowadzać sztucznych podziałów między nią a grupą krajów rozwiniętych. Tym bardziej nie można zgadzać się na często spotykane próby zacierania wyraźnych różnic, jakie w tym zakresie występują. Jednym z przykładów może tu być np. pogląd, iż procesy demograficzne, urbanizacyjne, industrializacji itp. mają charakter uniwersalny. Uniwersalizm tych czy innych procesów nie wyklucza ich zróżnicowania regionalnego czy też funkcjonalnego, zależnego od różnych uwarunkowań historycznych, społecznych i gospodarczych.

Formy rozwoju o charakterze zależnym są w krajach Trzeciego Świata niezwykle różnorodne. Wskazać tu można przykładowo, że we wczesnych okresach ekspansji europejskiej na tereny zamorskie i kolonizacji poszczególnych obszarów, formy te miały na ogół charakter „prosty”. Wynikało to m. in. z funkcji, jakie obszary te pełniły w stosunku do swoich metropolii. W tym też w okresie, w krajach zależnych zaczęła się wykształcać dualna struktura ich organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej. Koncepcja rozwoju dualnego w odniesieniu do omawianej grupy krajów przyjmowana jest często przez różne gałęzie wiedzy, m. in. w tym także przez geografię.

Nie zajmując się szerszym omawianiem koncepcji dualizmu, należy stwierdzić, że w rzeczywistości rozwój o charakterze dualnym rzadko tylko występował w formie „czystej”, takiej jaką nadawały mu rozważania teoretyczne. Forma dualna — a raczej pluralna — organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata, która była rezultatem właśnie rozwoju zależnego, prowadziła do tworzenia się niespójnej struktury w organizacji przestrzeni i asymetrycznych powiązań funkcjonalnych, typowych dla tych krajów.

Wraz z ewolucją społeczno-gospodarczą metropolii i całego układu kapitalistycznego, formy zależności i ich konsekwencje dla organizacji przestrzeni krajów Trzeciego Świata zaczęły ulegać przekształceniom i różnicowaniu. Wystąpiło to szczególnie wyraźnie w latach 1950 i 1960, kiedy nastąpił proces dekolonizacji.

Współcześnie mamy do czynienia z dalszym wyraźnym różnicowaniem się form zależności. Coraz powszechniej stają się one formami pośrednimi i złożonymi. Ponadto obserwować można również powstawanie nowych jakościowo zjawisk. Przede wszystkim wspomnieć tu należy o szybko rozwijającej się działalności korporacji międzynarodowych, które swoim zasięgiem obejmują poszczególne dziedziny życia

gospodarczego w krajach Trzeciego Świata. Konsekwencji tej działalności dla organizacji przestrzeni omawianych krajów (zresztą również i krajów rozwiniętych) nie można nie doceniać, aczkolwiek ta nowa problematyka znajduje się dopiero we wstępnym stadium badań.

Podkreślenia wymaga również tworzenie się swoistych form współzależności w wielu dziedzinach produkcji, między niektórymi krajami czy obszarami Trzeciego Świata a krajami rozwiniętymi. Najbardziej wyraziście współzależność ta ujawnia się w przypadku tzw. krajów naftowych, chociaż — co należy podkreślić — ma ona dość wyraźnie określone granice. Odnotować także trzeba pojawianie się coraz liczniejszych przykładów tworzenia się między krajami rozwijającymi się a krajami rozwiniętymi komplementarnych powiązań o charakterze funkcjonalnym. Odnosi się to do różnych gałęzi przemysłu przetwórczego oraz niektórych dziedzin produkcji rolnej. W odniesieniu do przemysłu przetwórczego chodzi o wykorzystanie występującej w krajach Trzeciego Świata taniej siły roboczej, częstego braku ograniczeń do rozwoju przemysłu powodującego zanieczyszczenie środowiska naturalnego, korzyści finansowych itp.

Wskazując na pojawianie się nowych tendencji rozwojowych w stosunkach między krajami uprzemysłowionymi a Trzecim Światem, trudno byłoby jednak zakładać, że rozwój o charakterze zależnym przekształci się, w dającym się przewidzieć okresie, w rozwój współzależny i komplementarny. Tym niemniej wskazane tu tendencje stanowią w jakiejś mierze odzwierciedlenie nowej roli, jaką odgrywać zaczynają kraje Trzeciego Świata w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, politycznych i społecznych. Kraje te w coraz większym stopniu zaczynają się stawać podmiotem tych stosunków i dążą do zapewnienia sobie właściwego w nich miejsca. O wadze kształtującej się sytuacji świadczyć może choćby szeroka dyskusja nad tzw. nowym porządkiem ekonomicznym. O rosnącej zaś roli krajów rozwijających się świadczy także coraz większe zainteresowanie się nimi przez wiele krajów rozwiniętych, które swoje stosunki gospodarcze, społeczne czy polityczne zaczynają dostosowywać do tej sytuacji. Przedstawione tendencje zaczynają też i będą niewątpliwie nadal oddziaływać na zmiany, jakie zachodzą w organizacji przestrzeni krajów Trzeciego Świata, na jej dalsze różnicowanie się.

Wspomniane wyżej przemiany, które dokonują się zarówno w samych krajach Trzeciego Świata, jak też w ich pozycji międzynarodowej, odzwierciedlają się w wielu badaniach z zakresu geografii. Coraz więcej uwagi poświęca się np. przestrzennym skutkom dyfuzji innowacji i procesów modernizacyjnych, z równoczesnym podkreśleniem specyfiki ich przebiegu oraz konsekwencji w warunkach rozwoju zależnego. W rzeczywistości chodzi tu o bardziej syntetyczne przedstawienie historycznie uwarunkowanego procesu rozwoju gospodarczego i społecznego,

jaki odbywał się i nadal odbywa w przestrzeni omawianej grupy krajów — rozwoju rozpatrywanego od strony dynamiki przemian w ujęciu przestrzennym, dokonujących się zarówno w zakresie sił wytwórczych, jak i stosunków produkcji.

Tego rodzaju sposób ujmowania zagadnień wprowadza wiele nowych elementów i ustaleń do badań nad przemianami dokonującymi się w organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej tych krajów, a także przyczynami oraz charakterem ich zróżnicowania regionalnego. Pozwala także bardziej plastycznie i obiektywnie uwypuklić rolę polaryzujących efektów rozwoju, zawartych m. in. w koncepcji „centrum-peryferia”. Ułatwia ono właściwe umiejscowienie pojęcia centrum (przestrzeń o charakterze centralnym) i oznaczenie jego roli w rozwoju przestrzeni krajów Trzeciego Świata. Jest sprawą istotną, że badania nad dyfuzją innowacji i procesów modernizacyjnych w warunkach niedorozwoju gospodarczego i społecznego pozwalają ujawnić rzeczywisty stopień i zakres zależności, w jakiej znajdują się te kraje, tym bardziej że współcześnie wiele z nich wykazuje znaczne postępy w rozwoju swoich sił wytwórczych. Dotyczy to, np. Brazylii, Meksyku, Malezji, Singapuru, KRLD, Tajwanu, Wybrzeża Kości Słoniowej, Turcji, krajów wydobywających ropę naftową. W zasadzie ilościowy charakter tego rozwoju i jego efekty dla podnoszenia stopy życiowej ludności oraz łagodzenia dysproporcji regionalnych nie podważają jednak faktu istnienia, a nawet wzrostu stopnia zależności. Mamy tu po prostu do czynienia ze wspomnianym już nowym jakościowo charakterem rozwoju zależnego.

Dialektyczne procesy zmian — jakim podlegają formy rozwoju zależnego, a także ich konsekwencje dla organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej — wymagają od geografii stałego ich śledzenia i analizowania, tym bardziej iż kraje Trzeciego Świata charakteryzują szczególnie szybkie przemiany. Rezultatem przemian jest wprowadzanie do ich przestrzeni społeczno-gospodarczej coraz to nowych elementów, które nakładają się na siebie, współżyją lub współwystępują z elementami wprowadzonymi lub istniejącymi już uprzednio, lokalnymi lub też regionalnymi ich mutacjami — będącymi skutkiem dostosowywania się do miejscowych warunków. W konsekwencji mamy do czynienia z prawdziwą mozaiką różnorodnych typów sił wytwórczych i stosunków produkcji, będących przejawem różnorodnych form rozwoju zależnego.

Geografia, podejmując studia nad przestrzennymi aspektami, tendencjami i prawidłowościami rozwoju społeczno-gospodarczego krajów Trzeciego Świata, spełnia istotną rolę w poznawaniu występujących tam i podlegających szybkim zmianom rzeczywistości.

Szczególnego podkreślenia wymaga ta rola w zakresie poznawczym, niezależnie od tego, jak wiele jest tu jeszcze do wyjaśnienia. Właśnie w odniesieniu do tej grupy krajów istnieje wiele problemów, które wymagają nowych badań i interpretacji, co wynika ze stałego rozszerzania

i pogłębiania zakresu badań, a także pojawiania się nowych faktów czy też skutków powodowanych poprzez zachodzące zmiany. Znaczenie ma tu m. in. z jednej strony, badanie zmian miejsca zajmowanego przez kraje rozwijające się w światowej przestrzeni społeczno-gospodarczej, z drugiej zaś strony badanie czynników i procesów wpływających na wewnętrzne różnicowanie się tej grupy.

Studia nad przestrzennymi aspektami rozwoju społeczno-gospodarczego krajów Trzeciego Świata mają także znaczenie praktyczne. Doświadczają przede wszystkim one pożytecznego narzędzia tym wszystkim dziedzinom nauki i praktyki, które w krajach tych zajmują się planowaniem rozwoju. Prowadzone przez geografię społeczno-gospodarczą badania nad organizacją przestrzeni umożliwiają m. in. zwrócenie uwagi na to, iż ograniczenie się wyłącznie do sektorowego czy też branżowego kierunku rozwoju gospodarczego prowadzi najczęściej do pogłębiania istniejących już, a także powstawania nowych nierówności i nieprawidłowości w rozwoju regionalnym. Nasilający się brak równowagi w rozwoju przestrzennym stanowi dla tych krajów szczególne niebezpieczeństwo.

Znaczenie praktyczne ma również sama informacja o zjawiskach i procesach zachodzących w krajach Trzeciego Świata. Obiektywna informacja pozwala często inspirować nowe kierunki badań a także wzbogacać i ukierunkowywać proces kształcenia. Spełnia też ważną rolę społeczną — upowszechniania obrazu złożoności współczesnego świata i przemian, jakim on podlega.

MACIEJ JAKUBOWSKI

EWOLUCJA RUCHU NATURALNEGO LUDNOŚCI W KRAJACH TRZECIEGO ŚWIATA A PROBLEMY ROZWOJU

SPADEK TEMPA PRZYROSTU LUDNOŚCI. NAJNOWSZE ZMIANY DYNAMIKI DEMOGRAFICZNEJ

Tempo przyrostu ludności na świecie zmniejszyło się. Według wcześniejszych przewidywań średnie roczne tempo przyrostu ludności na świecie miało wynosić w obecnym dziesięcioleciu około 2% rocznie. Natomiast w rzeczywistości jest ono wyraźnie niższe. Różni eksperci oceniają je w granicach 1,6—1,9%.

Spadek tempa przyrostu ludności jest wynikiem:

- szybszego niż się dawniej spodziewano spadku urodzeń w uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych,
- szybszego niż się dawniej spodziewano spadku urodzeń w części krajów Trzeciego Świata,
- wzrostu liczby zgonów lub co najmniej osłabienia tempa spadku zgonów w krajach Trzeciego Świata.

Na spadek światowego współczynnika urodzeń duży wpływ wywiera sytuacja w rozwiniętych krajach kapitalistycznych, w których spadek urodzeń w bieżącej dekadzie jest dużo silniejszy niż się dawniej spodziewano, a w kilku krajach zachodnioeuropejskich (Austria, Belgia, Luxemburg, RFN, Szwecja, Wielka Brytania) oraz w jednym kraju socjalistycznym (NRD), współczynnik przyrostu naturalnego jest bliski zera, lub nawet niższy od zera.

Aktualne zmiany ruchu naturalnego ludności w wielu krajach Trzeciego Świata nie są dokładnie znane. Wszystko wskazuje jednak na wyraźny trend spadku urodzeń w ostatniej dekadzie w Afryce, Ameryce Łacińskiej i Azji. Według umiarkowanych ocen średni współczynnik urodzeń dla tych trzech kontynentów (wyłączając Chiny) zmniejszył się w dziesięcioleciu 1960—1970 o 2,7 punktu, natomiast w następnym pięcioleciu — 1970—1975 o 3,4 punktu (por. tab. 1).

Tabela 1

Współczynniki urodzeń i zgonów w krajach rozwijających się i w krajach rozwiniętych

Lata	Kraje rozwijające się*			Kraje rozwinięte –			Świat**		
	współczynniki			współczynniki			współczynniki		
	urodzeń ‰	zgonów ‰	przyrostu naturalnego ‰	urodzeń ‰	zgonów ‰	przyrostu naturalnego ‰	urodzeń ‰	zgonów ‰	przyrostu naturalnego ‰
1969	42,9	17,0	2,6	18,0	9,1	0,9	32,0	13,3	1,9
1975	39,0	15,1	2,4	17,3	9,3	0,8	30,0	12,3	1,8

* bez Chin, ** uwzględniono szacunki dotyczące Chin. Tabela sporządzona na podstawie danych Narodów Zjednoczonych i Population Council.

Zródło: R. McNamara, *Les problèmes démographiques, Agriculture dans le Monde*, 2, 1977.

Tendencja ta nie występuje wszędzie z jednakowym natężeniem i z reguły nie obejmuje całej ludności poszczególnych krajów. W wielu krajach, a zwłaszcza w Afryce Czarnej, urodzenia wśród podstawowej masy ludności utrzymują się prawdopodobnie na niezmiennie wysokim poziomie.

Ciągle istnieje grupa krajów, w których odnotowuje się tylko nieznaczne objawy spadku urodzeń, a współczynnik urodzeń pozostaje nadal bardzo wysoki (ponad 40‰).

Następnie wylania się duża grupa krajów, w których tendencja spadku urodzeń zaznacza się wyraźnie, chociaż współczynnik urodzeń nie jest jeszcze niższy od 35‰. Do grupy tej należy obecnie zaliczyć wiele dużych i większych krajów, jak Brazylia, Egipt, Indie, Indonezja.

Istnieje poza tym grupa krajów, w których urodzenia obniżyły się do poziomu umiarkowanego i umiarkowanie wysokiego (współczynniki urodzeń rzędu 20—30‰). W poprzedniej dekadzie do tej grupy krajów — poza Japonią i białymi krajami Ameryki Łacińskiej, czyli Argentyną i Urugwajem — należały głównie małe kraje i terytoria azjatyckie, afrykańskie i południowoamerykańskie (przede wszystkim wyspy). Obecnie do grupy tej zaliczymy przede wszystkim Chiny, w których tempo spadku urodzeń wydaje się ostatnio szczególnie silne, choć istnieją duże różnice ocen aktualnego poziomu urodzeń w tym kraju¹.

Wobec braku wiarygodnych danych, trudniejsze do ustalenia są zmiany umieralności w Trzecim Świecie. Przyjmuje się powszechnie, że w skali Trzeciego Świata spadek umieralności postępował nadal, ale był powolniejszy niż spadek urodzeń, co w efekcie dawało zmniejszenie współczynnika przyrostu naturalnego (por. tab. 1). Zmiany umieralności, podobnie do zmian liczby urodzeń, są jednakże regionalnie i lokalnie zróżnicowane tak, iż średni współczynnik zgonów dla całego Trzeciego

¹ Oceny aktualnego poziomu rodności w Chinach wahają się od 14‰ do 25‰.

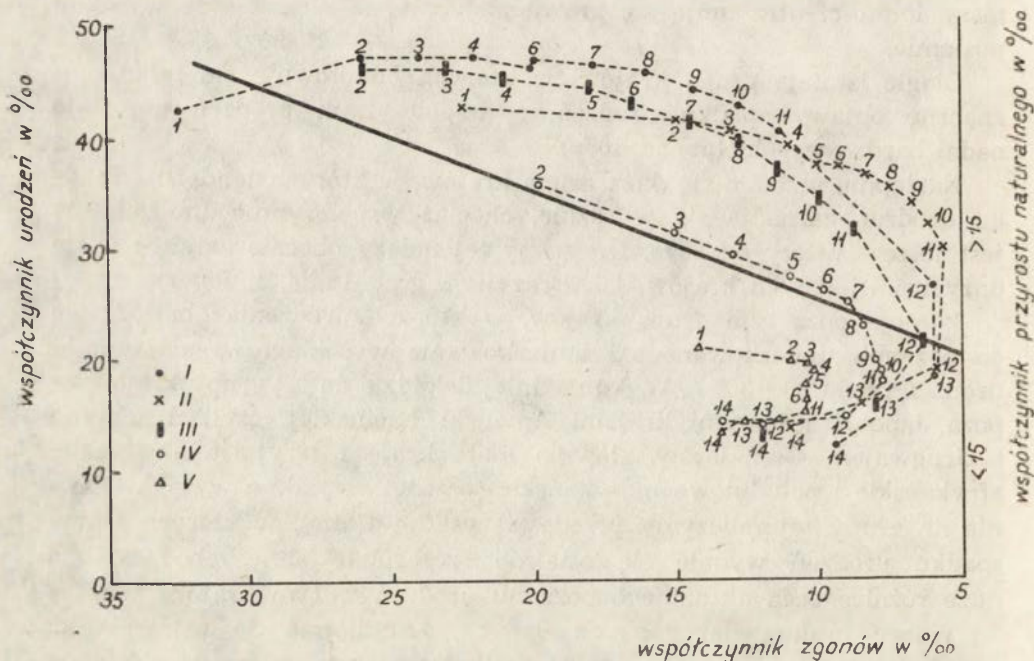
Świata jest mało miarodajny, a nawet maskuje rzeczywistość. W rzeczywistości bowiem, w jednych krajach trwała najprawdopodobniej nieprzerwanie tendencja spadku zgonów, w innych zaś tendencja ta została w ostatniej dekadzie osłabiona lub nastąpił wzrost liczby i współczynnika zgonów.

Najczęściej wymienia się 9 krajów, w których w obecnej dekadzie zgony wzrosły lub wzrastały sporadycznie. Są to kraje strefy Sahelu (Senegal, Mauretania, Niger, Górna Wolta, Czad, Mali, Etiopia), Bangladesz (wzrost zgonów w latach 1971/72 i 1974/75) oraz Indie (wzrost zgonów w 1972 r. na skutek głodu). Lista tych krajów jest jednak najprawdopodobniej znacznie obszerniejsza.

Oceniając najogólniej aktualne zmiany ruchu naturalnego ludności w Trzecim Świecie, możemy powiedzieć, że:

— w części krajów Trzeciego Świata ewolucja urodzeń i zgonów przebiegała w obecnej dekadzie zgodnie z dawniejszymi przewidywaniami (urodzenia i zgony zmniejszały się),

— w części krajów Trzeciego Świata ewolucja urodzeń i zgonów



Ryc. 1. Ewolucja urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego w pięciu regionach świata w okresie 1935—1970 oraz przewidywania dalszej ewolucji w okresie 1970—2075, według szacunków i prognoz ONZ

I — Afryka; II — Ameryka Łacińska; III — Azja Południowa; IV — Azja Wschodnia; V — Europa

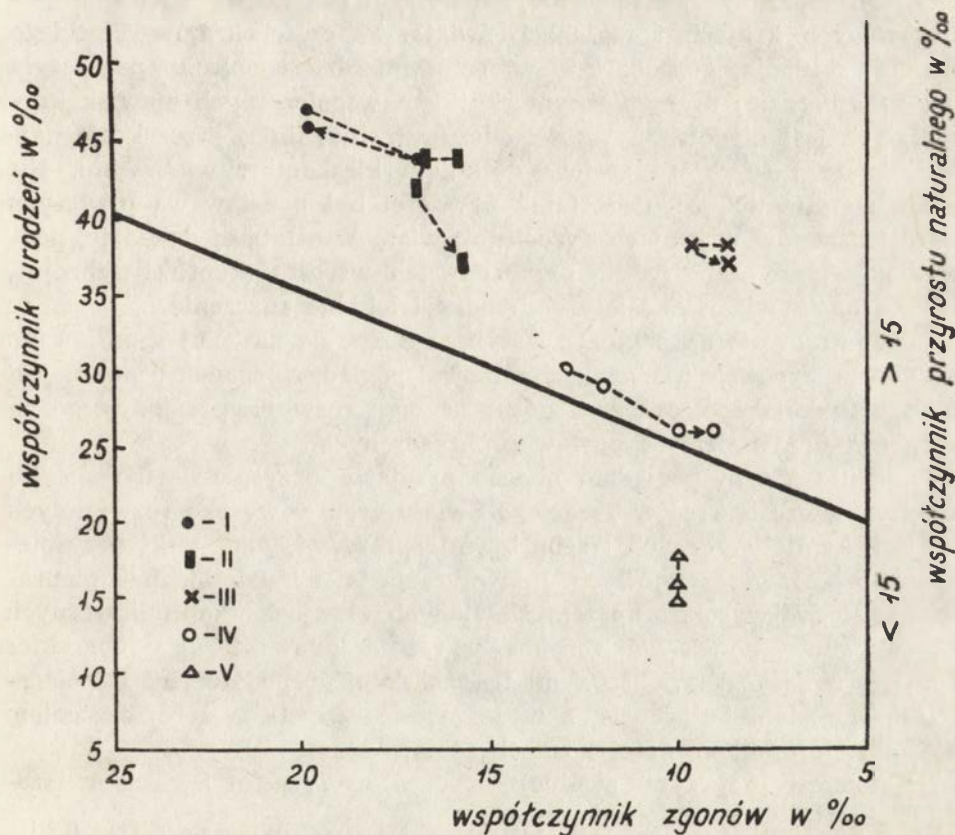
lata 1-14: 1/1935—1939, 2/1950—1955, 3/1955—1960, 4/1960—1965, 5/1965—1970, 6/1970—1975, 7/1975—1980, 8/1980—1985, 9/1985—1990, 10/1990—1995, 11/1995—2000, 12/2020—2025, 13/2045—2050, 14/2070—2075

Opracowano na podstawie: Demographic Trends in the World and its Major Regions 1950—1970, E/Conf.60/CEP/14, Bucharest 1974, p. 17; Population Studies, No. 56.1974, pp. 52—53;

World and Regional Population Prospects, E/Conf.60/CBP/15, Bucharest 1974, p. 11.

odchylała się lub przebiegała niezgodnie z dawniejszymi przewidywaniami; dotyczy to przede wszystkim tych krajów, w których nastąpił wzrost zgonów,

— w skali światowej aktualne zmiany ruchu naturalnego ludności są o wiele bardziej złożone, niż to przewidywały dawniejsze prognozy demograficzne, zwłaszcza te, które były oparte na teorii transformacji demograficznej (por. ryc. 1 i 2)².



Ryc. 2. Prawdopodobna ewolucja urodzeń, zgonów i przyrostu naturalnego w pięciu regionach w okresie 1970—1976

I — Afryka, II — Azja Południowa, III Ameryka Łacińska, IV — Azja Wschodnia, V — Europa

Opracowano na podstawie: World Population Data Sheets 1970, 1973, 1975, 1976, Population Refer. Bureau, Washington

² Teoria transformacji demograficznej dowodzi jak wiadomo, że ewolucja ruchu naturalnego ludności przebiega od stadium: wysokie urodzenia — wysokie zgony, niski przyrost naturalny, poprzez stadium przejściowe, w których przyrost naturalny wydatnie wzrasta do stadium: niskie urodzenia — niskie zgony, niski lub zerowy przyrost naturalny.

PRZYCZYNY NAJNOWSZYCH ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH

Obecna dekada nacechowana jest wyraźnymi sprzecznościami. Z jednej strony trwa ekspansja cywilizacji naukowo-technicznej, tworzą się nowe centra wzrostu gospodarczego, podejmowane są wysiłki na rzecz ustanowienia nowego ładu ekonomicznego. Z drugiej strony w obecnej dekadzie wzrastały trudności gospodarcze i nasilały się zjawiska kryzysowe.

Zjawiska kryzysowe są w niejednakowym stopniu odczuwane w poszczególnych krajach i regionach świata. W części krajów Trzeciego Świata sytuacja gospodarcza w ostatnim dziesięcioleciu pogorszyła się, a najbardziej dramatycznym skutkiem współczesnych zjawisk kryzysowych jest niedobór żywności odczuwany najsilniej przez kraje najbiedniejsze i te, które zostały dotknięte klęskami żywiołowymi. Nie ulega wątpliwości, że niedostatek żywności był podstawową przyczyną wzrostu zgonów w krajach Trzeciego Świata w ostatniej dekadzie, podczas gdy inne bezpośrednie przyczyny ich wzrostu (konflikty zbrojne, kataklizmy żywiołowe) miały podrzędne i lokalne znaczenie.

Rozpatrzmy teraz przyczyny szybszego niż się dawniej spodziewano spadku urodzeń. Do niedawna dominował pogląd, że spadek urodzeń jest zawsze funkcją społecznego i gospodarczego rozwoju, pociągającego za sobą ewolucję rodziny i postaw prokreacyjnych.

Zgodnie z tym poglądem obecne przejawy przyspieszonego spadku urodzeń w części krajów Trzeciego Świata oraz w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych trzeba by interpretować, jako efekt przyspieszenia procesów rozwojowych. Interpretacja taka byłaby jednak nieprawidłowa. W wysoko uprzemysłowionych krajach kapitalistycznych obecny silny spadek urodzeń ma wyraźnie koniunkturalny charakter i związany jest ze zwiększonymi trudnościami gospodarczymi i społecznymi, wzrostem bezrobocia, a może przede wszystkim z rozszerzeniem się atmosfery niepewności i zniechęcenia.

Natomiast przyczyny ewolucji urodzeń w Trzecim Świecie należałoby określić w sposób następujący:

— spadek urodzeń w Trzecim Świecie jest efektem przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych zapoczątkowanych w poprzednich dekadach i toczących się nadal (ewolucja struktur społecznych, przede wszystkim ewolucja rodziny, rozrost nowoczesnej gospodarki, migracje, urbanizacja, wzrost oświaty i zatrudnienia kobiet, rozprzestrzenianie się idei i metod kontroli urodzeń),

— spadek urodzeń będący efektem przemian rozwojowych, zapoczątkowanych w poprzednich dekadach, jest wzmacniany — przynajmniej w części krajów Trzeciego Świata — przez zjawiska kryzysowe i trudności gospodarcze, które w obecnej dekadzie nasiliły się (wzrost bezrobocia, braki żywności, konflikty polityczne i społeczne).

Nie istnieją dane, które pozwoliłyby stwierdzić w jakim stopniu

trudności gospodarcze, głód i niedożywienie, konflikty zbrojne czy terror wywierają bezpośredni wpływ na spadek urodzeń³. Łatwiej natomiast można dowiedzieć, że zjawiska kryzysowe wywierają pośredni wpływ na zmniejszenie liczby urodzeń poprzez zmiany polityki społecznej. Zjawiska kryzysowe wpływają bowiem albo na dezorganizację, albo na radykalizację polityki społecznej.

Trudności gospodarcze m. in. przyspieszyły wprowadzenie w życie polityki planowania rodziny w wielu krajach, które do niedawna nie prowadziły aktywnej polityki na rzecz ograniczania urodzeń, lub które niedawno jeszcze prowadziły politykę pronatalistyczną, nawet mimo bardzo szybkiego przyrostu ludności (np. Meksyk). Trudności ostatnich lat przyczyniły się też do tego, iż w niektórych krajach, w których polityka antynatalistyczna była już prowadzona, zaostrzono jej reżim aż do wprowadzenia restrykcji administracyjnych i tzw. agresywnych metod regulacji urodzeń (np. eksperyment indyjski, szybko zresztą porzucony). Próby te stwarzają precedensy o poważnych konsekwencjach dla przyszłości.

Możemy zatem powiedzieć, dokonując znacznego uproszczenia, że na ewolucję urodzeń i zgonów w Trzecim Świecie nie wpływają wyłącznie procesy rozwoju, ale wpływają trzy siły: rozwój, przymus i nędza.

Działanie tych sił jest zróżnicowane; następuje więc dyferencjacja krajów Trzeciego Świata, a sytuacja demograficzna jest jednym z jej aspektów.

PERSPEKTYWY PRZYSZŁOŚCI. DEBATA NA TEMAT ROZWOJU

Spadek tempa przyrostu ludności w skali świata jest prawdopodobnie nieodwracalny. Okres obecny należy przyjąć jako przejściowy od fazy przyspieszonego przyrostu ludności, charakterystycznego dla czasów nowożytnych, do fazy zwolnionego przyrostu ludności. Oczywiście sytu-

³ Niemniej pojawiają się już doniesienia wskazujące na istnienie związków między spadkiem współczynnika urodzeń, a różnymi zjawiskami kryzysowymi. Porównajmy wyniki badań nad płodnością w Sri Lanka: „Spadek płodności w Sri Lanka jest bezpośrednio związany z dwoma czynnikami: (I) bardzo dużym udziałem kobiet niezamężnych w grupie wieku 15—29 lat oraz (II) powszechnym spadkiem płodności małżeństw. W systemie społecznym, w którym przedmażeńskie życie seksualne spotyka się z ostrą dezaprobatą, płodność wśród niezamężnych kobiet jest bliska zeru, co w decydujący sposób przyczynia się do spadku płodności w skali społecznej. Wskazywałem poprzednio na związki przyczynowe między dużą liczbą kobiet niezamężnych a niedorozwojem gospodarki, która jest niezdolna do stworzenia odpowiedniej liczby miejsc pracy... Spadku współczynnika płodności w Sri Lanka nie można wyjaśnić w kategoriach tradycyjnej teorii transformacji demograficznej, która zakłada, że podstawą ewolucji demograficznej jest nieprzerwany rozwój ekonomiczny”. N. Gunasinghe: *A study of a Kandyan Village*, Economic Review (Colombo), nr 10, vol. 2, 1977, s. 26.

acja krajów Trzeciego Świata i krajów wysoko uprzemysłowionych, zarówno socjalistycznych jak i kapitalistycznych, jest zasadniczo różna. W rzeczywistości to Trzeci Świat wkracza w okres zwalniania tempa przyrostu ludności, podczas gdy w krajach wysoko rozwiniętych proces ten już się dokonał i kraje te stoją wobec problemów kształtujących się w fazie niskiego przyrostu ludności.

Zarówno doświadczenie, jak i teoria wzrostu uczą, że okres przejścia między fazą szybkiego (wykładniczego) wzrostu i fazą wzrostu zwolnionego oraz sama faza powolnego wzrostu mogą mieć różny przebieg: bądź harmonijny i niezaburzony, bądź zaburzony, bądź wręcz katastroficzny.

W debacie na temat dalszej ewolucji demograficznej w Trzecim Świecie dominowało do niedawna przeświadczenie, że okres zwalniania tempa przyrostu ludności będzie miał przebieg harmonijny i niezaburzony, że zwalnianie tempa przyrostu ludności nastąpi w wyniku dalszego systematycznego spadku urodzeń i zgonów aż do poziomu niskiego. Inaczej mówiąc zakładano, iż nastąpi upowszechnienie się w Trzecim Świecie euroamerykańskiego typu ruchu naturalnego ludności. Nie dopuszczano możliwości pojawienia się ostrzejszych kryzysów i możliwości powtórnego wzrostu umieralności, tam gdzie została ona już obniżona⁴. Różnice poglądów — nierzadko bardzo ostre — dotyczyły jedynie wyboru dróg, jakie miałyby doprowadzić do pożądanych zmian w ruchu naturalnym ludności. Przedstawiciele jednej grupy poglądów kładli nacisk na konieczność udzielenia priorytetu polityce ograniczania urodzeń, przedstawiciele zaś drugiej grupy poglądów dążyli do forsowania strategii rozwoju, dowodząc że w wyniku rozwoju społeczno-gospodarczego będzie postępować zarówno spadek zgonów, jak i formowanie się małodziejnej rodziny dwupokoleniowej.

W świetle najnowszych zdarzeń realność dawniejszych przewidywań budzi wątpliwości, a perspektywa osiągnięcia przez wszystkie kraje Trzeciego Świata nowej równowagi demograficznej, charakteryzującej się niskimi urodzeniami, niskimi zgonami i niskim przyrostem naturalnym, staje się mało realna.

W nowej sytuacji poglądy i praktyczne działania niektórych zwolenników polityki regulacji urodzeń radykalizują się, jak o tym wspomniano poprzednio. Wyrażana jest opinia, że przynajmniej część krajów Trzeciego Świata o najwyższym obecnie przyroście naturalnym, będzie zmuszona wprowadzić taki system, który będzie zdolny ograniczyć swobodną decyzję rodzin co do liczby posiadanych dzieci i przymusowo ograniczyć liczbę dzieci w rodzinie do dwóch, a nawet do jednego.

⁴ Porównaj np. *Concise report on the world population situation in 1970—1975 and its long-range implications*, Population Studies, nr 56, UN, New York 1974, s. 49.

Z drugiej strony zwolennicy koncepcji rozwoju podtrzymują pogląd o konieczności forsowania strategii rozwoju z tym, że w zderzeniu z rzeczywistością koncepcje — a nawet samo pojęcie rozwoju ulegają zmianom.

W latach siedemdziesiątych naszego stulecia — obok klasycznych już dziś poglądów i teorii — pojawiły się nowe koncepcje zarówno w krajach uprzemysłowionych, jak i w Trzecim Świecie. Lansowana jest m. in. koncepcja „rozwoju organicznego”, której propagatorzy dowodzą, że świat przestał być już dawno zbiorem niepowiązanych lub luźno ze sobą związanych regionów, lecz stał się systemem o ścisłych związkach pomiędzy poszczególnymi częściami systemu (regionami). Rozwój całości systemu zależy od rozwoju wszystkich jego części. Jeśli w systemie zamiast związków partnerstwa i współpracy przeważają związki o charakterze dominacji i zależności, to sytuacja taka godzi nie tylko w najslabsze (zdominowane) części systemu, ale grozi rozbięciem całego systemu. Rozwój systemu światowego — zdaniem autorów tej koncepcji — powinien przypominać w większym stopniu rozwój żywego organizmu, w którym wyspecjalizowane części, zachowując swe specyficzne funkcje ściśle ze sobą współpracują i wspomagają się wzajemnie⁵.

Niewątpliwie współczesna strategia rozwoju musi wykorzystywać pewne elementy koncepcji rozwoju organicznego.

Równolegle z koncepcją rozwoju organicznego kształtują się inne koncepcje dążące do przewartościowania celów społecznego działania. Jeśli celem nowożytnej ekonomii była maksymalizacja produkcji, to celem nowej ekonomii staje się ograniczanie marnotrawstwa, oszczędzanie i wyrzeczenia w dziedzinie produkcji materialnej oraz nacisk na zaspokajanie wyższych niematerialnych potrzeb człowieka, wymagających mniejszego wkładu materialnego. Zacytujmy J. A. Derno: „Głównym problemem współczesnego konsumeryzmu — co może być bezsprzecznie uznane jako jedna z sił napędowych dzisiejszej manii rozwoju — jest nadaremny wysiłek zaspokajania wszystkich potrzeb podstawowych i wyższych poprzez zwykłe środki materialne... Są to oznaki wskazujące już obecnie na coraz większe docenianie potrzeb wyższych i oddalanie się od wyłącznie materialnej konsumpcji... Świat uprzemysłowiony może wszedł wreszcie w fazę przejściową, pozostawiając stopniowo za sobą nawyki konsumenta i dąży do stania się Społeczeństwem Oszczędzającym”⁶.

Koncepcje rozwoju przechodzą więc dzisiaj głęboką ewolucję, gdyż coraz powszechniejsza staje się świadomość, że kryzysów i sprzeczności

⁵ Porównaj M. Mesarovic, E. Pestel, *Stratégie pour demain*, Seuil, Paris 1974.

⁶ J. A. Derno: *Społeczeństwo oszczędzające*, Przegląd Zagranicznej Literatury Progностycznej, Biul. Polska 2000, 3/I/1976, s. 17—18.

nękających współczesny świat nie da się rozwiązać — ani nawet złagodzić — kontynuując strategię rozwoju, której integralną częścią było dążenie do maksymalizacji produkcji i konsumpcji materialnej.

Tym bardziej jednak współczesnych trudności nie da się rozwiązać, wprowadzając w krajach Trzeciego Świata politykę drastycznego ograniczania liczby urodzeń. Samo ograniczenie lub zahamowanie przyrostu ludności nie może bowiem rozwiązać problemów gospodarczych i społecznych; przeciwnie — przeforsowanie polityki drastycznego ograniczania urodzeń, przy użyciu agresywnych metod, spowodowałoby nieuchronnie powstawanie zjawisk patologii społecznej, które stałyby się ciężarem dla życia społecznego i gospodarczego. Ponadto radykalnej polityki ograniczania urodzeń nie udało się na pewno wprowadzić wszędzie, a nieudane próby w tej dziedzinie mogłyby — w wyniku gwałtownej reakcji ludności — przekreślić osiągnięcia w innych dziedzinach życia. Wprowadzając politykę drastycznego ograniczania urodzeń, alternatywa „przymus albo nędza” w praktyce przekształciłaby się prawdopodobnie w sytuację „przymus i nędza” lub „nędza i anarchia”.

Formułowanie i wcielanie w życie nowych koncepcji rozwoju jest więc koniecznością. Batalia o rozwój musi być kontynuowana, przynajmniej po to, aby zmniejszać udział wydarzeń katastroficznych, konfliktów zbrojnych, przymusu i nędzy w przebiegu procesów społecznych i demograficznych.

ZUZANNA SIEMEK

TENDENCJE PRZEMIAN URBANIZACYJNYCH W KRAJACH BLISKIEGO WSCHODU

WPROWADZENIE

Blok krajów określanych mianem Trzeciego Świata ulega szybkiemu i wielowarstwowemu różnicowaniu gospodarczo-politycznemu i społecznemu. Wyłaniają się kraje bogatsze i biedniejsze, kraje o silniejszej oraz słabszej dynamice wzrostu. Procesy różnicowania, obserwowane w skali globalnej, powtarzają się mniej lub bardziej wyraźnie w skali regionów czy większych obszarów. Można to dostrzec zwłaszcza w regionie Bliskiego Wschodu, gdzie zachodzą wyraźne przemiany typu strukturalnego. Powstają tu nowe ośrodki regionotwórcze oraz nowe centra koncentracji ludności, następują zmiany w organizacji przestrzennej gospodarki poszczególnych państw i przewartościowania zależności między tymi państwami.

Przyczyny przemian są różnorodne. Determinują je jednak głównie takie czynniki jak: wysoki przyrost naturalny i natężenie ruchów migracyjnych ludności, zaburzenia i konflikty polityczne oraz znaczny wzrost dochodów państw posiadających ropę naftową. Przemiany następują szybko i zaznaczają się tym bardziej ostro, że w większości przypadków uderzają w układy tradycyjne i skostniałe.

Wśród współczesnych przemian na Bliskim Wschodzie istotne miejsce zajmują procesy urbanizacyjne. Są one, z jednej strony, poddane działaniu zespołu zjawisk społecznych i polityczno-gospodarczych zachodzących w regionie, lecz z drugiej, same również wpływają na kształt tworzącej się rzeczywistości.

WSPÓŁCZESNE PROCESY URBANIZACJI W REGIONIE BLISKIEGO WSCHODU

Tradycje miejskie są jednym z widocznych i trwałych rysów Bliskiego Wschodu. Okresy dezurbanizacji, które tu niejednokrotnie przerywały okresy rozkwitu miast, nie przekreśliły na trwałe żywotności procesów urbanizacji. Dobę współczesną, a szczególnie ostatnie dziesięciolecia,

można określić jako jedną z faz wzmoczonych ruchów miejskich.

STOPIEŃ ZURBANIZOWANIA I TEMPO URBANIZACJI

Stopień zurbanizowania większości krajów regionu układa się obecnie w granicach od około 30—80%, przy czym wartości najwyższe odnoszą się do obszarów, które do niedawna należały do najslabiej zurbanizowanych (tab. 1). W większości przypadków są to wskaźniki wysokie,

Tabela 1

Ludność krajów Bliskiego Wschodu

Kraj	Ludność ogółem w 1975 r. (mln)	Przeciętny roczny wzrost ludności 1970—1975 (%)	Udział ludności miejskiej w ogólnej liczbie ludności kraju w 1970 r. (%)	Przeciętny roczny wzrost ludności miejskiej 1960—1970 (%)	Ludność miast 100 tys. i powyżej w ogólnej liczbie ludności miejskiej w 1970 r. (%)
Arabia Saudyjska	8,97	3,0	25,0	6,4	14,0
Bahrajn	0,26	3,5	78,1	5,0	—
Irak	11,12	3,3	57,8	4,0	31,0
Iran	33,02	2,9	40,7	4,8	23,0
Izrael	3,49	3,1	82,1	3,7	35,0
Jemen	6,67	2,9	10,0	5,9	2,0
Jemen Pd.	1,69	2,9	34,0	4,2	28,0
Jordania	2,69	3,3	44,0	4,8	35,4
Katar	0,10	3,1	70,0	9,2	—
Kuwejt	1,00	6,0	80,0	8,5	69,0
Liban	3,30	3,0	60,1	4,0	33,0
Oman	0,77	3,1	7,0	4,1	—
Syria	7,35	3,3	43,5	3,4	31,0
Turcja	39,18	2,4	38,7	4,2	19,0
Zjednoczone Emiraty Arabskie	0,12	3,2	55,0	8,1	—

Źródło: Demographic Yearbook U.N. 1974; 1975, Narodowe Roczniki Statystyczne, I. Saad-Eddin 1974, World Population. Data Sheet, 1976, Pop. Reference Bureau.

lecz nie należy przyjmować ich bez zastrzeżeń. Po pierwsze są one słabo porównywalne z uwagi na różne definicje miasta stosowane przez poszczególne państwa, po drugie kryją w sobie skrajnie różne wielkości liczbowe. Kraje o najwyższych udziałach procentowych ludności miejskiej to głównie małe państewka w południowej części regionu, o bardzo skromnych liczbach ogółu mieszkańców, a więc i ludności miast (Bahrajn, Katar, Kuwejt). Natomiast wśród państw ze średnimi wskaźnikami zurbanizowania znajdują się kraje duże i ludne, położone w części północnej regionu (Irak, Iran, Turcja), w których grupuje się ogromna większość ludności miejskiej Bliskiego Wschodu.

Tempo wzrostu ludności miejskiej w latach 1960—1970 szacuje się

średnio na około 5,5—6% rocznie i nie przewiduje się jego obniżenia do końca bieżącej dekady. Najwyższe wartości osiągnęły kraje Zatoki Perskiej, dla których podaje się nieraz wręcz fenomenalne wartości, np. dla Kuwejtu 18%, dla Kataru 15% (I. Saad-Eddin 1974).

ZRÓDŁA WZROSTU LUDNOŚCI MIAST

Przyrost naturalny

Ocenia się, że przyrost naturalny w miastach całego regionu jest przynajmniej równy, jeśli nie wyższy od średnich wskaźników krajowych, a struktura wieku ludności bardzo „młoda”; udział roczników poniżej 15 lat wynosi około 40% ogółu ludności (P. Beaumont, G. H. Blake, J. M. Wagstaff 1976). Dynamika demograficzna ludności muzułmańskiej, stanowiącej w miastach Bliskiego Wschodu zdecydowaną większość, wyraża się bardzo wysoką stopą urodzeń (ok. 45‰) i gwałtownie obniżającą się umieralnością (ok. 17‰ w okresie 1969—1970); (U. N. 1976). Znaczny spadek zgonów obserwuje się przede wszystkim w bogatych krajach naftowych, w których szybko rozbudowuje się służba zdrowia i opieka lekarska staje się ogólnie dostępna. Należy przewidywać, że wobec bardzo młodej struktury wiekowej ludności miejskiej dalsza ekspansja urbanizacji jest nieunikniona, nawet gdyby płodność w miastach zaczęła się zmniejszać.

Migracja

Drugim źródłem wzrostu miast jest migracja. Z teoretycznego punktu widzenia migrację można rozpatrywać w dwóch aspektach. Powszechnie traktuje się ją, jako efekt działania różnych czynników, które E. Lee (1966) ujął ogólnie, jako czynniki *push-pull*. Ruch migracyjny traktuje się również szerzej, jako rezultat zachowań ludzkich w kontekście ogólnonarodowego rozwoju. Przytoczyć tu można wypowiedzi L. Currie (1976); J. Friedmanna i R. Wulffa (1976), którzy uważają, że migracja odzwierciedla przystawanie się ludności do zmian w przestrzennej strukturze korzyści ekonomicznych i społecznych wynikających z procesów urbanizacji. Migracja jest częścią mechanizmu mobilności demograficznej, ponieważ mieści w sobie pojęcie ruchu ku wyższym formom życia i pracy. Jest więc symptomem urbanizacji a nie zjawiskiem samym w sobie. Z tymi ujęciami procesów migracyjnych łączy się podział migrantów na tzw. *selective migrants* i *non-selective migrants*¹. Rozróżnienia te są również użyteczne w analizie procesów migracji na Bliskim Wschodzie.

Ludność napływowa w miastach Bliskiego Wschodu pochodzi z mi-

¹ Pierwsi, to migrujący z własnej inicjatywy, mający przeważnie przygotowanie do zawodu, natomiast drudzy, to jednostki o bardzo słabych kwalifikacjach zawodowych, „wypychani” przez trudne warunki poza obręb własnego środowiska.

gracji zewnętrznej i migracji wewnętrznej. Pierwszy typ migracji przeważa w południowej części regionu. W krajach Zatoki Perskiej i w pewnym stopniu w Arabii Saudyjskiej — gdzie silniejszy ruch urbanizacyjny rozpoczął się w okresie wzrostu eksploatacji ropy naftowej — migracja jest gwałtowna i określana nawet terminem „gorączki nafty” — *oil rush* (I. Saad-Eddin 1974). Dopływ ludności spoza terenu własnego kraju jest koniecznością dla rozwoju ekonomicznego tych państw, gdyż same nie mają dostatecznych zasobów siły roboczej przygotowanej do pracy, a tym bardziej do kierowania nowoczesnymi zakładami produkcyjnymi i usługowymi. W związku z tym trzeba podkreślić, że migracja do tych krajów obejmuje w znacznej mierze ludzi, których należałoby określić, jako *selective migrants*.

Migranci pochodzą głównie z Iranu, Pakistanu i Indii, a także z Jordanii, Jemenu, Egiptu, a nawet z Dalekiego Wschodu. Stanowią oni wysoki procent ogółu mieszkańców krajów, do których imigrują i przy tym ich udział wykazuje tendencje zwykłe. W Kuwejcie w 1970 r. było 53% ludności obcych narodowości, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich pod koniec lat sześćdziesiątych 26—60% (K. G. Fenelon 1976; R. Shaw 1976; U. N. 1975).

Cechy kraju imigracyjnego wykazuje także Jordania, gdzie w wyniku politycznych wypadków rozgrywających się na Bliskim Wschodzie liczba uciekinierów z obszarów objętych konfliktami osiągnęła blisko połowę ogółu ludności kraju.

Poza tym zaliczyć tu można także Izrael, w którym podstawową rolę w procesie imigracji odgrywają czynniki religijne i narodowościowe.

Drugi typ migracji — migracja wewnętrzna ze wsi do miast — dominuje w północnej części regionu, chociaż istnieje on również i w krajach omówionych uprzednio. Ruch migracyjny w krajach dużych, jak Turcja, Iran czy Irak, jest zjawiskiem masowym. Jednak zasadniczą jego cechą jest selektywność kierunków migracji. Główny nurt migrującej ludności, w tym wysoki procent migrantów określanych jako *non-selective migrants*, kieruje się przede wszystkim do dużych ośrodków, pozostawiając małe miasta na uboczu. Siła atrakcyjności miejskich aglomeracji, w których koncentrują się inwestycje produkcyjne oraz rozwijają się różnego typu usługi, jest samoistną barierą dla prób obniżenia stopnia intensywności ruchu migracyjnego. W typie układów urbanizacyjnych niezhierarchizowanych oznacza to pogłębianie się dysproporcji w rozmieszczeniu ludności i zaostrzanie się trudności wzrostu miast.

SPÓŁECZNE I EKONOMICZNE PROBLEMY MIAST BLISKIEGO WSCHODU

Z dyskusji na temat przyspieszenia urbanizacji w Trzecim Świecie znane są dwa terminy używane w języku angielskim — *overurbanization* i *overconcentration*. Jakkolwiek żaden z nich nie oddaje w pełni

charakteru rodzących się w procesie urbanizacji Trzeciego Świata zjawisk, w większości uważa się, że termin drugi zdaje się być bardziej właściwy i jest obecnie powszechnie stosowany.

Rdzeń pierwszego z nich — urbanizacja — zawiera ogólnie przyjętą treść, która dotyczy korelacji pomiędzy fizjonomią, strukturą gospodarczą miasta i stylem życia jego mieszkańców, tymczasem utworzony termin — *overurbanization* — miał oznaczać brak tej zależności (U. N. 1957). Określenie drugie — *overconcentration* — zaproponowane później przez J. Abu-Lughod (1965), ujmuje zagadnienie urbanizacji od strony relacji pomiędzy ludnością a fizycznymi warunkami, jakie stwarza miasto. Jest to wprawdzie ujęcie raczej wąskie, jednakże kładąc akcent na przeludnienie mieszkaniowe i wysoką nadwyżkę siły roboczej na rynku pracy, wydobywa się podstawowe momenty związane z żywiołowym wzrostem miast, a pośrednio wskazuje na brak czynnika koordynacji w procesie urbanizacji Trzeciego Świata.

Państwa Zatoki Perskiej i Arabia Saudyjska

Z punktu widzenia pojęcia *overconcentration* sytuacja w regionie Bliskiego Wschodu jest również zróżnicowana. W państwach Zatoki Perskiej i w Arabii Saudyjskiej rozwój procesów urbanizacyjnych towarzyszy wzrostowi dochodów pochodzących z eksploatacji ropy naftowej. Wiele trudności związanych z przyspieszeniem urbanizacji, z jakimi borykają się kraje biedne, może tu być zasadniczo łagodzone. Jednakże państwa naftowe mają specyficzne problemy, których rozwiązywanie, mimo posiadanych środków finansowych, nie jest łatwe, a ponadto wywołuje narastanie nowych trudności.

Wśród przeszkód, na jakie natrafiają i będą natrafiały te państwa w perspektywie swojego rozwoju, niezmiernie ważną rolę odgrywa zależność od obcej siły roboczej potrzebnej do funkcjonowania ich gospodarki narodowej. Wysoki udział ludności różnych narodowości w małych krajach (jak już wspomniano ponad 50%), powoduje powstawanie w miastach specyficznych problemów oraz konfliktów natury demograficznej i społecznej.

Imigranci stanowią przede wszystkim ludność w wieku 20—40 lat, a więc młodą, głównie płci męskiej. Wywołuje to zakłócenie równowagi demograficznej w tych krajach. Po drugie imigranci zamieszkują w oddzielnych dzielnicach, głównie w starszych centrach miast opuszczonych przez bogatszych autochtonów. Taka sytuacja stwarza warunki wyraźnej segregacji narodowościowej i dochodowej oraz prowadzi do narastania kontrastów w fizjonomii miast. Integracja migrantów i autochtonów nie jest możliwa na większą skalę. Ludność napływowa to w większości migranci sezonowi, okresowi, którzy jeśli nawet kilkakrotnie opuszczają rodzinne strony, to przeważnie powracają do nich ostatecznie na stałe. Przyczyny leżą nie tylko w silnie rozwiniętych

wśród muzułmanów więzach pokrewieństwa, ale i w fakcie, że państwa naftowe (z wyjątkiem Arabii Saudyjskiej) nie nadają obywatelstwa przedstawicielom obcych narodowości (A. Maalouf 1977).

Iran

Iran, który niezależnie od wysokich dochodów osiąganych z wydobycia ropy naftowej ma potencjalnie korzystne warunki do podniesienia swojego poziomu społeczno-gospodarczego, podejmuje szerokie plany rozwojowe. Musi on jednak pokonywać trudności na skalę wielkiego kraju. W procesach urbanizacyjnych Iranu występują więc oznaki charakterystyczne dla krajów słabo rozwiniętych, ale równocześnie zdołano tu uniknąć najtrudniejszego problemu miast Trzeciego Świata, jakim są masowe osiedla ńędzy.

Centrum i północ regionu Bliskiego Wschodu

Ubóstwo i bezrobocie, slumsy w miastach, terytorialne rowleczenie obszarów miejskich, przerost sektora trzeciego i presja na usługi skoncentrowane w miastach — oto kilka nabrzmiałych problemów tych krajów. Wśród miast borykających się z drastycznymi trudnościami tego typu wymienia się przede wszystkim Ankarę i Bagdad. Według tureckich danych oficjalnych, w Ankarze w 1970 r. 65% ludności zamieszkiwało w slumsach i osiedlach nie objętych kontrolą administracji miejskiej. Szacuje się, że do 1985 r. Ankara będzie liczyła 3 mln mieszkańców (G. Ritter 1972). Bagdad rośnie prawdopodobnie w tempie ponad 5% rocznie, lecz wszelkie sporządzane dotychczas szacunki dotyczące potrzeb mieszkaniowych i infrastrukturalnych miasta uważa się za mało realne.

KONIECZNOŚĆ POLITYKI URBANIZACYJNEJ

Konieczność prowadzenia polityki urbanizacyjnej doceniają rządy wszystkich krajów Bliskiego Wschodu. Jednakże planowanie miast, jako specjalny kierunek planowania, poza nielicznymi wyjątkami (np. Turcja, Izrael) nie istnieje w tych krajach. Dla większości stolic są wprowadzane opracowane czy opracowywane plany rozwoju, lecz po pierwsze są one albo formułowane bez uwzględnienia głównych cech rozwojowych tych krajów, albo są niezgodne z planami ogólnokrajowymi, po drugie — nie są korygowane pod względem możliwości ich realizacji, tj. kierowania i kontroli, wykonania technicznego, zasobów finansowych (J. I. Clarke, W. B. Fischer 1972; U. N. 1975).

Specyficzną sytuację ma Izrael. Plany rozwojowe, w tym urbanizacyjne, są podporządkowane polityce zasiedlenia całego terytorium kraju, z priorytetem rozwoju osadnictwa na południu. Podstawowym elementem planów sporządzanych w przeszłości i obecnie jest budowa nowych miast. W rezultacie kolejnych zmian w przyjmowanej teorii pla-

nowania osiedli miejskich powstało wiele miast, które nie mają rozwiniętych funkcji miastotwórczych i nie stanowią przeciwwagi dla przyciągającej siły przeludnionego już okręgu metropolitalnego Tel Aviv-Haifa (E. A. Altman, B. R. Rosenbaum 1973; B. A. Kipnis 1976).

PROCESY URBANIZACYJNE W REGIONIE BLISKIEGO WSCHODU W ŚWIETLE NIEKTÓRYCH METOD ANALIZY STATYSTYCZNEJ

Pytania, jakie należałoby postawić, aby dać porównanie przemian urbanizacyjnych w krajach Bliskiego Wschodu powinny uwzględniać zarówno przebieg, jak i kierunek rozwoju zjawiska. Zakres oraz szczegółowość analizy jest jednakże w poważnym stopniu limitowana ze względu na ograniczoność, jak i fragmentaryczność istniejących materiałów. Dla niektórych krajów brak jest nawet podstawowych danych spisowych lub są one obarczone wysokim stopniem niedokładności lub błędów. W wielu zaś przypadkach trzeba się posługiwać wyłącznie szacunkami. Ponadto, dane te są często nieporównywalne pod względem zasad i czasokresu ich gromadzenia. Rozważania zatem muszą dopuszczać dużą dozę ogólności, a wnioski należy formułować ostrożnie. Mogą one w zasadzie stanowić jedynie próbę uchwycenia cech dominujących i prawdopodobnych kierunków urbanizacyjnych regionu.

Posługując się prostymi metodami statystycznymi, można zilustrować liczbowo rozwój zjawiska prymatu miasta metropolitalnego w poszczególnych krajach regionu. Ze względu na orientacyjny w większości przypadków charakter danych, otrzymuje się naturalnie rozeznanie tylko co do rzędów wielkości zjawiska lub ogólnych jego tendencji.

Z porównania współczynników prymatu miast metropolitalnych Bliskiego Wschodu wynika, że:

Tabela 2

Wskaźniki prymatu miast krajów Bliskiego Wschodu

Kraj	Wskaźnik prymatu miasta pierwszego do drugiego		Wskaźnik prymatu miasta pierwszego do trzech następnych	
	ok. 1970 r.	ok. 1975 r.	ok. 1970 r.	ok. 1975 r.
Arabia Saudyjska	1,35	1,22	0,56	0,66
Bahrajn	2,36	2,14	1,61	1,53
Irak	4,09	3,26	2,31	—
Iran	5,47	6,74	1,93	2,35
Izrael	1,31	1,00	0,61	0,50
Jordania	2,50	2,72	1,28	—
Kuwejt	5,55	3,50	—	—
Liban	3,44	4,57	—	—
Syria	1,30	—	0,84	—
Turcja	1,85	1,63	1,08	0,98

Źródło: Kompilacja z: Kingsley Davis, *World Urbanization 1950—1970*, Berkeley 1969; *Narodowe Roczniki Statystyczne*; Saad-Eddin I. 1974.

1) różnice pomiędzy krajami są znaczne;
2) w krajach o wysokich wskaźnikach prymatu zaznacza się tendencja do wzrostu centralizacji;

3) kraje o niskich wskaźnikach utrzymują się na podobnych poziomach lub dążą do wzrostu prymatu miasta metropolitalnego (tab. 2).

Obliczając wskaźnik różnicy pomiędzy aktualną a teoretyczną — zgodnie z regułą wielkości miast według kolejności — wielkością pierwszego miasta, można wnioskować, że:

1) różnice pomiędzy krajami są wysokie;
2) jest wyraźna tendencja do utrzymywania się tych zróżnicowań (tab. 3).

Tabela 3

Aktualna i teoretyczna wielkość miast pierwszych krajów Bliskiego Wschodu

Kraj	Wielkość aktualna ok. 1970 r.	Wielkość teore- tyczna	Różnica	Różnica jako pro- cent wielkości aktualnej	Wielkość aktualna ok. 1975 r.	Wielkość teore- tyczna	Różnica	Różnica jako pro- cent wielkości aktualnej
Arabia Saudyjska								
Riyad	336 000	496 000	160 000	-47,6	500 000	800 000	300 000	-60
Dżidda	248 000							
Bahrajn								
Manama	89 399	75 464	13 935	15	110 000	102 700	7 300	6,6
Murraq Town	37 732							
Irak								
Bagdad	2 201 000	1 076 000	1 125 000	51,1	—	—	—	—
Basar	538 000							
Iran								
Teheran	3 150 000	1 000 000	2 150 000	68,2	4 171 000	1 236 000	2 239 000	70,3
Isfahan	500 000							
Jordania								
Amman	500 000	272 000	228 000	45,6	615 000	452 000	163 000	26,5
Zarka	136 000							
Liban								
Bejrut	800 000	314 000	486 000	60,8	—	—	—	—
Trypolis	157 000							
Syria								
Damaszek	836 668	1 278 856	442 188	-52,8	—	—	—	—
Aleppo	639 428							
Turcja								
Stambuł	2 248 000	2 418 000	170 000	-7,5	2 487 000	3 044 000	557 000	-22,4
Ankara	1 209 000							

Układ urbanizacyjny, w którym dominuje system prymatu miasta metropolitalnego wskazuje na procesy polaryzacyjne w przestrzeni społeczno-gospodarczej kraju. Opinie na temat pozytywnego czy negatywnego znaczenia tego zjawiska są — jak wiadomo — podzielone (W. Alonso 1968; B. J. Berry 1973; L. Currie 1976; G. Geisse, J. L. Corragio 1972 i in.). Ostatnio poglądy na ten temat zostały przedstawione w pracy J. Friedmanna i J. Wulffa (1976).

Jak zatem może być oceniany system prymatu miasta metropolitalnego i regionalnej nierównowagi w krajach Bliskiego Wschodu? Koncepcje skrajne, jednostronne są zazwyczaj ryzykowne. Można się zgodzić z H. Richardsonem (1975, s. 170), że „zrównanie pojęcia prymatu z pasożytnictwem jest już obecnie ujęciem zbyt prostym”. Trzeba przyznać, że w krajach Bliskiego Wschodu, podobnie jak i w innych regionach Trzeciego Świata (patrz T. G. McGee 1971), największy rozwój następuje właśnie w największych miastach. Jednakże proces dyfuzji innowacji ma ograniczony zasięg i chociaż wpływy modernizacyjne sięgają migrantów przybywających do miast, to w małym stopniu docierają one do prowincji. Niemniej rola centrów miejskich w adaptowaniu nowych wzorów produkcyjnych i kulturowych jest niezaprzeczalna, jakkolwiek wprowadzanie ich zależy nie tylko od samych miast, ale i przygotowania obszarów, na które nowe wzorce mają być przenoszone. Można jedynie dodać za N. V. Sovanim (1964), że pośrednictwo miast przodujących w przenoszeniu innowacji jest nieodzowne.

PODSUMOWANIE

Reasumując rozważania nad współczesną urbanizacją w krajach Bliskiego Wschodu, można ująć zagadnienie pod kątem relacji procesów urbanizacji i procesów demograficzno-gospodarczych.

W południowej części regionu, gdzie silniejszy ruch urbanizacyjny datuje się dopiero od dwóch ostatnich dziesięcioleci, na pierwszy plan wybijają się kraje naftowe. Wysokie dochody z eksploatacji ropy naftowej i możliwości rozwojowe stymulują procesy miejskie, natomiast te ostatnie nie decydują o wymiernych procesach ekonomicznych. Mamy więc na tym obszarze do czynienia z zależnym rozwojem urbanizacji.

Tempo wzrostu miast jest gwałtowne, a rosnące miasta stają się nowymi atrakcyjnymi ośrodkami koncentracji ludności w regionie. Trudności życia miejskiego, które mogą być rozwiązywane dzięki środkom finansowym, są tu mniejsze aniżeli w krajach północnej części Bliskiego Wschodu. Natomiast wyraźnie zaznaczają się problemy wynikające z dynamiki wzrostu gospodarczego i z ostrzejszych zderzeń tradycji i nowoczesności. Następuje tu — jak mówi R. Shaw (1976) — najbardziej niezwykły proces urbanizacji w historii kultury pustynnej.

Perspektywy dalszego rozwoju urbanizacji tych krajów są jednakże

niezbyt pomyślne i mało stabilne. Wynika to zarówno z ich jednostronnej lub słabo zróżnicowanej gospodarki, trudnych warunków naturalnych, jak i małej bazy ludnościowej.

Kraje północnej części regionu, mające wielowiekowe tradycje miejskie, cechuje kompleksowość rozwoju zjawisk urbanizacyjnych. Zależności pomiędzy czynnikami ekonomicznymi, demograficznymi a urbanizacyjnymi są wielowarstwowe i bardziej wyważone niż w krajach części południowej. Dynamika omawianych procesów jest wolniejsza, lecz perspektywy ich trwałości lepsze.

Trudności związane z przyspieszeniem urbanizacji są tu ogromne zarówno ze względu na skalę krajów, jak i skromniejsze środki, które można przeznaczyć na ich rozwiązanie. Dotyczy to w pewnym stopniu także Iranu, mimo iż — z uwagi na pomyślną sytuację finansową i duży rozmach w realizacji programów rozwojowych — znajduje się on w znacznie korzystniejszej sytuacji niż kraje sąsiednie. Iran zbliża się bowiem do nich rozmiarami i nagromadzeniem trudnych problemów, które wywołuje przyspieszenie urbanizacyjne.

LITERATURA

- Abu-Lughod J., 1965, *Urbanization in Egypt. Present state and future prospects*, Econ. Dev. and Cult. Change, 13.
- Alonso W., 1968, *Urban and regional imbalances in economic development*, Econ. Dev. and Cult. Change, 17.
- Altman E. A., Rosenbaum B. R., 1973, *Principles of planning and Zionist ideology: the Israeli development town*, Journ. of Amer. Inst. of Plan., 39, 5.
- Beaumont P., Blake G. H., Wagstaff J. M., 1976, *The Middle East. A geographical study*, London.
- Berry B. J. L., 1973, *The human consequences of urbanisation. Divergent paths in the urban experience of the twentieth century*. The Making of the 20th century.
- Clarke J. I., Fisher W. B., 1972, *Population of the Middle East and North Africa. A geographical approach*, London.
- Currie L., 1976, *Taming the metropolis. A design for urban growth*, Pergamon Press.
- Fenelon K. G., 1976, *The United Arab Emirates. An economic and social survey*, London.
- Friedmann J., Wulff R., 1976, *The urban transition. Comparative studies of newly industrializing societies*, London.
- Geisse G., Corragio J. L., 1972, *Metropolitan areas and national development*, Red. Geisse G., Hardoy J.
- Kipnis B. A., 1976, *The functioning of a new town as a regional center. A case study in northern Israel*, Geography in Israel. A Collection of Papers offered to the 23rd International Geographical Congress USSR, July-August 1976, Red. Amiran D. H. K., Ben-Arieh Y., Jerusalem.
- Lee E. S., 1966, *A theory of migration*, Demography, 3.
- Maalouf A., 1977, *Les pays de l'PPEP trois ans apres*, Economia, 3.
- McGee T. G., 1971, *The urbanization process in the Third World. Explorations in search of a theory*, London.

- Richardson H. W., 1975, *The economics of urban size*, Saxon House Studies.
- Ritter G., 1972, *Landflucht und Städtewachstum in der Türkei*, *Erdkunde*, 26, 3.
- Saad-Eddin I., 1974, *Urbanization in the Arab World*, *Popul. Bull. of the United Nations*, Econ. Comm. for Western Asia, 7.
- Shaw R., 1976, *Kuwait*, Kuwait.
- Sovani N. V., 1964, *The analysis of "overurbanization"*, *Econ. Dev. and Cult. Change*, 12, 2.
- U. N., 1957, *Urbanization in Asia and the Far East. Proceedings of the Joint UN/UNESCO Seminar. Bangkok*, 8—18 August 1956, Calcutta, Red. Hauser P. M.
- U. N., 1975, *Studies on development problems in countries of Western Asia*, 1974, New York.
- U. N., 1976, *Comparative study of development plans of Arab States*, New York.

BRONISŁAW CZYŻ

WARUNKI I CECHY FORMOWANIA SIĘ NOWEJ STRUKTURY GOSPODARCZEJ KRAJÓW REGIONU ZATOKI PERSKIEJ

Region krajów Zatoki Perskiej nie należy do precyzyjnych pojęć geograficznych. Jest to jednak pojęcie powszechnie używane od wielu lat, co świadczy o jego dużej użyteczności praktycznej. Region Zatoki Perskiej obejmuje następujące kraje: Iran, Irak, Kuwejt, Arabię Saudyjską, Bahrajn, Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Oman¹. Oprócz sąsiedztwa z wodami Zatoki, także inne ważne czynniki charakteryzują współczesną sytuację tej grupy krajów w ich kontaktach ze światem. W całym regionie Zatoki, zarówno w części lądowej jak i podmorskiej występują bogate złoża ropy naftowej o tej samej formacji i prawie identycznym ułożeniu. Ujmując temat geologicznie, jest to jeden podziemny „basen naftowy”. Daje to mocne spoiwo tak wydzielonej grupie krajów, chociaż — jak geografom wiadomo — jest jeszcze kilka innych czynników łączących wymienione kraje w wyraźną grupę (J. Marlowe 1964).

Wiadomo, że walory gospodarcze o pierwszorzędym znaczeniu wywołują konsekwencje społeczne i polityczne, ale nie według z góry ustalonych zasad; dzieje się tak przynajmniej w krótkich okresach historycznych. Wszystkie omawiane tu kraje posiadają jakąś część złóż naftowych, lecz pod innymi względami różnią się między sobą (J. Amuzegar, A. M. Fedrat 1972). Na scenie międzynarodowej odgrywają czołową rolę w grupie państw OPEC i wywierają wpływ na położenie wszystkich pozostałych krajów Trzeciego Świata (R. J. Ball ed. 1973).

„Kraje zatokowe” stworzyły liczącą się w skali światowej grupę finansową, której aktywność przejawia się w uczestniczeniu w operacjach Banku Światowego, w licznych tzw. Funduszach Rozwoju, udzielaniu pożyczek krajom Trzeciego Świata, finansowaniu przedsięwzięć gospodarczych w innych krajach (B. Czyż 1977). Kraje zatokowe stały się międzynarodowym polem rywalizacji w zakresie inwestowania i do-

¹ Wprawdzie tylko niewielka część terytorium Omanu leży nad Zatoką Perską, ale z wielu innych względów kraj ten ma wiele wspólnego z grupą „krajów zatokowych” i sam aktywnie zwraca się w ich stronę. Porównaj też przypis 5.

staw produktów przemysłowych (E. David 1974). Skutki tych operacji i przetargów znajdują później odbicie w innych krajach rozwijających się, będących w trudniejszej sytuacji finansowej niż kraje zatokowe (W. A. Hudson 1971).

Na współczesne warunki rozwoju krajów zatokowych oddziałują m. in. czynniki geograficzne i społeczne.

Ziemie wokół Zatoki, jakkolwiek geograficznie niejednolite, cechuje absolutna dominacja suchego i gorącego klimatu oraz pustynność środowiska naturalnego (A. M. Kamarck 1976). Pustynie nie stwarzały warunków do zwiększania się liczby ludności. Od wieków były to tereny emigracyjne, z których ludność starała się przenosić ku obszarom bardziej urodzajnym, położonym na północ, w kierunku mórz Śródziemnego i Kaspijskiego. Ograniczone zasoby wody są przeszkodą dla rozwoju rolnictwa. Omawiane kraje zyskały możliwości finansowania inwestycji technicznych związanych z koniecznym w tej strefie klimatycznej nawadnianiem, ale z powodu braku wody nie mogą takich inwestycji realizować i rozwijać na większą skalę rolnictwa, zdolnego zaspokajać własne potrzeby (*Studies...* 1969).

W emiratach arabskich, a także w Arabii Saudyjskiej, intensywny pobór wody ze zbiorników podziemnych za pomocą pomp mechanicznych w wielu przypadkach doprowadził w pierwszym okresie do pogorszenia jakości wody², a następnie do jej zaniku (K. G. Fenelon 1976). Wysuszenie podziemnych zbiorników i studni w oazach przyspieszyło emigrację ludności do miast wybrzeża (P. Beaumont, G. Blake, M. Wagstaff 1976).

Na modernizację zasobów społecznych składa się grupa problemów dotyczących zmian postaw społecznych, sposobów życia i rozpowszechniania zawodów koniecznych dla funkcjonowania nowoczesnej gospodarki (P. C. Salzman 1971). Rezultaty dotychczasowych badań pozwoliły m. in. określić następujące specyficzne warunki społecznego rozwoju krajów regionu zatokowego:

— miejscowe struktury społeczne długo nie podlegały ewolucji powodowanej autonomicznym rozwojem sił wytwórczych;

— zjawiska rozpadu starych struktur społecznych występowały z różną siłą i w różnym czasie na poszczególnych obszarach, przynosząc w efekcie dodatkowe zróżnicowania, np. występowały one wcześniej i sięgały relatywnie głębiej w Iranie i w Iraku, a później i z mniejszym zasięgiem w księstwach zatokowych i w Arabii;

— słabość miejscowych sił wytwórczych nie pozwalała na formowa-

² W niewielkich podziemnych zbiornikach wód, do których mieszkańcy oaz przebijają studnie, najczęściej woda w warstwach górnych jest słodka, w warstwach przydennych — słona. Jeśli woda jest tylko lekko zasolona, nawadnia się nią gaje drzew palmowych. Silne zasolenie wody w takich studniach świadczy o nadmiernym jej pobieraniu i sprawia, że woda staje się nieużyteczna.

nie się ani silnych narodowych warstw elity ekonomicznej, ani znaczniejszych skupisk proletariatu.

Dochody naftowe krajów zatokowych od lat są podstawą ich rozwoju gospodarczego. Do ważnych warunków rozwoju należy to, że we wszystkich krajach decydują o nim władze państwowe, chociaż orientacja poszczególnych rządów jest różna. Na przykład Irak dąży do zrealizowania najbardziej szerokich reform społecznych, do wdrażania elementów socjalistycznego planowania i gospodarowania. Modernizacja Iranu nastawiona jest na wchłanianie i adaptowanie na dużą skalę nowoczesnej technologii i organizacji (U. Gehrke, H. Mehner 1975), natomiast w emiratach zatokowych, a nawet w Arabii — która zamierza rozbudować u siebie przemysł stalowy — ciągle jeszcze przeważa w rzeczywistości model „wyspowych enklaw naftowych” i konsumpcyjnego importu, w warunkach utrzymywania się tradycyjnych struktur społecznych (J. D. Anthony 1975).

Znaczenie krajów zatokowych jako producentów ropy określa to, że posiadają one największe rezerwy tego surowca znane w świecie kapitalistycznym. Kraje te jako grupa są największym eksporterem ropy. Nowe rejony eksploatacji w USA, Kanadzie, Europie Północnej, w Indonezji i w Nigerii — nie odebrały krajom zatokowym dotychczasowej i ciągle utrzymującej się pozycji obszaru, na którym warunki geologiczne zalegania złóż — łącznie z technicznymi możliwościami wywozu — są najkorzystniejsze w skali świata. Jednakże od 1974 r. tempo wzrostu wydobycia ropy naftowej w regionie zatokowym spada.

Podwyżka cen ropy naftowej z przełomu 1973—1974 r. przyniosła więcej korzyści pustynnym emiratom o małej liczbie ludności (J. L. Kergan 1975), aniżeli krajom o większej liczbie ludności — realizującym ambitne plany inwestycyjne — takim jak Iran oraz Irak. W okresie po podwyżce cen z 1973—1974 r. ujawniła się nierówność sił producentów surowca, nawet tak pożądanego jak ropa naftowa, z potęgą wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych opartą na wielkim potencjale produkcyjnym, technologicznym i naukowym. Zabiegi inflacyjne, podnoszenie cen wyrobów przemysłowych, sprzętu inwestycyjnego, technologii, licencji, dostaw zbrojeniowych — spowodowały szybkie niwelowanie dochodów eksporterów ropy naftowej (R. Jolly 1976). Warunki wymiany nie uległy stabilizacji, w każdym czasie możliwe są dalsze zmiany cen ropy, a także zmiany siły nabywczej dochodów naftowych.

Rządy krajów naftowych uważają, że mogą stworzyć u siebie około czwartej części mocy światowego przemysłu petrochemicznego. Jeśli przyjąć, że mają środki na sfinansowanie inwestycji — i oczywiście surowiec³ — to nie dysponują własną technologią, wyposażeniem inwe-

³ Ocenia się, że obecnie około 100 mld m³ gazu wydostającego się podczas wydobycia ropy naftowej spala się bezużytecznie. Międzynarodowe przepisy, ze

stycyjnym zakładów i wykwalifikowanym personelem. Pomyślność przemysłu petrochemicznego całkowicie zależy od eksportu. Rozwinięte kraje wolą, nawet dużym kosztem, budować rafinerie i inne specjalistyczne zakłady u siebie, aniżeli polegać na niepewnych dostawach z zakładów zagranicznych⁴. Dlatego, jeśli jeszcze uwzględnić konkurencyjność produkcji zagranicznej i stosunkowo wąski rynek miejscowy — plany budowy własnego wielkiego przemysłu nad Zatoką Perską zawierają wiele elementów niepewnych (*Report...* 1967). Najbardziej realne już obecnie jest zwiększanie (w skali prawie nieograniczonej) produkcji nawozów azotowych i ograniczonej liczby innych produktów petrochemicznych. Światowe rolnictwo wchłonie każdą praktycznie możliwą do uzyskania ilość nawozów sztucznych.

Eksport ropy utrzymuje się na wysokim poziomie, poza Iranem, przede wszystkim z Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Kataru i ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, to jest z krajów posiadających ze znanych przyczyn najmniejszą zdolność i najmniejsze perspektywy wszechstronnego rozwoju gospodarczego (R. Shaw 1976). Tylko te kraje w sposób wyraźny gromadzą nadwyżki walutowe (P. Mansfield 1976). Jeśli tylko część ich będzie szerzej wykorzystana w regionie Zatoki⁵ — obszar ten będzie nadal, mimo wspomnianych ograniczeń, zwiększał swe znaczenie atrakcyjnego rynku zbytu dla towarów konsumpcyjnych, a także sprzętu inwestycyjnego, w tym szczególnie dostaw potrzebnych dla prowadzonej rozbudowy infrastruktury miejskiej i komunikacyjnej (R. E. Loo-ney 1974).

W dziedzinie komunikacyjnej na podkreślenie zasługuje znaczenie czynnika innowacji i zmian technicznych, wywołanych masowym wydobyciem i wywozem ropy, gazu oraz produktów pochodnych z regionu Zatoki, co dodatkowo wiąże ten obszar z gospodarką światową. Tu wdraża się wiele nowych rozwiązań z zakresu wielkich rurociągów, podmorskich platform wiertniczych, skraplania gazu itp. Rozwój wydarzeń w tej strefie spowodował nowy system przewozów ropy tankowcami-gigantami, rozpowszechniony następnie w całym świecie. Budowa supertankowców z kolei w niemałym stopniu wzmocniła koniunkturę

względów bezpieczeństwa, zabraniają wypuszczania w powietrze wolnego gazu palnego.

⁴ Opinie przedstawicieli samych krajów OPEC są w tej sprawie podzielone. Niektóre kraje są zdecydowane rozbudowywać własne rafinerie, ale np. sekretarz OPEC stwierdził, że inwestowanie w kompleksy rafinerii nie wydaje się jednoznacznie korzystne, ponieważ zlikwiduje także siłę finansową krajów naftowych, a w niesprzyjających warunkach może przynieść nawet straty. Por. materiały konferencji krajów OPEC w Wiedniu, 10 października 1977 r.

⁵ Kolejną próbę uzgodnienia wewnętrznego porozumienia handlowego podjęto na konferencji w Bagdadzie we wrześniu 1977 r. W obradach wzięli udział przedstawiciele Iraku, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Bahrajnu, Omanu i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

gospodarczą w Japonii. Jest wysoce prawdopodobne, że to znaczenie ośrodka pobudzającego innowacje, związane zwłaszcza z potrzebami przemysłu naftowego, utrzyma się w najbliższej przyszłości.

Charakterystyczną cechą formowania się nowej struktury gospodarczej krajów zatokowych jest utrzymywanie się uzależnienia gospodarczego od najbardziej rozwiniętych krajów, mimo upadku systemu kolonialnego (S. Lall 1975). Uzależnienie to nawet się powiększa wraz z coraz szybszymi postępami technologii i wzrostem wymiany handlowej⁶. Jest to zasadnicze zagadnienie współczesnej ewolucji stosunków społeczno-gospodarczych w omawianym regionie. Dawne powiązania opierające się na jednokierunkowych uzależnieniach wspieranych dominacją polityczną, zastępują wielostronne powiązania wynikające z interesów gospodarki naftowej. Zmieniają się formy, ale nie istota relacji (Ch. Payer ed. 1975).

Formowanie się nowej struktury gospodarczej cechują na współczesnym etapie schyłku dekady lat siedemdziesiątych akcje będące rezultatem mieszanych postaw radykalnych i kompromisów.

Zrywanie powiązań ze światowymi ośrodkami nowoczesnej technologii i odbiorcami produkcji nie leży w interesie gospodarczym krajów naftowych. Ta droga rozwoju może mieścić się w systemie międzynarodowego podziału pracy⁷. Rzeczą zasadniczą jest dążenie do oparcia takiej współpracy na bardziej sprawiedliwych zasadach.

Po próbie sił, będącej rezultatem przetargów o cenę ropy naftowej⁸ z 1973/74 r., eksporterzy ropy odstąpili od generalnej konfrontacji z ugrupowaniem najbardziej rozwiniętych gospodarczo państw kapitalistycznych na rzecz negocjowania „bezpieczeństwa ekonomicznego i zbiorowej samodzielności”. Jest to uzewnętrznieniem obaw, iż nie jest możliwe przeforsowanie zasadniczych zmian gospodarczych na świecie tylko na podstawie posiadanych złóż surowców mineralnych.

Ten kierunek rozwoju podpowiadają krajom Trzeciego Świata różne zachowawcze koncepcje w rodzaju „centrum i peryferii”, implikujące krajom rozwijającym się trwałe związanie z kapitalistyczną drogą rozwoju⁹. Koncepcja ta utrwalała zależności przez transponowanie i sta-

⁶ Stwierdzenie to nie zmienia faktu, że bez pierwotnego impulsu potrzeb zewnętrznych i działań zagranicznych przedsiębiorstw — nie powstałby cały współczesny kompleks interesów i problemów związanych z górnictwem naftowym w krajach zatokowych, w tym również pozytywnych dla tych krajów.

⁷ Można zauważyć, że pogłębianie spolaryzowanego rozwoju gospodarczego nie jest korzystne dla harmonijnej, pozbawionej napięć i kryzysów, ekonomicznej współpracy międzynarodowej.

⁸ Polityka stopniowego podnoszenia cen ropy naftowej wydaje się najbardziej mocną i „atrakcyjną” częścią programu działania krajów OPEC w obecnym okresie.

⁹ Jeśli eliminować — jako oczywiście niezasadny — postulat zerwania powiązań zewnętrznych, a utrzymywać że wyłączną przyczyną zacofania gospo-

wianie do naśladowania wzorców centrum, czyli najwyżej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Jest to szczególnie atrakcyjny model dla krajów naftowych omawianego obszaru, jednak można zauważyć, że zwiększanie dochodów eksportowych utrwała istniejące stosunki, które panują w tych krajach. Zagadnienie to wiąże się ze znanym paradoksem korzystnego handlu zagranicznego krajów rozwijających się. Korzystny handel jest konieczny dla ich rozwoju, ale jednocześnie wstrzymuje lub opóźnia proces wewnętrznych zmian — zwłaszcza prowadzących do osiągnięcia wyższego etapu rozwoju stosunków społecznych.

Obserwowane współcześnie działania krajów zatokowych zmierzają przede wszystkim do zwiększania swobody własnych przedsięwzięć, która mimo to pozostaje celem dość odległym. Dotychczas ani nacjonalizacja złóż ropośnych, ani flotyille własnych tankowców nie zapewniły im na razie samodzielności gospodarczej i podstawy do formowania odrębnego bloku gospodarczo-politycznego¹⁰. Ważniejsze poczynania z tej dziedziny obejmują:

— działania zmierzające do osłabienia lub eliminacji wszechwładzy obcego kapitału w eksploatacji miejscowych złóż;

— likwidowanie wyizolowanych enklaw gospodarczych obcego kapitału, powiązanych wyłącznie z zagranicą i stopniową integrację takich enklaw z całą gospodarką kraju;

— uzyskanie bardziej korzystnych warunków wymiany handlowej z państwami wysoko uprzemysłowionymi;

— różnicowanie powiązań gospodarczych z krajami obcymi, w celu unikania jednokierunkowych uzależnień;

— dążenia do choćby powolnego zmniejszania dominacji dochodów naftowych w budżecie państwowym;

— poszukiwania nowych, korzystnych form współpracy ze światowymi dysponentami zdolności inwestycyjnych i technologicznych.

Dotychczasowe osiągnięcia i plany rozwoju na przyszłość wskazują na zróżnicowane możliwości działania krajów zatokowych. Umacniają się odrębności państwowe poszczególnych krajów, mimo niezmiennie głoszonych na całym tym obszarze haseł jedności i wspólnoty wszystkich Arabów (P. Seale 1977).

Iran oraz Irak mają warunki do stworzenia u siebie nowoczesnego rolnictwa, ale jest to ciągle sprawa przyszłości (H. Mahdavy 1970). Pozostałe kraje regionu Zatoki tylko w bardzo ograniczonym stopniu

darczego są niekorzystne uzależnienia zewnętrzne — to konsekwentnym wnioskiem byłoby stwierdzenie, iż jedyną możliwością korzystnej zmiany położenia krajów rozwijających się jest negocjowanie lepszych warunków tych samych zewnętrznych powiązań.

¹⁰ Pomijamy tu fundamentalne zagadnienie współczesności, jakim jest podstawowa sprzeczność między pracą a kapitałem, której nie mogą przesłaniać rywalizacje między regionami geograficznymi, państwami lub organizacjami.

mogą liczyć na własne rolnictwo. Stają się one coraz większymi importerami żywności i kierunek ten utrzyma się w nadchodzących latach.

W regionie Zatoki powstaje nowa strefa przemysłu petrochemicznego nastawionego głównie na eksport. Spowodowało to rozwój aglomeracji miejskich wokół portów i zakładów przemysłowych. Ocenia się, że już obecnie w takich zurbanizowanych strefach powstających w pasie wybrzeży, z wyjątkiem Iranu i Iraku, skupia się około 80% ogółu ludności pozostałych krajów zatokowych. Z przyczyn, o których była już mowa, tendencja wyspowego rozwoju ośrodków przemysłowych, z rozległymi obszarami nikłej aktywności gospodarczej między nimi, utrzyma się również i w przyszłości.

W skali regionu charakterystyczne jest to, że utrzymuje się przezwaga inwestycji infrastrukturalnych nad produkcyjnymi, wysoka mobilność siły roboczej z napływem ludności także z krajów odległych, takich jak Indie i Pakistan (co wnosi istotne zmiany w wewnętrzne życie krajów zatokowych) oraz tworzenie związków gospodarczych i finansowych z rozwiniętymi krajami świata opartych na nowych zasadach, przez nabywanie udziałów obcych firm, papierów wartościowych i przez lokaty bankowe.

Dotychczasowe zbyt luźne powiązania Zjednoczonych Emiratów Arabskich wzmacniają współcześnie takie posunięcia, jak stworzenie wspólnego bloku walutowego z ustalonym wspólnym pieniądzem.

Względna swoboda finansowania inwestycji, możliwość planowego zwiększania lub zmniejszania dochodów i wydatków, daje krajom regionu zatokowego unikalną pozycję w całym zespole krajów Trzeciego Świata (D. Seers 1976).

Dotychczasowe inwestycje przemysłowe w regionie zatokowym nie są skoordynowane między sąsiednimi państwami, co daje szczególnie niepożądane efekty w świetle racjonalności wysiłków inwestycyjnych i przedstawionych warunków ich rozwoju. O dominacji celów zysku w działalności „wyspowych ośrodków” przemysłu petrochemicznego świadczy tendencja wzrostu aktywności zachodnich kapitałów prywatnych, a spadek udziału kredytów ze źródeł państwowych, europejskich i amerykańskich. Nie zapewnia to krajom zatokowym podstaw strukturalnych ich gospodarki zgodnie z ogólnokrajowymi interesami perspektywicznymi.

Na całym Bliskim Wschodzie odczuwa się wzrost znaczenia bogatych krajów naftowych. Dążą one do zwiększenia swych wpływów kosztem dotychczasowych tradycyjnych ośrodków ruchu arabskiego.

Zbiorowe żądania nowych zasad dla funkcjonowania gospodarki i światowej wymiany handlowej, wysuwane przez kraje naftowe wraz z innymi krajami Trzeciego Świata, nie zapewniają tym krajom radykalnej poprawy ich położenia. Przetargi i kompromisy stabilizują tylko generalną płaszczyznę powiązań. Podstawowej zmiany ich sytuacji nie

może przynieść gra rynkowa w konwencji kapitalistycznej, ponieważ ona właśnie wywołuje zależności, z których pragną się wyzwolić.

Nie uzasadnione wydają się opinie o decydującym wpływie naftowych krajów zatokowych na kształtowanie koniunktury gospodarki świata kapitalistycznego. W świetle dostępnych faktów można stwierdzić, że możliwości tych krajów dla sterowania koniunkturą światową są znacznie niewystarczające. Mogą one wywoływać krótkotrwałe zakłócenia na rynkach handlowych i finansowych, ale nie są w stanie ani na nie wpływać, ani ich nakłaniać do własnych koncepcji.

LITERATURA

- Amuzegar J., Fedrat A. M., 1972, *Iran — economic development under dualistic conditions*, Chicago.
- Anthony J. D., 1975, *Arab states of the Lower Gulf*, The Middle East Institute, Washington D. C.
- Ball R. J., ed., 1973, *The international linkage of national economic models*, Amsterdam—London.
- Beaumont P., Blake G., Wagstaff M., 1976, *The Middle East: A geographical study*, London—New York.
- Czyż B., 1973, *Rozpad struktur plemiennych w Iraku a migracje do miast*, Pr. Geogr. nr 98.
- 1977, *Developing countries in the Third Post-war Decade*, Geogr. Polon. nr 35.
- David E. E., 1974, *Technology export and national goals*, Research Management nr 1.
- Fenelon K. G., 1976, *The United Arab Emirates. An economic and social survey*, London—New York.
- Gehrke U., Mehner H., 1975, *Iran*, Tübingen—Basel.
- Hudson W. A., 1971, *The international transfer of commercial technology to developing countries*, UNITAR Research, nr 13, New York.
- Jolly R., 1976, *The new international economic order — what is in it for the rich?*, JDS Bulletin, nr 4.
- Kamarck A. M., 1976, *The tropics and economic development. A provocative inquiry into the poverty of nations*, Baltimore and London.
- Kergan J. L., 1975, *Social and economic changes in the Gulf Countries*, Asian Affairs Vol., 62, part III, Oct.
- Lall S., 1975, *Is dependence a useful concept in analyzing underdevelopment?*, World Development 11/12.
- Looney R. E., 1974, *The economic development of Iran. A recent survey with projections to 1981*, New York—London.
- Mahdavy H., 1970, *The patterns and problems of economic development in rentier states. The case of Iran*, [w:] *Studies in the economic history of the Middle East from the rise of islam to the present day*, London.
- Mansfield, P., 1976, *The Arabs*, London.
- Marlowe J., 1964, *Arab-Persian Rivalry in the Persian Gulf*, Royal Central Asian Journal, Vol. LI, part I, Jan.
- Payer Ch. ed., 1975, *Commodity trade of the Third World*, London.
- Report of the symposium on industrial development in Arab countries*, U. N., 1967, New York.

- Salzmann P. C., 1971, *National integration of the tribes in modern Iran*, *The Middle East Journal*, nr 25/3.
- Seale P., 1977, *The emerging political map of the Middle East*, *Asian Affairs*, Vol. 64, part I, Feb.
- Seers D., 1976, *A new look at the three world classification*, *IDS Bulletin*, nr 4.
- Shaw R., 1976, *Kuwait*, London.
- Skorow G., 1973, *Wozrastanije roli oswobodivszichsia gosudarstw w mirowom razwitii*, *Mirowaja Ekonomika i Miezdunarodnyje Otnoszenija*, nr 3.
- Studies on selected development problems in various countries in the Middle East*, U. N., 1969, New York.

MARCIN ROŚCISZEWSKI

OBSZARY O PRZEWADZE FUNKCJONALNYCH POWIĄZAŃ ZEWNĘTRZNYCH W ROZWOJU PRZESTRZENI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ KRAJÓW TRZECIEGO ŚWIATA

W organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata szczególnie ważne miejsce przypada obszarom, na których w procesie historycznego rozwoju uzyskały przewagę zewnętrzne powiązania funkcjonalne. Dotyczy to obszarów bezpośrednio powiązanych z zewnętrznymi ośrodkami decyzji i podporządkowanych im na zasadzie zależności (przede wszystkim funkcjonalnej, ale często też geograficznej). Rezultatem tej sytuacji jest określony profil ich organizacji społeczno-gospodarczej i przestrzennej. W badaniach poświęconych krajom rozwijającym się obszary takie nieprzypadkowo są przedmiotem specjalnych studiów.

Perspektywa współczesnego rozwoju krajów Trzeciego Świata wiąże się w znacznej mierze z rozszerzaniem i różnicowaniem się tzw. „nowoczesnego” systemu w ich gospodarce narodowej oraz stosunków społecznych odpowiadających wymaganiom rozwiniętej gospodarki. Jest zatem zrozumiałe, że tak wiele uwagi w różnorodnych badaniach, także w badaniach geograficznych, poświęca się temu systemowi. Odnosi się to zarówno do badań teoretycznych, zajmujących się prawidłowościami i kierunkami rozwoju omawianej grupy krajów, jak i do praktycznych działań, których celem jest rozszerzanie i rozwój systemów gospodarczych oraz społecznych określanych jako „nowoczesne”.

Należy stwierdzić, iż w krajach Trzeciego Świata systemy te cechuje wielka różnorodność będąca rezultatem zarówno ich genezy, jak i kierunków współczesnej ewolucji. Systemy, które odznaczają się przewagą zewnętrznych powiązań funkcjonalnych (eksportowych) mają istotne znaczenie nie tylko dla rozwoju społeczno-gospodarczego omawianych tu krajów, ale także dla ich zróżnicowania regionalnego i organizacji przestrzeni. Niekiedy znaczenie to jest wręcz decydujące. Wynika to z faktu, że są one ważnym ogniwem w powiązaniach tych krajów ze światem zewnętrznym, a ponadto zapewniają im często większość dochodów pochodzących z eksportu.

W ocenie znaczenia wymienionych tu systemów wyróżnić można dwie grupy poglądów przeciwstawnych, które omawiamy w dużym skrócie.

1. W pierwszej grupie poglądów kładzie się nacisk na negatywną rolę systemu eksportowego dla rozwoju krajów Trzeciego Świata. Wskazuje się na fakt, że jego powstanie było rezultatem decyzji i interwencji pochodzących z zewnątrz w warunkach zależności o charakterze zarówno politycznym, jak i gospodarczym. W efekcie, w krajach tych rozwinęły się specyficzne formy organizacji przestrzeni, które cechowała przewaga a często nawet wyłączność pionowych i ukierunkowanych na zewnątrz powiązań funkcjonalnych — powiązań między obszarami produkcji eksportowej a krajami rozwiniętymi. Rzecz jasna, iż zasięg i charakter produkcji eksportowej takich obszarów, jak również ich pozycja w gospodarce poszczególnych krajów, ulegały zmianom w procesie historycznego rozwoju. Jednakże były one zawsze kształtowane przez zapotrzebowanie pochodzące z zewnątrz, w rezultacie decyzji podejmowanych bez liczenia się z rzeczywistymi potrzebami rozwojowymi poszczególnych krajów Trzeciego Świata. W skrajnych przypadkach system eksportowy stawał się nadrzędnym w stosunku do pozostałych systemów społeczno-gospodarczych danego kraju czy regionu, podporządkowywał je sobie, wpływał na kierunek ich ewolucji, określał zakres ich rozwoju. W rezultacie powstania systemów eksportowych, nastąpił w wielu omawianych tu krajach rozwój dysfunkcyjnej i ekstrawersyjnej organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej, która prowadziła do kształtowania się dualnej struktury w ich gospodarce, a w skrajnych przypadkach do zdominowania pozostałych systemów.

2. W drugiej grupie poglądów podkreśla się przede wszystkim pozytywne aspekty powstania i rozwoju systemu eksportowego. Często dostrzec tu można nawet wiele cech swoistej apologetyki. Zwraca się więc uwagę, że powstanie tego systemu przyczyniło się do wprowadzenia nowoczesnych elementów do gospodarki i organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata. Stwierdza się ponadto, iż jest to konieczny etap na drodze do zapoczątkowania bardziej ogólnych procesów rozwojowych i modernizacyjnych. Dzięki istniejącym i rozszerzającym się powiązaniom funkcjonalnym możliwe staje się korzystanie z osiągnięć technicznych, gospodarczych i organizacyjnych krajów rozwiniętych. Ułatwiona jest też adaptacja innowacji, początkowo wprawdzie na ograniczonych terenach, czy nawet w poszczególnych punktach. Dyfuzja innowacji następuje jednak szybko i obejmuje coraz większe obszary kraju oraz coraz liczniejsze dziedziny gospodarki i życia społecznego. Proces ten przyczyniał się i przyczynia nadal do powstawania ogólniejszych procesów rozwojowych, a to dzięki efektom mnożnikowym powodowanym tego rodzaju działalnością.

Mimo wyraźnej różnicy przedstawionych stanowisk wydaje się, że

żadnego z nich nie należy całkowicie odrzucać. Ukształtowanie się specyficznej pozycji krajów Trzeciego Świata, w tym także charakteru rozwoju ich gospodarki i struktury przestrzennej, stanowi właśnie o odmienności rozwoju tych krajów. Procesy te miały i nadal mają właściwą sobie dynamikę i dlatego każde z tych ujęć zawiera wiele racjonalnych elementów, odzwierciedlających istniejącą rzeczywistość. Odrębnym natomiast problemem jest kierunek lub kierunki, jakie powinien czy też może w przyszłości przyjąć rozwój gospodarczy i przestrzenny tej grupy krajów. Z tego właśnie względu w badaniach, jakie są na temat struktury przestrzennej krajów Trzeciego Świata prowadzone, konieczne jest ujęcie ich w aspekcie historycznym. Tylko w taki sposób możliwe jest właściwe umiejscowienie w czasie poszczególnych form omawianych systemów i ich wyrazu przestrzennego.

Podejście historyczne wymaga jednak swoistego „rozszerzenia”. Chodzi mianowicie o wyraźne określenie, w jakim układzie stosunków produkcyjnych, politycznych i kulturowych miał lub ma miejsce rozwój sił wytwórczych. Trzeba przy tym uwzględnić fakt swoistej „sztywności” przestrzeni, tzn. trwałości wielu elementów związanych szczególnie z infrastrukturą techniczno-ekonomiczną z okresów dawniejszych. Możemy mieć bowiem często do czynienia z przypadkami, iż na tym samym obszarze współwystępują i współżyją ze sobą elementy pochodzące z różnych epok i formacji społeczno-gospodarczych. Wpływa to z kolei na zróżnicowanie sił wytwórczych, w tym także na zróżnicowanie efektów i możliwości rozwoju. W rezultacie powstaje nowa jakościowo sytuacja będąca rezultatem dialektycznego sprzężenia procesów rozwojowych, zachodzących w czasie i przestrzeni, wzajemnie się nawarstwiających i przenikających, które w odniesieniu do krajów Trzeciego Świata określa się, jako typ rozwoju o charakterze zależnym.

Rozpatrywane tu obszary o przewadze funkcjonalnych powiązań zewnętrznych są właśnie rezultatem takiego zależnego rozwoju. Cechy właściwe takiemu rozwojowi określają z kolei pozycję obszarów w ogólnej organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata, jak też w światowej organizacji przestrzeni.

W rozważaniach nad miejscem omawianych tu obszarów w organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata podstawowe, jak się wydaje, pytanie dotyczyć powinno ich roli w rozwoju tych krajów. Precyzując, chodzi o to, czy system (systemy) eksportowy generuje procesy modernizacyjne na pozostałe dziedziny gospodarki i na pozostałe obszary krajów rozwijających się, czy systemy te mogą stanowić czynnik rozwoju, a także czy przestrzeń, na której system eksportowy występuje, ma cechy przestrzeni centralnej.

Charakter zdecydowanie pionowych powiązań funkcjonalnych, między obszarami produkcji eksportowej w krajach Trzeciego Świata a krajami rozwiniętymi, ułatwia przepływ do tych pierwszych wielu

elementów modernizacyjnych i innowacji o charakterze technicznym i organizacyjnym. Wpływa też na zmiany stosunków społecznych, przede wszystkim na takich właśnie obszarach. Jest to zrozumiałe z uwagi na pełną integrację obszarów z rynkiem światowym i pełną zależność od zewnętrznych ośrodków dyspozycji, umiejscowionych w krajach rozwiniętych. Tak więc na obszarach Trzeciego Świata — gdzie rozwija się produkcja eksportowa, kierowana decyzjami z zewnątrz (zarówno o charakterze bezpośrednim, jak i pośrednim) — można zakładać, że wprowadzane są metody pracy, organizacji i techniki pozwalające na osiąganie względnie wysokiej wydajności i jakości produkcji wymaganej przez rynek międzynarodowy.

Jednakże wprowadzanie na takie obszary elementów modernizacji ma cechy w jakiejś mierze wymuszone. Nie jest ono bezpośrednim rezultatem procesów rozwojowych gospodarki kraju, a jedynie potrzeb i interesów zewnętrznych. Ponadto odbywa się na gruncie zazwyczaj nieprzygotowanym — zarówno w sensie gospodarczym jak i społecznym — do przyjęcia i absorpcji takich innowacji. Wprowadzany z zewnątrz postęp techniczny nie znajduje na ogół warunków do dalszego rozwoju na podstawie miejscowego zaplecza. Często też brak jest warunków by dalej rozwijać i adaptować do lokalnych potrzeb elementy wprowadzonych już innowacji i modernizacji. Tym samym, zaszczepienie na jakimś obszarze elementów częściowej i wąsko sprofilowanej innowacji lub modernizacji powoduje z jednej strony powstawanie głębokich strukturalnych różnic, które znajdują odbicie w dualizmie struktur gospodarczych, społecznych i przestrzennych, z drugiej zaś strony wiąże takie obszary z zewnętrznymi ośrodkami dyspozycji, przyczyniając się i ułatwiając drenaż zasobów krajów Trzeciego Świata do krajów rozwiniętych. Jednakże raz zaszczepione elementy modernizacji i innowacji (przy sprzyjających warunkach) mogą stać się podstawą szerszych procesów rozwojowych, stanowiąc dla nich niezbędne przygotowanie i podstawę. Rozwój kraju może się bowiem oprzeć na powstałej już (choć początkowo dla innych celów) infrastrukturze techniczno-organizacyjnej i przeszkolonej grupie ludności.

Rozpatrując rozprzestrzenianie się procesów modernizacyjnych z obszarów o przewadze funkcjonalnych powiązań zewnętrznych, należy jednak wziąć pod uwagę wielkie ich zróżnicowanie pod względem charakteru produkcji, wewnętrznej organizacji, zakresu integracji ludności miejscowej z nowoczesną gospodarką oraz rolę, jaką ta produkcja odgrywa na rynkach międzynarodowych. Wszystko to ma istotny wpływ na charakter rozwoju tych przestrzeni, możliwości i kierunki ich ewolucji, a także na możliwości generowania przez nie rozwoju na całą gospodarkę i przestrzeń kraju.

Do niedawna wyróżnić można było dwie bardzo ogólne grupy obszarów będących przedmiotem niniejszych rozważań.

Grupa pierwsza obejmuje obszary, gdzie występuje produkcja o charakterze monokulturowym, które w sposób bezpośredni i pełny uzależnione są od dyspozycji zewnętrznych. Przykładem są tereny plantacji i niektóre ośrodki górnicze. Integracja pionowa ma tu charakter pełny. Związki z gospodarką miejscową sprowadzają się z jednej strony do wykorzystywania niezbędnej ilości miejscowej niewykwalifikowanej siły roboczej, z drugiej zaś strony — do opłat wnoszonych do skarbu państwa za prawa eksploatacji przez firmy produkujące. Całość produkcji wywożona jest do krajów rozwiniętych. Występują tu sprzyjające warunki dla odpływu wytworzonej nadwyżki ekonomicznej poza tą częścią, która jest konieczna do zapewnienia funkcjonowania przedsiębiorstwa i ewentualnego jego rozwoju. Całość środków potrzebnych do zapewnienia działalności procesów produkcyjnych i technologicznych, cała praktycznie sfera wyposażenia oraz wprowadzanych w tym zakresie ewentualnych zmian i innowacji jest powodowana decyzjami z zewnątrz. Relatywnie niewielka część miejscowej siły roboczej, która jest tam zatrudniana, nie może mieć istotniejszego znaczenia dla rozwoju rynku wewnętrznego (w tym zakresie sytuacja może być zróżnicowana w zależności np. od wielkości kraju, liczby ludności itp.). Tego typu klasyczna działalność o charakterze enklawowym nie przyczynia się na ogół do rozwoju infrastruktury techniczno-organizacyjnej i społecznej na terytorium kraju, jako całości. Natomiast tworzy ona własną infrastrukturę, która znajduje odzwierciedlenie w organizacji przestrzeni i jest odbiciem wspomnianych powiązań pionowych (plantacja — kopalnia — linia komunikacyjna — port wywozu). Przykłady takie można znaleźć np. w Mauretanii (eksploatacja rudy żelaznej), w niektórych krajach Ameryki Centralnej (uprawa plantacyjna bananów czy kawy) i innych.

Tego rodzaju sytuacja nie przyczynia się na ogół do różnicowania funkcji produkcyjnych danego obszaru, do szerszego upowszechniania się efektów modernizacyjnych i innowacji, które są na takich obszarach wprowadzane. Na przeszkodzie stoi tu zamknięty charakter takich działalności i wyłączość powiązań zewnętrznych.

Do grupy drugiej zaliczyć można obszary, gdzie produkcja eksportowa — także organizowana i kierowana z zewnątrz (czy też zewnętrznym zapotrzebowaniem) — przyczynia się do funkcjonalnego różnicowania przestrzeni. Dzieje się tak na skutek odmiennych historycznych uwarunkowań rozwoju tych obszarów, które prowadzą do szerszego — aniżeli poprzednie, udziału ludności miejscowej w głównej funkcji obszaru, czyli produkcji eksportowej. Przykłady tego typu obszarów mogą być związane z działalnością rolniczą, jak i górniczo-przemysłową.

Na dodatkowe zróżnicowanie przestrzeni funkcjonalnej wpływa także charakter bezpośredniej lub pośredniej kontroli przez czynniki zewnętrzne. W przypadku kontroli pośredniej całość procesu produkcji na

danym obszarze znajduje się często w rękach ludności miejscowej, a tylko zbyt produkcji podporządkowany jest rynkowi międzynarodowemu. W tego rodzaju sytuacji dyfuzja innowacji i procesów modernizacyjnych ma niewątpliwie szerszy zasięg i może, aczkolwiek także w sposób ograniczony, stymulować zmiany strukturalne zarówno w regionie, jak nawet na obszarze całego państwa.

Najbardziej klasycznym przykładem zróżnicowanej organizacji przestrzeni pod wpływem systemu eksportowego jest obszar tzw. Cooper Belt na terenach Zairu i Zambii. Podstawową główną funkcją tego obszaru jest wydobycie rudy miedzi, jej wstępne przetwórstwo, a następnie wywóz produktu za granicę. Tutaj podkreślić jedynie należy, że większość zagadnień związanych z realizacją funkcji głównej podobna jest do przedstawionych uprzednio, natomiast z punktu widzenia organizacji przestrzeni różnice są zasadnicze. Występuje tu więc dość intensywnie rozwijający się i przekształcający system licznych powiązań poziomych, ze zróżnicowaną strukturą przestrzenną gospodarki, zhierarchizowaną siecią miast, rozwojem towarowego zaplecza rolnego itp.

W istniejącej sytuacji — zdaniem wielu badaczy — ma się do czynienia z rozwiniętym i złożonym organizmem regionalnym. Trzeba jednak zauważyć, że złożoność ta nie podważa decydującego znaczenia funkcji dominującej w życiu obszaru. Ustanie funkcji dominującej doprowadziłoby w krótkim czasie do upadku dotychczasowej formy aktywności regionu. Mamy tu więc do czynienia z klasycznym przykładem organizacji przestrzennej o charakterze zależnym. Kraje, w których podobna organizacja występuje, z uwagi na stopień swojego rozwoju ekonomicznego, nie byłyby w stanie zapewnić u siebie zbytu produkcji. Z podobną sytuacją spotkać się można było, np. w Algierii po uzyskaniu przez ten kraj niepodległości. Dotyczyło to produkcji rolnej z ziem zajętych przez kolonistów francuskich.

W przypadku terenów rolnych, gdzie przewagę mają powiązania funkcjonalne o charakterze zewnętrznym, odrębne miejsce zajmują te, w których produkcja eksportowa pozostaje w rękach ludności miejscowej. Działalność eksportową uzależniano od wielu czynników: wymuszeniem przez władze kolonialne, zapotrzebowaniem rynku światowego itp. W przeciwieństwie do plantacji, występuje tu znacznie szersze uczestnictwo ludności miejscowej w procesie produkcji. Odnosi się to zarówno do bezpośrednich producentów, jak też do czynników organizujących i nadzorujących produkcję, która powinna sprostać wymaganiom rynku światowego.

Szersze uczestnictwo przyczynia się niewątpliwie do upowszechnienia czynników modernizacyjnych, aczkolwiek również w ograniczonym zakresie. Niemniej ułatwia ono rozwój bardziej złożonej infrastruktury technicznej, jak również rozwój rynku wewnętrznego (przykładem może być region Bahija w Brazylii, czy też niektóre regiony rolne Wy-

brzeża Kości Słoniowej). Występuje tu pewne podobieństwo z przedstawionym uprzednio typem obszarów, na których dokonuje się częściowego przetwórstwa surowców mineralnych. Tym niemniej istnieją też podstawowe różnice wynikające z faktu zarówno odmiennego charakteru samej produkcji, jak i charakteru zaangażowania w niej ludności miejscowej. Istotną sprawą jest również tendencja do względnego szybkiego rozszerzenia się tego typu obszarów rolnych. Powodowane to jest tym, że wraz ze wzrostem produkcji niektórych artykułów spada ich cena na rynkach światowych. Stąd poszczególne kraje stymulują rozszerzanie obszaru pod uprawami eksportowymi (podobnie dzieje się w przypadku wzrostu zapotrzebowania na poszczególne produkty). Wpływa to z kolei na ograniczanie powierzchni pod uprawami żywieniowymi. Z punktu widzenia organizacji przestrzeni społeczno-gospodarczej jest to element istotny, ponieważ określa kierunek współczesnych przemian, jakie zachodzą w wielu krajach Trzeciego Świata.

Zupełnie odrębnego omówienia wymaga przestrzeń krajów produkujących ropę naftową. Do niedawna jeszcze (praktycznie do początku lat siedemdziesiątych) produkcja ropy w większości tych krajów miała charakter enklawowy i niemal w całości wywożona była za granicę do krajów rozwiniętych. Kilkakrotny wzrost cen ropy po 1973 r. oraz procesy nacjonalizacji umożliwiły krajom naftowym dysponowanie znacznymi zasobami finansowymi. Pozwala to im nie tylko na masowy import inwestycyjny, rozbudowę infrastruktury, lecz także na zapoczątkowanie przekształceń strukturalnych w zakresie gospodarczym i społecznym.

W przeciwieństwie do przedstawionych uprzednio sytuacji, przestrzeń społeczno-gospodarcza krajów naftowych ulega rzeczywistym i szybkim przemianom. Dotyczy to nie tylko obszarów, na których jest wydobywana nafta, ale także pozostałych części kraju. Zdołały one bowiem przełamać tzw. barierę handlu zagranicznego w tym sensie, że nie mają trudności sfinansowania importu wszelkiego rodzaju dóbr. W tym szczególnym przypadku barierą dla modernizacji są fizyczne możliwości wchłonięcia przez gospodarkę kraju inwestycji, jak również istniejące struktury społeczne (które jakkolwiek także ulegają przekształceniom, to jednak nie tak szybko, jak struktury gospodarcze).

Kraje produkujące ropę naftową uzyskały też nową pozycję w organizacji przestrzeni światowej. Uzgadniając między sobą (w ramach OPEC) poziom cen, a także dążąc do określania wielkości produkcji, tworzą one swoiste porozumienie o cenach kartelowych. Można chyba stwierdzić, że kraje naftowe stanowią obecnie ponadnarodową przestrzeń funkcjonalną o wielu cechach centralnych i wywierają wpływ na światową przestrzeń centralną.

Doświadczenia krajów naftowych pozwalają też w nowym świetle spojrzeć na dotychczasowe ustalenia w zakresie roli biegunów wzrostu

w aktywizacji regionów i krajów słabo rozwiniętych. Odnosi się to wprawdzie do określonej grupy, krajów produkujących określony typ surowca, niemniej większość z nich do niedawna jeszcze miała prawie wszystkie albo wszystkie cechy zacofania. Produkcja ropy miała — jak wspomniano — charakter enklawowy i przebiegała w środowiskach, które cechowały atechniczne struktury społeczne. Sama jednak wielkość środków finansowych, które od określonego momentu znalazły się w dyspozycji tych krajów, umożliwia przełamywanie wielu mechanizmów związanych z występowaniem powiązań pionowych ukierunkowanych na zewnątrz. Nie oznacza to zaprzestania eksportu ropy. Chodzi tu jednak o zapoczątkowanie procesów industrializacji krajów, rozwój infrastruktury, budownictwa mieszkaniowego, wreszcie przekształcenia strukturalne w zakresie gospodarczym i społecznym.

Jest to zupełnie nowa niepowtarzalna sytuacja w rozwoju krajów Trzeciego Świata i wyraźnie chyba ograniczona do krajów produkujących ropę naftową. Jednakże należy ją wyodrębnić, ponieważ w niektórych przypadkach może ona ulec rozszerzeniu na inne kraje, których produkcja surowców jest poszukiwana na rynku światowym. Ropa naftowa, jako surowiec, zajmuje jednak pozycję specjalną w gospodarce światowej i trudno jest ją przyrównywać (przynajmniej obecnie) do pozostałych surowców.

Sytuacja krajów produkujących ropę naftową (niezależnie od wewnętrznego zróżnicowania tej grupy) stanowi dobry przykład pojawiających się nowych tendencji i dokonujących się przemian w krajach Trzeciego Świata, m. in. w zakresie dotyczącym ich produkcji eksportowej. W dotychczasowych rozważaniach ograniczono się do ogólnego przedstawienia sytuacji już istniejącej. Zmiany — jakie aktualnie zachodzą — wiążą się przede wszystkim z procesami nacjonalizacji, które szczególnie silnie wystąpiły po okresie dekolonizacji w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Nie wszędzie wprawdzie i nie wszystkie przedsiębiorstwa zostały znacjonalizowane. Tam jednak gdzie to przeprowadzono, nastąpiła swoista integracja systemów eksportowych z resztą gospodarki krajów. Nie oznacza to jednak, ażeby automatycznie uległy likwidacji dotychczasowe powiązania i zależności zewnętrzne. Występują one nadal, aczkolwiek zewnętrzne ośrodki dyspozycji muszą w większym stopniu liczyć się z interesami krajów—producentów.

Powstawanie nowych form w systemie eksportowym wiąże się też z upowszechnianiem zakresu działalności wielonarodowych korporacji. Włączają one do swej działalności istniejące już w krajach Trzeciego Świata systemy eksportowe oraz tworzą generacje systemów nowych. Chodzi tu przede wszystkim o zakładanie w różnych krajach rozwijających się (np. Korea Płd., Taiwan, Malezja, Brazylia i inne) filii macierzystych zakładów przemysłowych, wykorzystujących miejscowe surowce czy też miejscową tanią siłę roboczą. W wielu przypadkach do-

tyczy to zakładów, które ze względu na uciążliwość swoich procesów produkcyjnych, zanieczyszczanie środowiska, pracochłonność, opłacalność produkcji (z uwagi na koszt siły roboczej) itp. nie mogą być już zakładane czy też rozwijane w krajach uprzemysłowionych. Mamy tu do czynienia z początkiem procesu przesuwania niektórych działów produkcji, na ogół mniej skomplikowanej, do krajów Trzeciego Świata. Jest to niewątpliwie proces niezwykle złożony i niejednorodny, który jednak na przyszłość mieć będzie istotne znaczenie dla organizacji przestrzeni nie tylko omawianych krajów, ale także organizacji przestrzeni w skali światowej. Oddziaływać on będzie na tworzenie się bardziej złożonych i zróżnicowanych zależności i współzależności między krajami rozwiniętymi a krajami rozwijającymi się, a tym samym na szersze upowszechnianie się w tych ostatnich zjawisk modernizacyjnych. Powodować to będzie, w niektórych przynajmniej krajach, zacieranie się ostrych granic występujących między systemami gospodarczymi, prowadząc w konsekwencji do wykształcania się tam nowej struktury społeczno-gospodarczej. Jednakże ekspansja wielonarodowych firm prowadzi będzie do tworzenia się zależności, którym kraje Trzeciego Świata nie będą się mogły łatwo przeciwstawić.

Problemy dotyczące przestrzeni o przewadze funkcjonalnych powiązań zewnętrznych w krajach Trzeciego Świata nabierają obecnie nowych wymiarów. W świetle dyskusji nad tzw. nowym porządkiem ekonomicznym, a także wobec światowych procesów rozwojowych, geografia społeczno-gospodarcza — zajmująca się problematyką omawianej grupy krajów — powinna poświęcić im baczniejszą uwagę.

FELIKS SZLAJFER

ROLA I POZYCJA PLANTACJI W PRZESTRZENI
SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ KRAJÓW TRZECIEGO ŚWIATA
(NA PRZYKŁADZIE AMERYKI CENTRALNEJ)

WSTĘP

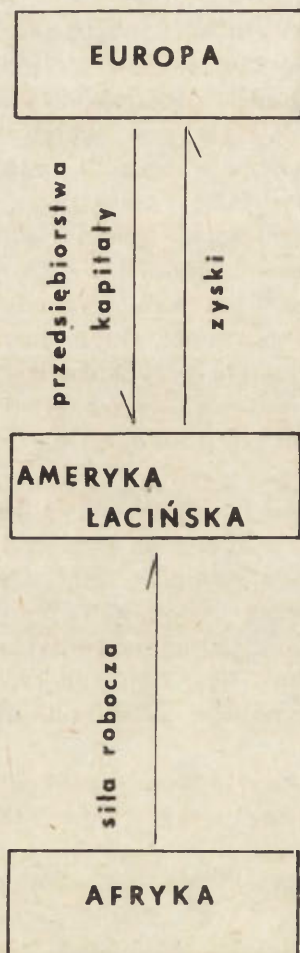
Rolnictwo plantacyjne, którego początki sięgają okresu kolonialnego, wywarło istotny wpływ na kierunek rozwoju wielu krajów Trzeciego Świata. W większości przypadków, ze względu na swój eksportowy charakter i ścisły związek z rynkiem międzynarodowym, było ono podporządkowane interesom państw uprzemysłowionych. Na obszarach zdominowanych przez gospodarkę plantacyjną prowadziło to do niemal całkowitego uzależnienia ich od sił zewnętrznych.

Przekształcenia, które zachodziły w krajach Trzeciego Świata (w tym oczywiście i w krajach o gospodarce zdominowanej przez system plantacyjny) nie zmieniły charakteru ich powiązań z krajami wysoko rozwiniętymi gospodarczo. Transformacje, jakim podlegały stanowiły de facto nic innego jak proces przystosowywania swej peryferyjnej struktury do nowego zmieniającego się typu związków międzynarodowych.

Uzasadnione wydaje się zatem pytanie, czy zmiana charakteru zależności miała, a jeśli tak to w jakim stopniu, wpływ na kształt i pozycję kolonialnych haciend. Godnym uwagi jest ponadto zagadnienie obecnego kształtu zależności krajów Ameryki Centralnej od światowych ośrodków decyzyjnych. Czy mamy tutaj do czynienia z jedną już ukształtowaną i statyczną formą zależności, czy też z przemierzaniem kilku historycznych elementów zewnętrznej dominacji? Jest to zatem pytanie o charakter powiązań Ameryki Centralnej z wysoko rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Powiązań, których obecny obraz kształtowany był przez niemal 600 lat. Jest to ważne ponieważ wywarły one zasadniczy wpływ na historyczne procesy rozwojowe oraz zdeterminowały obecny obraz gospodarki i przestrzeni Ameryki Centralnej.

Drugim zasadniczym celem niniejszej pracy jest próba wyjaśnienia wpływu gospodarki plantacyjnej na kształt przestrzeni badanego re-

Rolnictwo plantacyjne rozwinęło się w wyniku ekspansji gospodarki europejskiej poza granice narodowe i kolonizacji obszarów tropikalnych, posiadających w odpowiedniej ilości i łatwo dostępne zasoby naturalne oraz sprzyjające warunki środowiskowe, niezbędne dynamicznie rozwijającemu się systemowi społeczno-gospodarczemu Starego Świata. Charakterystyczną cechą rolnictwa plantacyjnego jest przyciąganie przedsiębiorstw, kapitału i siły roboczej z oddalonych od siebie części świata. (ryc. 1).



Ryc. 1. Schematyczny model charakteru związków Ameryki Łacińskiej z Europą Zachodnią i Afryką (okres kolonialny)

Już więc w swych początkach miało rolnictwo plantacyjne charakter międzynarodowy. Kapitał i przedsiębiorstwa napływały z metropolii, czyli centrum na światowym poziomie organizacji przestrzeni. Siła robocza pochodziła natomiast często z innych obszarów tropikalnych

gionu. Potrzeba zainteresowania się tym zagadnieniem uwarunkowana jest niewielką liczbą opracowań dotyczących tej problematyki oraz koniecznością uściślenia pojęć odnoszących się do relacji: światowy system przestrzenny — system narodowy w aspekcie gospodarki plantacyjnej jako przejawu zewnętrznie profilowanego rozwoju krajów Ameryki Centralnej.

DYSKUSJA NAD ROLĄ ROLNICTWA PLANTACYJNEGO W SYSTEMACH GOSPODARCZYCH KRAJÓW AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Zależny charakter rozwoju wywarł ogromny wpływ na charakter ewolucji społeczno-gospodarczej krajów Trzeciego Świata. Specyficzne cechy rozwoju kraju zacofanego decydują o tym, że każda faza rozwoju historycznego przebiega nie tyle pod wpływem przemian warunków wewnętrznych tych krajów, ile w wyniku zmian zachodzących poza ich obrębem. Tak więc, każdej fazie rozwoju krajów dominujących odpowiada określone formy zależności krajów zacofanych, które wykształcają odpowiadające im sposoby produkcji.

Jedną z form organizacji czynników produkcji, odpowiadającą zarówno kolonialnym, jak i postkolonialnym formom zależności są plantacje. Stanowiły one i w wielu przypadkach stanowią nadal podstawę wykształcania się oraz rozwoju obszarów centralnych na poziomie narodowym, które powiązane są funkcjonalnie ze światowymi centrami hegemonii gospodarczej i politycznej.

Zgodnie z definicją Beckforda „plantacja jest jednostką ekonomiczną wytwarzającą produkty rolne (poza hodowlą) na sprzedaż, gdzie obok wysokokwalifikowanych pracowników, którzy z zasady nią zarządzają, zatrudnia się poważną liczbę robotników niewykwalifikowanych. Specjalizuje się ona w produkcji jednej, co najwyżej dwóch, roślin wysokotowarowych. Plantacja różni się od innych typów gospodarstw rolnych odmienną kombinacją czynników produkcji, a szczególnie zarządzania i siły roboczej”¹.

Należy dodać, że plantacje z zasady produkują na eksport, a nie na rynek wewnętrzny. Wynika to przede wszystkim z pozycji, jaką zajmują w światowym systemie gospodarczym, a co za tym idzie w światowej organizacji przestrzeni. Dwa elementy określają ponadto istotę plantacji: są one bardzo często własnością zagranicznych korporacji zlokalizowanych w krajach wysoko rozwiniętych oraz charakteryzują się dużym stopniem integracji pionowej. Uwidacznia się tutaj enklawowy charakter obszarów plantacyjnych charakterystyczny przede wszystkim dla wczesnego okresu imperializmu (przełom XIX i XX w.).

¹ G. L. Beckford, 1973, *The Economies of Agricultural Resource Use and Development in Plantation Economies*, [w:] H. Bernstein, ed., *Underdevelopment and Development-Third World Today*, Harmondsworth, s. 115.

(plantacje, poza Jawą, powstawały na terenach słabo zaludnionych). W związku z tym, gospodarka plantacyjna, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, była początkowo w poważnym stopniu zależna od importu siły roboczej. W Ameryce Łacińskiej problem wzrostu wielkości eksportu produktów plantacyjnych był przede wszystkim problemem siły roboczej. Próbowano przełamać go poprzez import niewolników murzyńskich z Afryki. Jednak brak odpowiedniej ilości zasobów finansowych uniemożliwiał w wielu przypadkach ich zakup, co od połowy XVII w. uzależniło plantacje w Ameryce Centralnej, w większym niż gdzie indziej stopniu, od sezonowej siły roboczej. W tej sytuacji Hiszpanie zmuszeni zostali, poprzez tworzenie wielu quasifeudalnych systemów gospodarczych, do wykorzystywania ograniczonej liczby miejscowej siły roboczej. W Kostaryce np. w okresie kolonialnym doprowadziło to do dominacji gospodarstw rodzinnych z jednoczesnym zahamowaniem ekspansji wielkich posiadłości ziemskich (haciend). Zaczęły one powstawać, przeważnie w rezultacie koncentracji ziemi, dopiero po uzyskaniu przez kraje Ameryki Centralnej niepodległości, kiedy to zgodnie z doktryną liberalizmu ekonomicznego, eksport stał się motorem rozwoju tego regionu.

INDUSTRIALIZACJA CZY MARGINALIZACJA?

Wielu ekonomistów interpretuje powstanie gospodarki plantacyjnej w krajach Trzeciego Świata jako formę i początek industrializacji typu zachodniego. I tak np., Myrdal stwierdza, iż „rozwój plantacji był w efekcie procesem uprzemysłowienia, same zaś plantacje są wielkimi, kapitałochłonnymi wysoko wyspecjalizowanymi przedsiębiorstwami produkcyjno-handlowymi zatrudniającymi najemną siłę roboczą, gdzie sposób wykorzystania ziemi, metody zarządzania i produkcji są bardziej podobne do współczesnych fabryk niż gospodarstw typu rodzinnego”².

Wydaje się, że zarówno myrdalowska definicja plantacji, jak i teza o inicjującej uprzemysłowienie roli, jaką rzekomo plantacja miała spełniać, jest nie do przyjęcia.

1) Plantacje nie mają takich podstawowych atrybutów fabryki typu zachodniego, jak przewagi wykwalifikowanej siły roboczej, elastyczności produkcji pozwalającej reagować na zmianę sytuacji na rynku międzynarodowym, możliwości stosowania najnowszych osiągnięć techniki oraz względnej niezależności od obszaru centralnego. Poza tym, jak na to wskazują badania przeprowadzone przez R. C. Young w Ameryce Łacińskiej, eksport plantacyjny nie jest skorelowany z liczbą ludności przypadającej na jednostkę gruntów rolnych. Oznacza to, że plantacje są

² G. Myrdal, 1968, *Asian Drama, an Enquiry into Poverty of Nations*, New York, s. 445.

jednostkami pracochłonnymi, co odróżnia je od kapitałochłonnego sektora przemysłowego³.

2) W odniesieniu do krajów Trzeciego Świata, można mówić najwyżej o tzw. industrializacji peryferyjnej będącej wynikiem ich technologiczno-przemysłowej zależności. W efekcie oznacza to tworzenie i aktywizowanie przez metropolie w krajach słabo rozwiniętych tych działów gospodarki (oraz odpowiadających im obszarów), które przynosiły korzyść krajom centralnym, nie zaś industrializację sensu stricto. Ponadto z badań dokonanych przez Young wyraźnie wynika, że stopień dywersyfikacji produkcji przemysłowej, będący miarą uprzemysłowienia w warunkach Ameryki Łacińskiej nie jest związany z udziałem eksportu poszczególnych upraw plantacyjnych (współczynnik korelacji dla 19 państw tego regionu w 1967 r. wynosił 0,11)⁴.

3) Rozwój historyczny oraz przeobrażenia — jakim uległy plantacje — wskazują na to, iż nie były one czynnikiem inicjującym uprzemysłowienie. Wręcz odwrotnie — przyczyniły się do powstania i utrwalenia swoistego dualizmu ekonomicznego i przestrzennego, tworząc obszary relatywnie wysokiej wydajności w morzu niedorozwoju. Wynikało to początkowo z charakteru wzajemnych stosunków pomiędzy metropoliami, a ich posiadłościami w okresie kolonialnym, później zaś z zależnego charakteru związków pomiędzy wysoko rozwiniętymi krajami, a krajami Trzeciego Świata. Biorąc pod uwagę fakt, iż „obecny poziom produkcji *per capita* w krajach słabo rozwiniętych jest znacznie niższy niż ten, który posiadały kraje rozwinięte w swej fazie preindustrialnej”⁵ oraz zakładając, że kraje Trzeciego Świata posiadają historię (zaprzecza temu Rostow) świadczy o tym, że automatyzm funkcjonowania gospodarki międzynarodowej w której dominowała Europa, stworzył zafowanie, a następnie hamował proces wychodzenia z niego. Niedorozwój jest zatem produktem procesu historycznego, nie zaś faktem obecnie zastanym. Europa nie „odkryła” krajów słabo rozwiniętych. Przeciwnie, stworzyła je.

W sposób oczywisty świadczy to o tym, że powstanie gospodarki plantacyjnej, szczególnie w Ameryce Łacińskiej, nie było formą industrializacji czy też początkiem uprzemysłowienia. Nie mogła ona zatem generować rozwoju krajów tropikalnych. Jej powstanie i rozwój, szczególnie w okresie postkolonialnym, był funkcją wzrostu popytu na rynku europejskim (od połowy XIX w. także na północnoamerykańskim) na takie produkty jak kawa, cukier trzcinowy, kakao czy też banany.

Niemniej, ekspansja gospodarki plantacyjnej znalazła teoretyczną podstawę zasadności swego rozwoju w niektórych dualistycznych mo-

³ R. C. Young, 1970, *The Plantation Economy and Industrial Development in Latin America*, Econ. Dev. and Cult. Change, vol. 18, No. 3.

⁴ *Ibid.*, s. 347.

⁵ S. Kuznets, 1966, *Economic Growth and Structure*, London, s. 177.

delach wzrostu, według których żyjący w sektorze tradycyjnym nie są maksymalistami; nie zwiększają oni produkcji nawet wtedy, gdy pojawiają się nowe możliwości zysku. Oczywiście nie jest to prawdą, a teza ta, będąca przez wiele lat jednym z podstawowych elementów polityki gospodarczej, doprowadziła m. in. ze względu na brak kredytów do upadku rolnictwa żywnościowego. Z drugiej strony, zgodnie z tym modelem powstał dynamiczny rozwój rolnictwa plantacyjnego (w modelu gospodarki dualnej sektora „kapitalistycznego”, czy też „nowoczesnego”) będącego rzekomo motorem rozwoju niektórych krajów Trzeciego Świata.

Mówiąc o gospodarce plantacyjnej, należy pamiętać, że nie jest ona jakimś wyodrębnionym i zamkniętym typem organizacji czynników produkcji, tylko specyficznym elementem znacznie szerszego systemu ekonomiczno-przestrzennego opartego na oddalonym centrum finansowo-przemysłowym. Kontroluje on sektor plantacyjny rolnictwa krajów Trzeciego Świata w dwojaki sposób: poprzez formalnoprawne tytuły własności, jak też poprzez ustalanie cen, rozmiarów produkcji i taryf celnych, a więc poprzez element dominacji politycznej i gospodarczej.

Dla krajów słabo rozwiniętych, których gospodarki zdominowane są przez plantacje, oznacza to przekształcenie ich w obszary peryferyjne, których lokalne centra (obszary plantacyjne) są funkcjonalnie powiązane ze światowymi ośrodkami decyzyjnymi, nie zaś z resztą obszarów krajów Trzeciego Świata (tzn. z peryferiami na poziomie narodowym). Jest to oczywiście jednoznaczne z transferem przeważającej części zysków za granicę.

HISTORYCZNE FORMY ROLNICTWA PLANTACYJNEGO W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

Okres podboju Ameryki Łacińskiej, zależnie od regionu, trwał za ledwie 20—50 lat. Po tym okresie, niespotykanego dotychczas w dziejach ludzkości rabunku łatwo dostępnych złóż metali szlachetnych zarówno rząd hiszpański, jak i niedawni konkwistadorzy zmuszeni zostali do rozpoczęcia konsekwentnej kolonizacji zdobytych obszarów Ameryki. W większości przypadków, tam gdzie brak było złóż mineralnych, proces ten z zasady opierał się — poprzez nadania rządowe — na tworzeniu posiadłości ziemskich, których wyłącznymi właścicielami byli oczywiście Hiszpanie. Powstanie tego typu jednostki rolnej, nie zaś gospodarki chłopskiej, wynikało zarówno z przenoszenia i zaszczenia na gruncie latynoamerykańskim określonych form gospodarowania charakterystycznych dla Europy w XV i XVI wieku, jak i wzrostu popytu na określone artykuły konsumpcyjne na rynku Starego Świata. Popytu, którego rozmiary mogły być zaspokojone jedynie przez wielkoskalowe gospodarstwa rolne, nie zaś drobne działki chłopskie, których stopień utowarowienia był z zasady bardzo niski. W odróżnieniu jed-

nak od postkolonialnych plantacji XVI w. i XVII-wieczne haciendy, poza produkcją na sprzedaż, wytwarzały wiele artykułów rolnych przeznaczonych do lokalnej konsumpcji. W pewnym więc sensie można tutaj mówić o względnej samowystarczalności kolonialnych haciend, co na wielu obszarach Ameryki Łacińskiej oznaczało ich znaczną izolację. W większości przypadków były one jednak powiązane poprzez system kontaktów handlowych z metropolią, która to aż do uzyskania niepodległości przez kraje Ameryki Łacińskiej posiadała monopol na związki tak gospodarcze, jak i kulturowe z koloniami amerykańskimi.

Ekspansja gospodarki haciendalnej nie opierała się na zastanych strukturach społeczno-gospodarczych. Najczęściej niszczyła je (jak np. w całej Ameryce Łacińskiej), „zaszczepiając w gospodarkach lokalnych formy gospodarowania przeniesione ze Starego Świata”⁶. Nie wpływały one zatem rozwojowo na żywieniową gospodarkę lokalną. Związane z rynkiem zagranicznym (i to pomimo energicznych zabiegów Hiszpanii i Portugalii nie tylko z iberyjskim) rozwijały się obok i kosztem rolnictwa żywieniowego ludności tubylczej. Haciendy stanowiły zatem jakby wysepki, w wielu przypadkach połączone lub sąsiadujące ze sobą, europejskiego stylu gospodarowania w morzu struktur indiańskich. Nie oznacza to jednak, iż nie miały one żadnych punktów styecznych z interiozem. Jedną z konsekwencji tego kontaktu było wyniszczenie na wielu obszarach ludności tubylczej w rezultacie zatrudnienia jej na haciendach.

Aż do końca okresu kolonialnego ani Hiszpania, ani Portugalia — co w sposób oczywisty świadczy o ich słabości gospodarczej — nie zdołały skolonizować, ani też tym bardziej zagospodarować, nawet 10% obszaru swoich posiadłości. Miało to istotny wpływ na późniejszy postkolonialny charakter lokalizacji działalności gospodarczej i to nie tylko sektora rolnego, co do dnia dzisiejszego stanowi jedną z zasadniczych barier rozwoju omawianego regionu. „W ekonomicznej zależności i odpowiadających jej syndromach gospodarczej i społecznej polaryzacji znajdujemy podstawowe dziedzictwo trzech wieków podporządkowania Hiszpanii i Portugalii”⁷. Pogląd ten — wyrażony przez B. H. Steina może być kluczem pozwalającym na zrozumienie obecnego, społeczno-ekonomicznego obrazu Ameryki Łacińskiej oraz charakteru jej przetrzeni. Innymi słowy, bez sięgnięcia do historii niemożliwe jest zrozumienie zjawisk, z którymi się obecnie stykamy.

Walka o niepodległość Ameryki Łacińskiej była nie tylko walką o niezależność narodową. Była również, o ile nie przede wszystkim, batalią o możliwość artykulacji swych interesów przez niedawno po-

⁶ C. Furtado, 1964, *Development and Underdevelopment*, Berkeley, s. 129.

⁷ S. Stein, 1970, *The Colonial Heritage of Latin America*, New York.

wstała, a ograniczaną w swym rozwoju przez zasady merkantylizmu, burżuazję latynoamerykańską. Interesów, które przez trzy wieki zależności kolonialnej nie mogły zostać otwarcie wyrażone.

Zwycięstwo oznaczało dla Ameryki Łacińskiej szerokie „otwarcie drzwi”, z jednej strony dla kapitałów zagranicznych, z drugiej zaś otwierało ono rynki zbytu dla lokalnych producentów. Innymi słowy, wprowadzenie na obszar latynoamerykański ustroju kapitalistycznego oraz zasad liberalizmu ekonomicznego oznaczało dla tego kontynentu przejście od kolonialnej do postkolonialnej handlowej formy zależności (lata 1830—1890). Zależności, która jeszcze ściślej niż merkantyлизм związała dawne kolonie amerykańskie z wysoko rozwiniętymi krajami europejskimi.

Uzyskanie przez kraje Ameryki Łacińskiej niepodległości spowodowało niespotykany dotychczas napływ na ten obszar kapitałów i to początkowo wyłącznie brytyjskich. W odróżnieniu jednak od późniejszych inwestycji północnoamerykańskich nie były one lokowane bezpośrednio w produkcję określonych dóbr. Kapitalizm brytyjski, kontynuując niejako merkantylistyczną zasadę handlowego uzależnienia Ameryki Łacińskiej, koncentrował swoje wysiłki na rozbudowie i unowocześnianiu infrastruktury tego regionu, co w efekcie jeszcze bardziej związało czy to rolnicze, czy też górnicze obszary typu centralnego (na poziomie narodowym) z nowym centrum światowej hegemonii, jakim stała się Wielka Brytania.

Punkt ciężkości nie został więc w tym przypadku położony na rozwój produkcji (stało się to zadaniem lokalnej burżuazji narodowej), lecz na usprawnienie kontaktów handlowych.

Zaszczepienie na gruncie latynoamerykańskim zasad liberalizmu ekonomicznego miało istotny wpływ na zmianę charakteru kolonialnych haciend. Uznanie wymiany handlowej i specjalizacji za jedyną możliwą drogę rozwoju doprowadziło do natężenia procesu koncentracji ziemi oraz, co jest równie ważne, do wprowadzenia do rolnictwa latynoamerykańskiego stosunków kapitalistycznych. W efekcie, hacienda stając się gospodarstwem wybitnie komercyjnym przekształciła się — co wynikało oczywiście z presji czynników egzogenicznych — w monokulturową plantację bardzo ściśle powiązaną funkcjonalnie z centrum światowej hegemonii gospodarczej.

Koniec XIX w. stanowił początek ekspansji kapitału amerykańskiego, który to w odróżnieniu od poczynań kapitalizmu brytyjskiego, lokowany był bezpośrednio w produkcję. W ten sposób przedsiębiorcy północnoamerykańscy wkroczyli bezpośrednio w sferę produkcji, odbierając w znacznym stopniu burżuazji narodowej i tak już ograniczone źródła zysków, które od tego momentu podlegały niczym nie ograniczonemu transferowi za granicę.

W Ameryce Centralnej na przełomie XIX i XX w. nastąpiła penetracja północnoamerykańskich kompanii — szczególnie United Fruit Co. — co doprowadziło do stworzenia enklawowych w swym charakterze plantacji bananów. Korporacje te stworzyły całą infrastrukturę konieczną do produkcji, przetwarzania i transportu danej uprawy plantacyjnej, co w efekcie doprowadziło do wyłącznego podejmowania przez nie wszelkich decyzji dotyczących ukierunkowania i rozmiarów produkcji. Znaczna integracja pionowa pozwala im na uniezależnienie się od wpływów czy też nacisków wewnątrz obszaru, na którym działają. Ma to swój wyraz m. in. w fakcie, iż firmy te starają się zabezpieczyć sobie poprzez zakup odpowiednią ilość ziemi. Nie oznacza to jednak, że grunty te są w pełni wykorzystane. Uzależnione jest to od wielkości inwestycji przeznaczonych na rozwój zakładów przetwarzających surowce wyjściowe, możliwości zaopatrywania się w surowce poza granicami obszaru, na którym działają oraz od popytu na gotowe produkty plantacyjne na rynku zagranicznym. Z zasady każda z firm wykorzystuje tylko niewielką część swojej ziemi, traktując resztę jako rezerwę uruchamianą w momentach szczególnie korzystnych zmian cen na produkty plantacyjne.

To samo odnosi się do istniejących w Ameryce Łacińskiej plantacji, będących bezpośrednią kontynuacją kolonialnych haciend. Jednak w odróżnieniu do plantacji korporacyjnych, są one w znacznej części i w poważnym stopniu zależne w zakresie transportu, przetwórstwa i zbytu uzyskanej produkcji od bardziej zintegrowanych i kompleksowych rolnych przedsiębiorstw produkcyjno-handlowych, należących bądź do korporacji międzynarodowych, bądź też do właścicieli miejscowych, którzy poza producentami są także kupcami, a więc pośrednikami pomiędzy wsią a miastem.

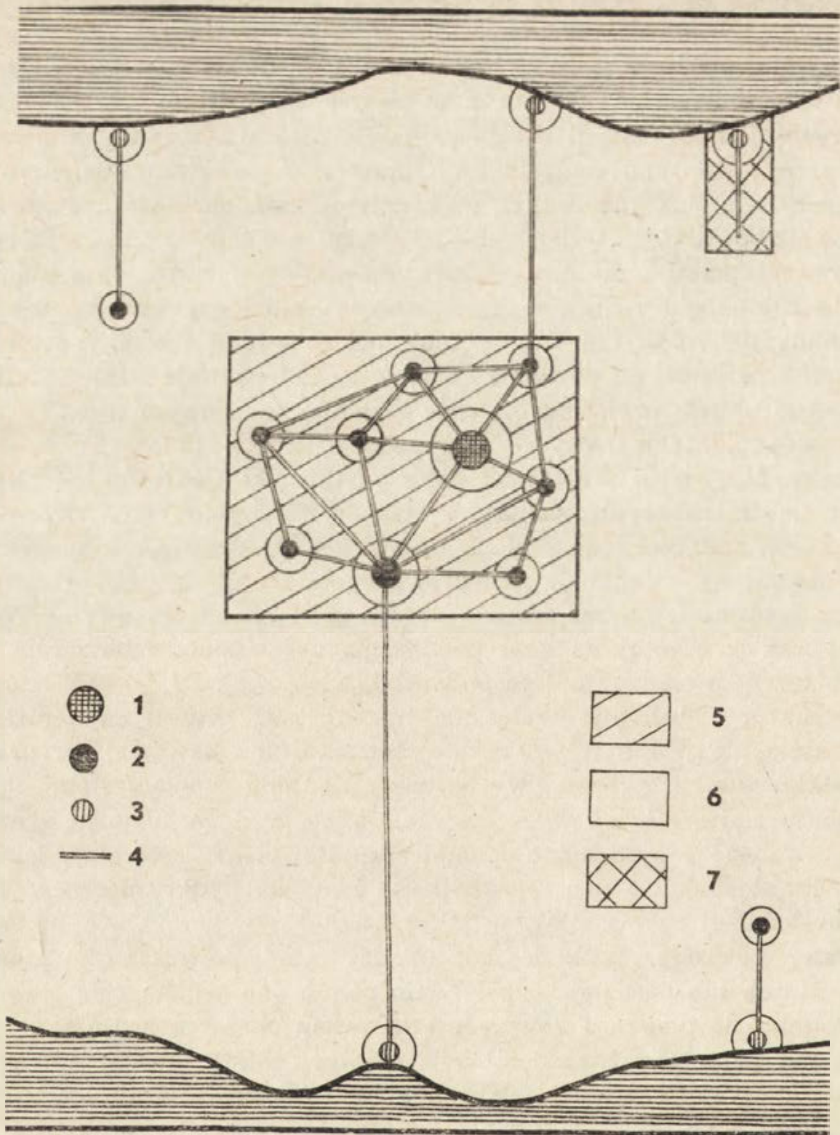
Każda forma zależności wytworzyła zatem odpowiadający sobie sposób organizacji czynników produkcji. Nie oznacza to jednak, że przejście od jednej do następnej jest równoznaczne z automatycznym zaniknięciem typu organizacji produkcji charakterystycznego dla wcześniejszej. Z historycznego punktu widzenia mamy, w przypadku Ameryki Centralnej, do czynienia z konglomeratem form zależności, a co za tym idzie z przemieszaniem odpowiadających im typów organizacji czynników produkcji. Rozpatrujemy tutaj zarówno wielkoskalowe plantacje zbliżone w swym charakterze do kolonialnych haciend, jak i typowe dla postkolonialnego charakteru związków plantacje monokulturowe kawy stanowiące własność ludności miejscowej, oraz charakterystyczne dla przełomu XIX i XX w. enklawowe plantacje bananów będące własnością korporacji północnoamerykańskich. Oczywiście tego rodzaju próba typologii ma charakter bardzo uproszczony. Wynika to przede wszystkim z daleko posuniętego przemieszania historycznych form zależności.

POZYCJA PLANTACJI W PRZESTRZENI AMERYKI CENTRALNEJ

Rozwój gospodarki plantacyjnej doprowadził do wewnętrznej dezintegracji krajów Trzeciego Świata, a w efekcie do wytworzenia wewnętrznej organizacji przestrzeni składającej się z dwóch zasadniczych elementów: przestrzeni typu centralnego o przewadze powiązań zewnętrznych oraz peryferii. Jak już o tym wspomniano, taki charakter przestrzeni krajów słabo rozwiniętych stanowi niższy stopień w hierarchicznie zbudowanej przestrzeni uniwersalnej. Na poziomie narodowym stanowi odbicie charakteru związków gospodarczych pomiędzy krajami wysoko rozwiniętymi i rozwijającymi się. Można więc wysunąć tezę, iż istnienie centrum i peryferii na poziomie światowym determinuje istnienie takiego samego układu przestrzennego na poziomie narodowym (ryc. 2).

Rozwój plantacji kawy — stanowiących obok plantacji bananów podstawę gospodarki większości krajów Ameryki Centralnej — przyczynił się do skoncentrowania na obszarach plantacyjnych przeważającej części ludności tego regionu oraz przekształcenia go w przestrzeń typu centralnego doskonale zintegrowanego wewnątrz i powiązanego liniami komunikacyjnymi z oceanicznymi portami eksportowymi. Natomiast brak jest tutaj na ogół powiązania z pozostałym obszarem będącym terenem tradycyjnej gospodarki żywnościowej. Przeważająca część infrastruktury obsługuje wyłącznie niemal taką przestrzeń centralną. Oczywiście nie jest to teren czystej monokultury kawowej, co przede wszystkim wynika z rozbudowy na bazie plantacji całego systemu miast (widać to najwyraźniej w Kostaryce), a co za tym idzie relatywnie zróżnicowanego popytu ludności zamieszkującej obszar centralny. Istnieje tu m. in. stosunkowo dobrze rozwinięta hodowla bydła mlecznego oraz przemysł bazujący na niej, a także zakłady wytwarzające artykuły pierwszej potrzeby. Brak jednak między nimi powiązań funkcjonalnych. Mniej, lub bardziej bezpośrednio pełnią one jednak rolę służebną w stosunku do plantacji kawy. Jest to zatem obszar o zróżnicowanych funkcjach przy wyraźnej dominacji plantacji kawy, będącej w przypadku Ameryki Centralnej własnością ludności miejscowej.

Koncentracja infrastruktury nie oznacza jednak, że brak jest pomiędzy centrum a peryferiami powiązań funkcjonalnych. Punktami stycznymi są tutaj dwa elementy: przepływ siły roboczej oraz nadwyżki ekonomicznej ku przestrzeni centralnej. Działa więc ona wyraźnie na szkodę peryferii, przyczyniając się do ich marginalizacji tak gospodarczej, jak i społecznej. Ponadto obszar centralny funkcjonujący na podstawie plantacji w żadnym przypadku nie jest ośrodkiem dyfuzji impulsów rozwoju czy też innowacji w stosunku do peryferii. Wynika to między innymi z faktu, że wszelkiego rodzaju nowości technologiczne związane są wyłącznie z plantacjami, nie zaś z innymi działami gospo-



Ryc. 2. Teoretyczny model organizacji przestrzeni Ameryki Centralnej (stan obecny)
 1 — główny ośrodek miejski; 2 — pozostałe centra miejskie; 3 — miasta portowe; 4 — szlaki komunikacyjne; 5 — przestrzeń typu centralnego o zróżnicowanych funkcjach przy wyraźnej dominacji kawy; 6 — peryferie (obszary rolnictwa żywnościowego); 7 — enklawowe plantacje bananów

darki. Dotyczy to szczególnie plantacji bananów istniejących w Ameryce Centralnej od końca XIX w., a stanowiących własność północnoamerykańskiej spółki United Brand (dawniej United Fruit Co.). Są to obszary czystej monoprodukcji zupełnie nie powiązane ani z miejscową przestrzenią typu centralnego, ani tym bardziej z peryferiami. Całość infra-

struktury, będącej w posiadaniu wspomnianej kampanii, obsługuje wyłącznie plantacje; większość zaś zysków wywożona jest bądź za granicę, bądź inwestowana w dalszy ich rozwój.

Mają one charakter enklawy stanowiącej bezpośrednie przedłużenie systemu przestrzennego, którego centrum zlokalizowane jest w wysoko rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Zdaniem Singera „sektor eksportowy krajów słabo rozwiniętych, geograficznie przynależny krajom w których funkcjonuje, ekonomicznie stanowi integralną część kraju inwestującego”⁸.

Jak więc widać, narzucenie temu regionowi zarówno w okresie kolonialnym, jak i postkolonialnym, roli producenta surowców, w ogromnym stopniu zdeterminowało charakter jego przestrzeni. Powiązało narodowe obszary o funkcjach centralnych ze światowymi ośrodkami decyzyjnymi z jednoczesną marginalizacją peryferii bądź na poziomie kraju, bądź też regionu oraz krajów słabo rozwiniętych na światowym poziomie organizacji przestrzeni.

Wykształcenie tego typu zewnętrznej organizacji przestrzeni nie było zatem przypadkiem, lecz logiczną konsekwencją charakteru związków Ameryki Centralnej początkowo z Hiszpanią, a następnie z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej.

Ponadto, jak na to wskazują badania przeprowadzone przez R. C. Young, sektor plantacyjny nie jest skorelowany z żadną z cech modernizacji rolnictwa (tab. 1).

Tabela 1

Ameryka Łacińska: korelacja pomiędzy udziałem eksportu w wielkości produkcji poszczególnych upraw plantacyjnych a elementami modernizacji rolnictwa*

Elementy modernizacji rolnictwa	Udział eksportu w wielkości produkcji upraw plantacyjnych
Stosunek ziemi uprawianej sprzętem zmechanizowanym do ogólnej powierzchni gruntów rolnych	-0,06
Liczba wyższych szkół rolniczych	-0,10
Liczba agronomów	-0,22
Liczba traktorów na jednostkę gruntów rolnych	-0,04

Źródło: Young R. C., *The Plantation Economy and Industrial Development in Latin America*, Econ. Dev. and Cult. Change, vol. 18, No. 3, 1970, s. 355.

* Dotyczy cukru trzcinowego, kawy, kakao, tytoniu, kauczuku, bawełny, siłalu, bananów, orzechów kokosowych i palmy olejowej.

Oznacza to, że „plantacje nie są częścią nowoczesnego rolnictwa”⁹. Ich pozycja w ekonomikach poszczególnych krajów i regionów wpływa zatem przede wszystkim z pozycji, jaką zajmują w światowej organizacji

⁸ H. W. Singer, 1950, *The Distribution of Gains Between Investing and Borrowing Countries*, Amer. Econ. Rev. May.

⁹ R. C. Young, *op. cit.*, s. 356.

przestrzeni. Jako takie nie mogły i nie mogą nadal generować rozwoju *sensu stricto*. Ponadto handlowy charakter produkcji uniemożliwił w wielu przypadkach rozbudowę gałęzi przemysłu bazującego na produktach plantacyjnych. Słaby rozwój przemysłu wynikał także z faktu sprowadzania z zagranicy niemal całości wyposażenia koniecznego do funkcjonowania plantacji. Poza tym przeważająca część zysków wywożona jest bądź za granicę, bądź też przeznaczana na luksusową konsumpcję lokalnych plantatorów. W ten sposób znaczna część nadwyżki ekonomicznej, która mogłaby zostać zainwestowana w rozwój tego regionu, służy bądź *aristocraci6n cafetalera*, bądź też dalszej ekspansji kraj6w centralnych. Koł6 się zatem zamyka; zyski z plantacji s6 jednym z element6w generuj6cych rozwój kraj6w centralnych, kt6re to — d6ż6c do zachowania obecnego statusu kraj6w słabo rozwiniętych — nadal inwestuj6 prawie wył6cznie w działy rolnicze ich ekonomik (sytuacja ta uległa zmianie w latach sześćdziesiątych, o czym będzie mowa w zakończeniu pracy).

ZAKOŃCZENIE

Narzucona krajom słabo rozwiniętych, w międzynarodowym podziale pracy, rola producent6w surowc6w (innymi słowy peryferyjna pozycja w światowej organizacji przestrzeni) w pow6żnym stopniu uwrażliwiła ich gospodarki na koniunkturalne wahania cen. Przy słabo rozwiniętych przemyśle stanowi to istotne zagroźenie paraliżuj6ce w znacznym stopniu d6żenia do zdywersyfikowania produkcji. Dominacja rolnictwa plantacyjnego, w niewielkim stopniu zwi6zanego ze struktur6 popytu ludności tubylczej, oznacza ponadto dla wielu kraj6w konieczność importowania znacznej części ogólnej wielkości podaży artykuł6w żywnościowych. Powodowane jest to m. in. faktem wył6czenia przez plantacje pow6żnej ilościi szczeg6lnie żyznych i dogodnie położonych grunt6w ornych z produkcji żywieniowej oraz wadliw6 struktur6 inwestycji preferuj6c6 wielkie, komercyjne gospodarstwa monokulturowe. Z tego względu ceny eksportowe produkt6w plantacyjnych powinny rosnać odpowiednio do wzrostu cen importowanej żywności, jeźeli kraje tropikalne o gospodarkach zdominowanych przez system plantacyjny chc6 uniknać ujemnego salda handlu zagranicznego. Innymi słowy, *terms of trade* musi konsekwentnie przesuwac się na korzyść produkcji eksportowej. W rzeczywistości jest jednak odwrotnie, co faktycznie wcale nie hamuje rozwoju plantacji. Rzecz polega na tym, że zmiany w *terms of trade* nie maj6 więszego znaczenia dla właścicieli plantacji, kt6rzy — osi6gaj6c zyski na odpowiednio wysokim poziomie — nie s6 zainteresowani w różnicowaniu produkcji. Zwi6kszone koszty importu żywności nie uderzaj6 w nich, lecz w grupę ludności o najniźszych dochodach.

Ponadto proces uzależniania kraj6w słabo rozwiniętych nie zatrzymał

się, przynajmniej w przypadku Ameryki Łacińskiej, na zależności handlowej tak charakterystycznej dla przełomu XIX i XX w.

W latach sześćdziesiątych w całej Ameryce Łacińskiej nastąpił niespotykany dotychczas na tę skalę rozwój przemysłu przetwórczego. Niestety, w większości przypadków wynikało to bądź z tendencji mających na celu substytucję importu, bądź też z przejścia do nowszej przemysłowej formy zależności. Zasadzała się ona na lokalizowaniu w krajach słabo rozwiniętych tych elementów działalności przemysłowej, których funkcjonowanie na terenie słabo rozwiniętym było dla zintegrowanych pionowo kompleksów korporacyjnych bardziej opłacalne niż w krajach centralnych. W ten sposób, powstało w krajach Trzeciego Świata wiele niepowiązanych ze sobą funkcjonalnie zakładów przemysłowych ściśle zintegrowanych ze światowym kompleksem gospodarczym.

Z drugiej strony proces substytucji importu — będący zjawiskiem autonomicznym, a mający na celu zlikwidowanie ujemnego salda handlu zagranicznego oraz uniezależnienie się od dostaw gotowych wyrobów przemysłowych z zagranicy — doprowadził w efekcie do pogłębienia deficytu handlu zagranicznego.

Zarówno proces substytucji importu, jak i przejście do przemysłowej formy zależności doprowadziły do wzmocnienia i utrwalenia omówionej już organizacji przestrzeni w Ameryce Centralnej. Wynikało to przede wszystkim z ogólnych zasad lokalizacji działalności przemysłowej; w przypadku substytucji importu z bliskości rynku zbytu i rozwiniętej infrastruktury, a w przypadku przejścia do przemysłowej formy zależności, z istnienia na obszarze o funkcjach centralnych poważnej liczby taniej siły roboczej.

W ten sposób, plantacje stanowiące podstawę wykształcenia w Ameryce Centralnej obszaru centralnego przyczyniły się już pośrednio do wzmocnienia jego pozycji w przestrzeni tego regionu.

W ujęciu globalnym nie nastąpiła zatem jakościowa zmiana charakteru związków Ameryki Centralnej z krajami wysoko rozwiniętymi. Jak już o tym wspomniano, transformacje — jakim podlegały kraje słabo rozwinięte — stanowiły faktycznie nic innego, jak proces przystosowywania swej peryferyjnej struktury do nowego zmieniającego się typu związków międzynarodowych.

MAKSYMILIAN SKOTNICKI

UWAGI O INTERPRETACJI WSKAŹNIKA INTENSYWNOŚCI
UŻYTKOWANIA ZIEMI UPRAWNEJ
NA PRZYKŁADZIE ROLNICTWA AFRYKI ZACHODNIEJ

W krajach rozwijających się wskaźnik intensywności użytkowania ziemi uprawnej, wyrażony stosunkiem powierzchni zbiorów do powierzchni uprawnej (wraz z odłogami i ugorami), jest jedną z najważniejszych cech diagnostycznych rolnictwa. W typologii rolnictwa świata, opracowanej pod kierunkiem prof. J. Kostrowickiego przez Komisję Typologii Rolnictwa Międzynarodowej Unii Geograficznej, podkreślono m. in. znaczenie tego wskaźnika w badaniu systemów rolnictwa odłogowego i ugorowego (J. Kostrowicki 1972) — a więc tych, które w Afryce Zachodniej są najbardziej rozpowszechnione. Warto też zwrócić uwagę, że we wspomnianej typologii intensywność użytkowania ziemi uprawnej jest jedyną cechą organizacyjno-techniczną, która odróżnia w ramach rolnictwa odłogowego (Ts, shifting cultivation) rolnictwo „leśno-odłogowe” (Tsf, shifting forest fallow) od „zaroślowo-odłogowego” (Tsb, rotational bush fallow); wartości pozostałych cech organizacyjno-technicznych zakwalifikowano w obu typach do tych samych klas (J. Kostrowicki 1976). W pracach poświęconych wyłącznie rolnictwu krajów międzyzwrotnikowych wskaźnikowi intensywności użytkowania ziemi uprawnej przypisuje się wyjątkowe znaczenie, informuje on bowiem pośrednio o stosunku między okresem uprawy a okresem odłogu lub ugoru — a rytm ten bywa często podstawą typologii rolnictwa; przykładem może być podejście H. Ruthenberga (1976), który — wzorując się na opracowaniu FAO — za główne kryteria podziału przyjął stosunek między czasem trwania uprawy a czasem trwania cyklu rotacyjnego.

Nie chodzi oczywiście jedynie o typologię rolnictwa, ale także o ocenę jego poziomu, do której wskaźnik intensywności użytkowania ziemi uprawnej jest często stosowany zarówno w pracach teoretycznych, jak i w studiach przeznaczonych na użytek administracji i służb gospodarczych. Uważa się, że wraz ze zmianą owego wskaźnika zmienia się wiele innych cech rolnictwa. Im jest on wyższy, tym rolnictwo jest intensywniejsze.

niejsze, tym metody uprawy są skuteczniejsze (dotyczy to obszarów, na których nie ma plantacji). Z intensywnością rolnictwa związana jest z kolei sytuacja społeczno-demograficzna: tradycyjne struktury społeczne (ich ewentualny rozpad), a przede wszystkim gęstość zaludnienia. Niższym gęstościom odpowiada niższy poziom rolnictwa, podczas gdy w społecznościach zasiedziałych, o wyższych gęstościach zaludnienia, poziom ten jest z reguły wyższy.

Wzrost intensywności użytkowania ziemi nie musi być jednak związany z pozytywną zmianą wielu cech nie tylko organizacyjno-technicznych, ale także społeczno-własnościowych, produkcyjnych i strukturalnych. Na przykład jedną z głównych przyczyn wzrostu obszaru uprawianego jest rozszerzanie się upraw towarowych. Wzrasta więc stopień towarowości (udział produkcji towarowej w produkcji globalnej rolnictwa) i poziom towarowości (wielkość produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych). Wzrost ten następuje lub następować powinien tylko do pewnej granicy, zwłaszcza na terenach sawannowych, gdzie ze względu na konieczność uprawy wszystkich pól w stosunkowo krótkiej porze deszczowej istnieje duże niebezpieczeństwo zachwiania równowagi żywniowej. Podobnie produktywność ziemi (wielkość produkcji na 1 ha użytków rolnych lub ziem uprawianych rolniczo) i produktywność pracy (wielkość produkcji na 1 osobę zatrudnioną w rolnictwie) może spadać, a nie wzrastać; wiadomo, że ewentualne podniesienie wielkości produkcji w Afryce Zachodniej wynika z reguły z rozszerzenia powierzchni uprawy, a nie ze wzrostu wydajności z hektara. Wydajność ta, przy niewielkim zastosowaniu nawozów, musi spadać wraz ze wzrostem obszaru uprawianego, któremu towarzyszy oczywiście skrócenie okresu odłogowania, a więc stopniowe wyjaławianie się gleby. W sumie wzrost intensywności użytkowania ziemi uprawnej może prowadzić do krytycznej sytuacji w warunkach rolnictwa odłogowego.

Stosunek powierzchni zbiorów do powierzchni uprawnej, traktowany jako kryterium intensywności systemów odłogowych, nie idzie też często w parze z innymi kryteriami stosowanymi do określania intensywności. Niekiedy za takie kryterium uważa się wskaźnik powierzchni zbiorów przypadający na osobę zatrudnioną w rolnictwie. Wychodząc z założenia, że w systemach odłogowych wraz ze wzrostem gęstości zaludnienia (a więc i intensywności użytkowania ziemi) wskaźnik ten musi spadać, uważa się niekiedy, że im powierzchnia przypadająca na rolnika (lub na głowę ludności wiejskiej) jest niższa, tym rolnictwo jest intensywniejsze. G. Ancey, mimo wielu zastrzeżeń, używa tego wskaźnika do określania „systemów rolniczych”; systemy uważa za coraz bardziej ekstensywne, w miarę jak wzrastają powierzchnie zbiorów przypadające na głowę ludności wiejskiej (G. Ancey 1977). Tymczasem bywa, że między gęstością zaludnienia (i intensywnością użytkowania ziemi) a wskaźni-

kiem powierzchni zbiorów, która przypada na głowę ludności, korelacja jest ujemna. Na przykład, według danych na 1971 r., sytuacja w poszczególnych regionach administracyjnych Senegalu przedstawiała się następująco (C. Reboul 1977; tab. 1):

Tabela 1

Region admin.	Gęstość ludności wiejskiej (mieszk./km ²)*	Intensywność użyt- kowania ziemi uprawnej (%)	Powierzchnia zbiorów na głowę ludności wiejskiej (ha)
Siné-Saloum	30	33	1,1
Thiès	62	52	0,8
Diourbel	17	15	0,9
Casamance	19	11	0,6
Sénégal Orient.	4	3	0,7
Fleuve	6	4	0,6

* Ludność zamieszkująca miejscowości poniżej 10 000 mieszk.

Z porównania wynika, że podniesieniu intensywności użytkowania ziemi uprawnej bynajmniej nie towarzyszy spadek powierzchni zbiorów przypadającej na głowę ludności — a raczej na jej wzrost, mimo wzrostu gęstości zaludnienia. A zatem, w zależności od przyjętego kryterium, poziom lub intensywność rolnictwa mogą być różnie oceniane.

Nie ulega wątpliwości, że taki wynik porównań może wypływać z jednostek odniesienia; regiony administracyjne Senegalu mają duże powierzchnie i średnie wartości kryją istotne różnice wpływające z różnych warunków przyrodniczych, ekonomicznych i społecznych. Natomiast również w tej skali dodatnia korelacja między gęstością zaludnienia a intensywnością użytkowania ziemi jest bardzo wyraźna. Zależność tę potwierdzają też z reguły badania szczegółowsze, przeprowadzane na stosunkowo najlepszych materiałach źródłowych. Przykładem może być porównanie dazymetrycznej mapy gęstości zaludnienia ludności wiejskiej Górnej Wolty (G. Savonnet 1968) z wykonaną dla tego kraju mapą „udziału ziemi uprawianej” (G. Remy 1970), uzyskanego na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych w skali 1 : 50 000. Korelacja, obliczona po podzieleniu powierzchni kraju na 2775 kwadratów o powierzchni 100 km², wyniosła + 0,6542. Byłaby ona z pewnością wyższa, gdyby „udział ziemi uprawianej” oznaczał nie stosunek powierzchni zbiorów do powierzchni ogólnej, ale stosunek powierzchni zbiorów do powierzchni uprawnej.

Powszechne uznanie tych zależności powoduje, że — wobec dużych trudności w uzyskaniu wiarygodnych danych dotyczących powierzchni zbiorów¹ — orientacja we wskaźniku użytkowania ziemi uprawnej od-

¹ Oficjalne dane statystyczne obarczone są często tak wielkimi błędami, że nie nadają się do żadnych poważniejszych badań. Niekiedy dodaje się powierzchnie,

bywa się niekiedy na podstawie wiadomości o gęstości zaludnienia, które bez wątplenia łatwiej otrzymać. Pośrednio więc dane o gęstości zaludnienia decydują czasem o ocenie intensywności rolnictwa, a nawet wpływają na ocenę poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego. Można uznać, że niska gęstość zaludnienia — a więc niska intensywność użytkowania ziemi — odpowiada sytuacjom, w których ekstensywne rolnictwo odłogowe może być swobodnie prowadzone bez niebezpieczeństwa pogorszenia warunków glebowych; odpowiada obszarom na ogół marginalnym, ale nie wymagającym szczególnych interwencji gospodarczych; obszarom, które można zagospodarować, a więc potencjalnie imigracyjnym. Natomiast tereny o wysokiej gęstości zaludnienia — czyli o wysokiej intensywności użytkowania ziemi — są lub powinny być tymi, na które należy zwrócić baczną uwagę, zwłaszcza wtedy, kiedy następuje z nich duża emigracja ludności. Współczynnik emigracji ludności nabiera tu szczególnego znaczenia, ponieważ wysokie jego wartości świadczą o trudnej sytuacji gospodarczej.

Nie negując tych ogólnych zależności, nie można jednak pozostawić ich bez zastrzeżeń. Przede wszystkim przeprowadzenie granicy między obszarami, które uznane zostaną za nadające się do intensywniejszego wykorzystania, a tymi które już są „nasycone”, jest bardzo trudne. Może być ryzykowne, jeżeli odbędzie się na podstawie jednego tylko wskaźnika, bez odpowiednich wnikliwych studiów dotyczących innych cech rolnictwa czy warunków ekologicznych i sytuacji społecznej. Może okazać się niebezpieczne zwłaszcza w często propagowanych obecnie akcjach „zagospodarowywania nowych ziem”, na których masowy napływ ludności grozi degradacją środowiska przyrodniczego.

Nie można też przyjąć bez zastrzeżeń współczynnika emigracji ludności (stosunku liczby emigrantów do ogólnej liczby ludności), jako związanego z intensywnością użytkowania ziemi kryterium oceny sytuacji w rolnictwie. Po pierwsze, współczynnik ten zależy od wielu innych czynników: zarówno od tych, które „przyciągają” ludność na tereny imigracyjne, jak i od tych, które skłaniają ich do opuszczania obszarów wiejskich. Po drugie, jego wartość nie musi ściśle zależeć od wskaźni-

na których występują poszczególne rośliny — chociaż uprawiane są one wspólnie (dotyczy to także statystyk międzynarodowych). Przy uprawach eksportowych, jeżeli produkcja jest dobrze zorganizowana, powierzchnie uprawy określane są czasem na podstawie ilości dostarczanego ziarna siewnego lub na podstawie uzyskanych zbiorów, po przyjęciu średniej wydajności z hektara (co możliwe jest przede wszystkim w przypadku takiej uprawy, która nie jest użytkowana na miejscu). Przy uprawach żywieniowych trudności są znacznie większe, bo na ogół niewielki procent produkcji jest skupowany przez nietradycyjną sieć handlu. Najlepsze wyniki daje z reguły interpretacja zdjęć lotniczych, ale ich wykorzystywanie jest utrudnione, ponieważ dokonywane są w porze suchej, zazwyczaj po zakończeniu zbiorów.

ków gęstości zaludnienia lub intensywności użytkowania ziemi uprawnej. Z braku szczegółowych danych przeprowadzenie odpowiednich porównań jest bardzo trudne. Na temat zróżnicowania współczynnika emigracji ludności istnieją jednak np. niepełne, ale według jednakowych zasad otrzymane dane ankiety migracyjnej, przeprowadzonej w Górnej Wolcie w 1964 r. (G. Remy 1973). Chociaż dotyczą one poszczególnych okręgów administracyjnych, a więc innych jednostek odniesienia, to jednak warto porównać je z informacjami wynikającymi ze wspomnianych map „udziału ziemi uprawianej” (G. Remy 1970) oraz gęstości ludności wiejskiej (Savonnet 1968; tab. 2).

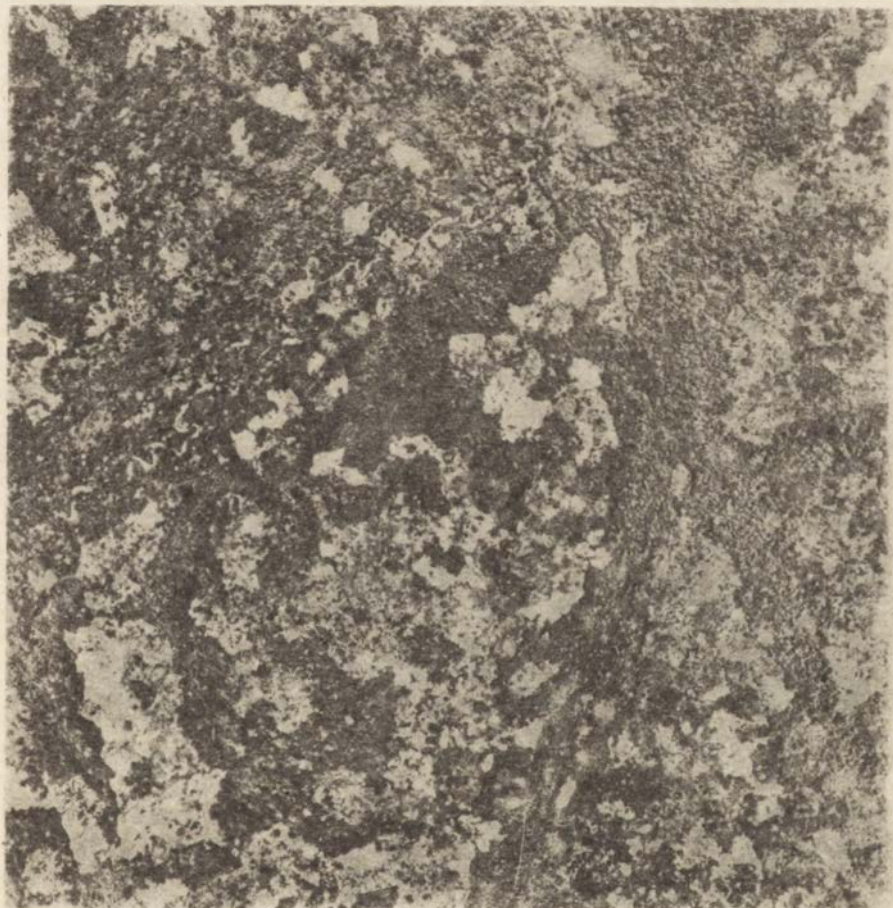
Tabela 2

Okręg admini- stracyjny	Współczynnik emigracji za- robkowej (%)	Przeważająca klasa udziału ziemi uprawia- nej (%)	Przeważająca klasa gęstości ludności wiej- skiej (mieszk./ km ²)
Gourcy	13	6—25	50—75
Diébougou		6—25	50—75
Léo	12—13	6—25	10—20
Boussé		6—25	50—75
Réo		25—50	50—75
Koudougou	11—12	pow. 50	50—75
Kombissiri		25—50	50—75
Manga		25—50	50—75
Barsalogo		25—50	10—20
Boulsa	8—9	25—50	20—35
Ouagadougou		pow. 50	35—50
	5—6	pow. 50	
Ziniaré		25—50	35—50
Titao		6—25	35—50
Kongoussi		6—25	35—50
Kaya		pow. 50	35—50
Bogandé		6—25	20—35
Koupéla	5	pow. 50	20—35
Tenkodogo		pow. 50	35—50
Garango		pow. 50	35—50
Gaoua		6—25	35—50

Z zestawienia tego wynika, że trudno doszukać się korelacji między współczynnikiem emigracji zarobkowej a „udziałem ziemi uprawianej”. Wyższe współczynniki emigracji odpowiadają niższym klasom „udziału ziemi uprawianej”, i odwrotnie. Dla wyjaśnienia należy podkreślić, że wszystkie okręgi o najwyższych współczynnikach emigracji, od Gourcy po Manga (11—13%), leżą najbliższej obszarów, do których się wyjeżdża: blisko Wybrzeża Kości Słoniowej i Ghany. Ale niewiele to tłumaczy. Okręg Gaoua, charakteryzujący się niewielką emigracją, położony jest

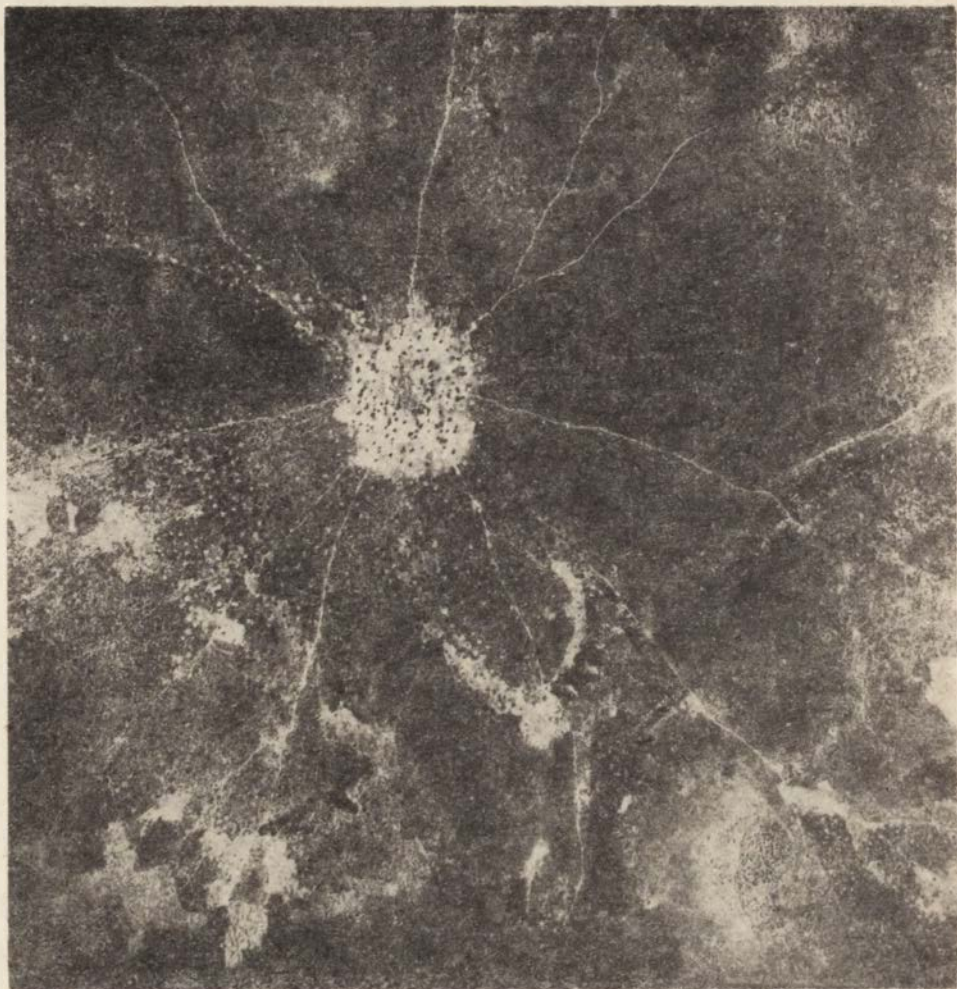
także w pobliżu tych krajów. Intensywność użytkowania ziemi jest w nim niewielka — ale okręgi położone również niezbyt daleko od obszarów imigracyjnych (Koupéla—Tenkodogo) i najintensywniej użytkowane mają też małe współczynniki emigracji, niższe od terenów położonych dalej na północy i znacznie ekstensywniej użytkowanych (jak np. Barsalogo).

Natomiast korelacja między współczynnikiem emigracji zarobkowej a gęstością zaludnienia jest wyraźniejsza; we wszystkich okręgach o najwyższych współczynnikach emigracji przeważają najwyższe z występujących w zestawieniu klas gęstości zaludnienia (oprócz okręgu Léo, przy granicy z Ghaną i Wybrzeżem Kości Słoniowej). W stosunku do poprzedniego porównania korelacja ta wyraża więcej, przypomnieć bowiem



Fot. 1. Okolice Grand Bassam na południu Wybrzeża Kości Słoniowej. Zdjęcie lotnicze 59—Cl—208—200—155 (Institut Géographique National, Paris). Skala około 1 : 30 000

trzeba, że „udział ziemi uprawianej” odnosi się do ogólnej powierzchni, a nie do powierzchni gruntów ornych. Tam natomiast, gdzie gęstość zaludnienia i współczynniki emigracji nie są najwyższe, zależność między



Fot. 2. Okolice Loga w południowo-zachodnim Nigrze. Zdjęcie lotnicze AOF—020—250—021 (Institut Géographique National, Paris). Skala około 1 : 30 000

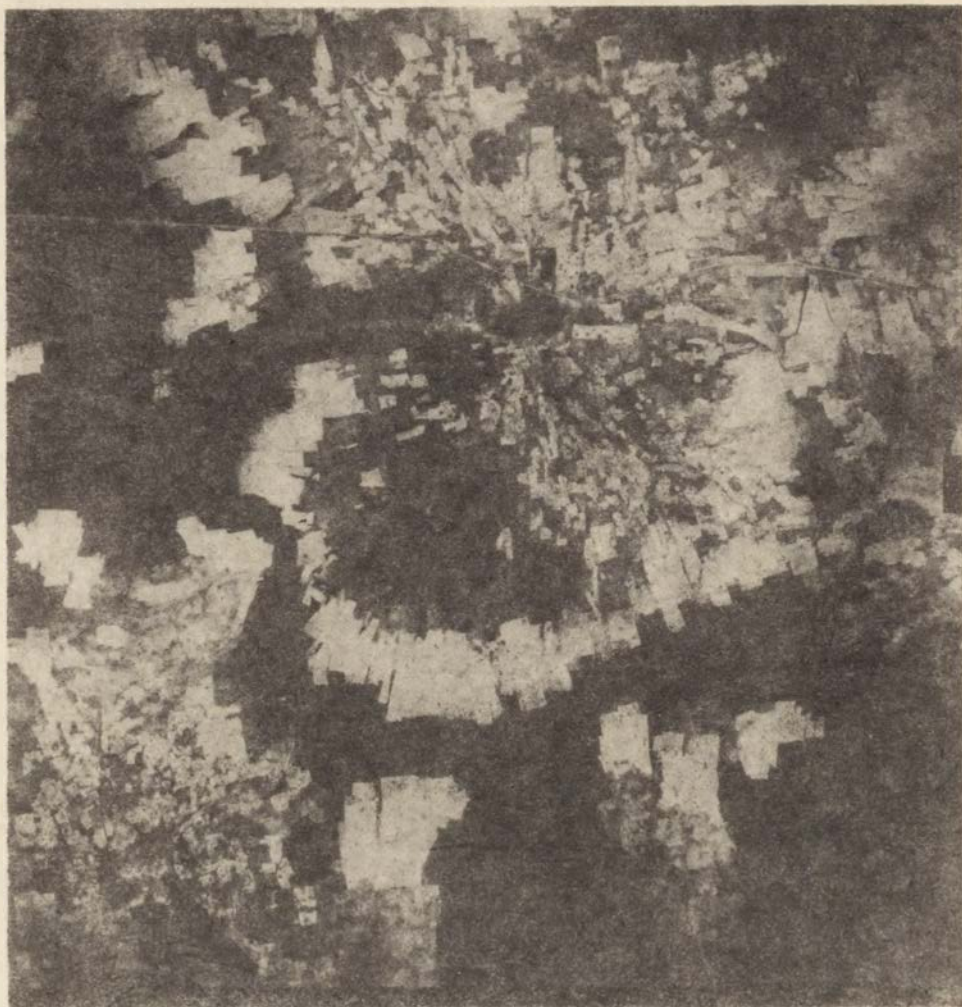
nimi zanika. Na przykład z okręgu Barsalogo, przy 10—20 mieszk./km², wyjeżdża stosunkowo więcej osób (8—9), niż z wielu okręgów znacznie silniej zaludnionych (35—50 mieszk./km²).

Można by więc wysnuć wniosek, że poniżej pewnej granicy gęstości zaludnienia (a pośrednio intensywności użytkowania ziemi uprawnej) jej wahania nie wpływają na rozmiary emigracji zarobkowej. Dopiero po przekroczeniu odpowiedniego progu mieszkańcy wsi zmuszeni są do wyjazdu. Wiele zależy jednak od skali, w jakiej zjawiska te są rozpatrywane. W czasie wykonywania map, z których pochodzą informacje przytoczone w zestawieniach, operowano danymi dokładnymi, przeliczonymi na stosunkowo małe powierzchnie. Nawet, jeżeli nie przekraczały one np. 100 km² (w interpretacji zdjęć lotniczych w skali 1 : 50 000 śred-



Fot. 3. Okolice Tamani w Mali, w dolinie Nigru. Zdjęcie lotnicze AO—552/100—171 (Institut Géographique National, Paris). Skala około 1 : 15 000

nio 81 km²), to i tak były większe od tych, które przeciętnie wieś wykorzystuje. Również i tu pojęcie gęstości zaludnienia czy intensywności użytkowania ziemi jest oczywiście abstrakcyjne. Są to również średnie, których interpretacja musi być bardzo ostrożna. Ich wymowa będzie różna np. w zależności od charakteru osadnictwa oraz od organizacji rozłogu ziemi, od układu i rozrzutu pól. Pod tym względem, w ramach rolnictwa odłogowego, różnice są bardzo poważne. W typowym rolnictwie „leśno-odłogowym” Afryki Zachodniej brak wyraźnej organizacji przestrzeni, brak stref różniących się innym rytmem uprawy i odłogu; mamy do czynienia z mozaiką rozproszonych pól (fot. 1); rzadko występują duże wsie, rozmieszczenie ludności jest na ogół równomierne. W takiej sytuacji średnie gęstości zaludnienia i wskaźniki intensywności



Fot. 4. Okolice Tessaoua w południowośrodkowym Nigrze. Zdjęcie lotnicze ND—32—IX—302 (Institut Géographique National, Paris). Skala około 1:78 000

użytkowania ziemi mówią rzeczywiście dużo. Natomiast w rolnictwie „zaroślowo-odłogowym” przeważa układ, w którym część ziem uprawia się ciągle, a część z nich odłoguje. Przy skupionym osadnictwie, jeżeli warunki przyrodnicze na obszarze użytkowanym przez wieś są jednorodne, w krajobrazie rolniczym wyraża się to na ogół w postaci koncentrycznych pierścieni otaczających teren zabudowany; intensywność uprawy maleje wraz z oddalaniem się od wsi. Jeżeli wieś ta jest niewielka, wówczas niski wskaźnik intensywności użytkowania ziemi istotnie wskazywać może na sprzyjającą sytuację dla rolników; pierścień uprawy ciągle nie jest rozległy, odległości są niewielkie, duże połacie ziemi mogą leżeć odłogiem (fot. 2). Podkreślić jednak trzeba trwałość tego

układu. Utrzymuje się on bardzo często mimo wprowadzenia innowacji, np. melioracji wodnych (sytuację taką przedstawia fot. 3, na której tradycyjny zwarty blok uprawy nie nawadnianej sąsiaduje z nawadnianymi polami ryżowymi) — a przede wszystkim mimo wzrostu liczby ludności. Wówczas, przy dużej osadzie, najatrakcyjniejsza strefa wokół zabudowań może być zbyt intensywnie użytkowana w zmniejszających się możliwościach regeneracji gleby; uprawę trzeba prowadzić na polach coraz bardziej oddalonych od wsi (fot. 4); w tej sytuacji stosunki władania ziemią stają się coraz bardziej napięte. Nawet w tak niekorzystnej sytuacji wieś rzadko rozpadnie się na mniejsze jednostki osadnicze, mimo sąsiedztwa wolnych jeszcze terenów. Wiąże się to, w tradycyjnych warunkach, z wielką zwartością społeczną wsi w Zachodnim Sudanie; przywiązanie do niej jest tak duże, że zmiana miejsca zamieszkania — wbrew potrzebom ekonomicznym — okazuje się często niemożliwa. Może się więc zdarzyć, że na obszarze np. 10×10 km występuje tylko jedna wieś, duża i odizolowana. W stosunku do tej powierzchni gęstość zaludnienia nie będzie duża, podobnie jak intensywność użytkowania ziemi. Nie oznacza to jednak, że sytuacja nie jest krytyczna. Innymi słowy, ziemi może brakować, chociaż w skali niewielkiego nawet regionu jest jej pod dostatkiem; ludzi może być za dużo, chociaż jest ich stosunkowo niewiele.

Jak z przedstawionych uwag wynika, wymowa wskaźnika intensywności użytkowania ziemi uprawnej nie jest jednoznaczna. Wraz ze zmianą tego wskaźnika wiele innych cech diagnostycznych rolnictwa może różnie reagować; trudno też więc na podstawie tego jednego aspektu rolnictwa określać jego poziom, a tym bardziej ogólną sytuację społeczno-gospodarczą wsi.

LITERATURA

- A n c e y G., 1977, *Recensement et description des principaux systèmes ruraux sahéliens*, Cahiers ORSTOM, Série Sciences Humaines, vol. XIV, No 1.
- K o s t r o w i c k i J., 1972, Próba typologii rolnictwa świata, *Przegl. Geogr.* t. XLIV, z. 3.
- 1976, *World Types of Agriculture*, Warsaw.
- R e b o u l C., 1977, *Economie marchande et systèmes de culture dans les campagnes sénégalaises*, Tiers-Monde, t. XVIII, No. 72.
- R e m y G., 1970, Une carte de l'occupation du sol en Haute Volta, Cahiers ORSTOM, Série Sciences Humaines, vol. VII, No. 2.
- 1973, *Les migrations de travail et les mouvements de colonisation mossi*, Paris.
- R u t h e n b e r g H., 1976, *Farming Systems in the Tropics*, Oxford.
- S a v o n n e t G., 1968, *Carte provisoire des densités de population*, Ouagadougou.

TERESA BYLKA

TRANSPORT W PROCESIE INTEGRACJI
PRZESTRZENI GOSPODARCZEJ
(NA PRZYKŁADZIE KAMERUNU)

WSTĘP

W ewolucji struktury gospodarczo-przestrzennej krajów słabo rozwiniętych istotne znaczenie ma organizująca funkcja transportu. W okresie kolonizacyjnym drogi transportowe służyły, jako ważny instrument podporządkowywania obszarów zależnych państwom kolonialnym. Po uzyskaniu przez nie niepodległości, sieć transportowa zaczęła odgrywać podstawową rolę w budowie i rozwoju ich gospodarki narodowej.

Kamerun, który stanowi dobry przykład omawianego problemu, podlegał w okresie swej politycznej zależności kontroli trzech kolejnych państw europejskich. Od 1885 r. do I wojny światowej Kamerun był kolonią niemiecką. Następnie ze statusem terytorium mandatowego Ligi Narodów, a po II wojnie światowej ze statusem terytorium powierniczego ONZ, około 80% obszaru zależne było od Francji (Kamerun Wschodni), a około 20% od Wielkiej Brytanii (Kamerun Zachodni)¹.

Każde z trzech wspomnianych państw realizowało własną politykę mocarstwową, której podporządkowywało mniej lub bardziej sprecyzowane koncepcje zagospodarowania swoich posiadłości. Dotyczyło to również Kamerunu. Zarówno projekty, jak i ich realizacje były warunkowane stanem infrastruktury odziedziczonej po okresie poprzednim. Spróbujmy zatem zbadać czy mimo zmienności losów politycznych rozwój infrastruktury transportowej tego obszaru odbywał się w sposób typowy dla obszarów zależnych.

ROLA CZYNNIKA TRANSPORTU

Rolę czynnika transportu w ewolucji struktury gospodarczo-przestrzennej uwzględniało wielu autorów prac z zakresu wzrostu spolaryzowanego. Analizę oddziaływania osi komunikacyjnych na rozwój

¹ Kamerun Zachodni stanowił administracyjną całość z Nigerią, będąc faktycznie obszarem peryferyjnym tej bogatej kolonii.

przestrzennogospodarczy w krajach obecnie wysoko rozwiniętych przeprowadził P. Pottier (1963). Podstawowa teza Pottiera sprowadza się do tego, że rozwój ekonomiczny ma zwykle tendencję do rozchodzenia się wzdłuż głównych szlaków transportowych. Z kolei rozwój sieci transportowej jest inspirowany przez stan i rozwój ekonomiczny kraju.

Rozwój sieci transportowej w czasie odbywa się na ogół w sposób ciągły. System linii, które umożliwiają eksploataowanie danego rodzaju środków transportu, rozbudowuje się poprzez przyrost węzłów i wzrost ich krotności (liczonej jako liczba wychodzących z danego węzła linii łączących go z innymi węzłami). Są jednak okresy, w których zachodzi wyraźna nieciągłość tego rozwoju. Następuje to wtedy, gdy sieć ulega przewartościowaniu. Przyczyny tego zjawiska mogą być dwojakiego rodzaju:

- na skutek zmiany w układzie przestrzennym ośrodków uczestniczących w wymianie dóbr i w przemieszczaniu ludzi,
- na skutek tendencji do upowszechniania środka transportu wymagającego drogi o nowych cechach technicznych.

Aby móc kontrolować, które zjawiska dotyczące wybranego kraju mają charakter ogólny, wypada scharakteryzować pokrótce typowe idealne sekwencje ewolucji sieci transportowej w krajach słabo rozwiniętych. W literaturze przedmiotu proces ten najbardziej wyczerpująco przedstawili Taaffe, Morrill i Gould (1963). Na podstawie badań przeprowadzonych w kilku krajach Afryki i Indochinach, wyróżnili oni cztery fazy ewolucji sieci transportowej kraju słabo rozwiniętego.

Faza I dotyczy rozproszonych drobnych portów i osad przybrzeżnych o funkcjach głównie handlowych, bazujących na lokalnym zapleczu.

Faza II dotyczy powstawania linii penetracji (głównie kolejowych) łączących wybrzeże z wybranym ośrodkiem w głębi lądu. Linie te mają na celu ustanowienie kontroli bądź politycznej, bądź militarnej nad określonym obszarem oraz eksploatację bogactw naturalnych. Tę fazę uważa się za przełomową, ponieważ „istnieje silna tendencja do przekształcania się kolejowych linii penetracji w magistrale transportowe w wyżej rozwiniętych sieciach” (s. 506).

Faza III charakteryzuje się powstawaniem powiązań bocznych pomiędzy liniami penetracji. Linie penetracji poprzez mechanizm względnych korzyści lokalizacyjnych uruchamiają procesy koncentracji: a) wśród portów na rzecz tych, które są punktem wyjścia linii penetracji; b) wśród ogniw (miejsowości) położonych wzdłuż linii penetracji (sieci zasilające pewnych ogniw naruszają zaplecza sąsiadów). Z chwilą, kiedy sieci zasilające niektórych ogniw położonych przy różnych liniach penetracji połączą się — powstają powiązania boczne.

Faza IV to spójna i kompletna sieć transportowa². W miarę jak pogłębiają się procesy koncentracji wśród portów i ogniw pośrednich, niektóre z nich zaczynają sprawować geograficzną dominację nad krajem. Pojawia się nieproporcjonalnie duże zapotrzebowanie na transport pomiędzy nimi. Pociąga to za sobą pierwszeństwo w przydziale środków na innowacje. W ten sposób powstają linie wysokiego priorytetu.

Jakkolwiek docelowy obszar (punkt) linii penetracji może być bardzo odległy od punktu wyjścia, pojawienie się linii sprzyja aktywizacji gospodarczej strefy położonej wzdłuż trasy. Mamy na myśli przede wszystkim rozwijanie gospodarki towarowej, np. upraw eksportowych. Im transport do wybrzeża będzie tańszy, tym bodziec do rozwijania produkcji będzie większy. Linia penetracji wpływa więc na zapoczątkowanie i rozprzestrzenienie rozwoju.

PROBLEMY METODOLOGICZNE

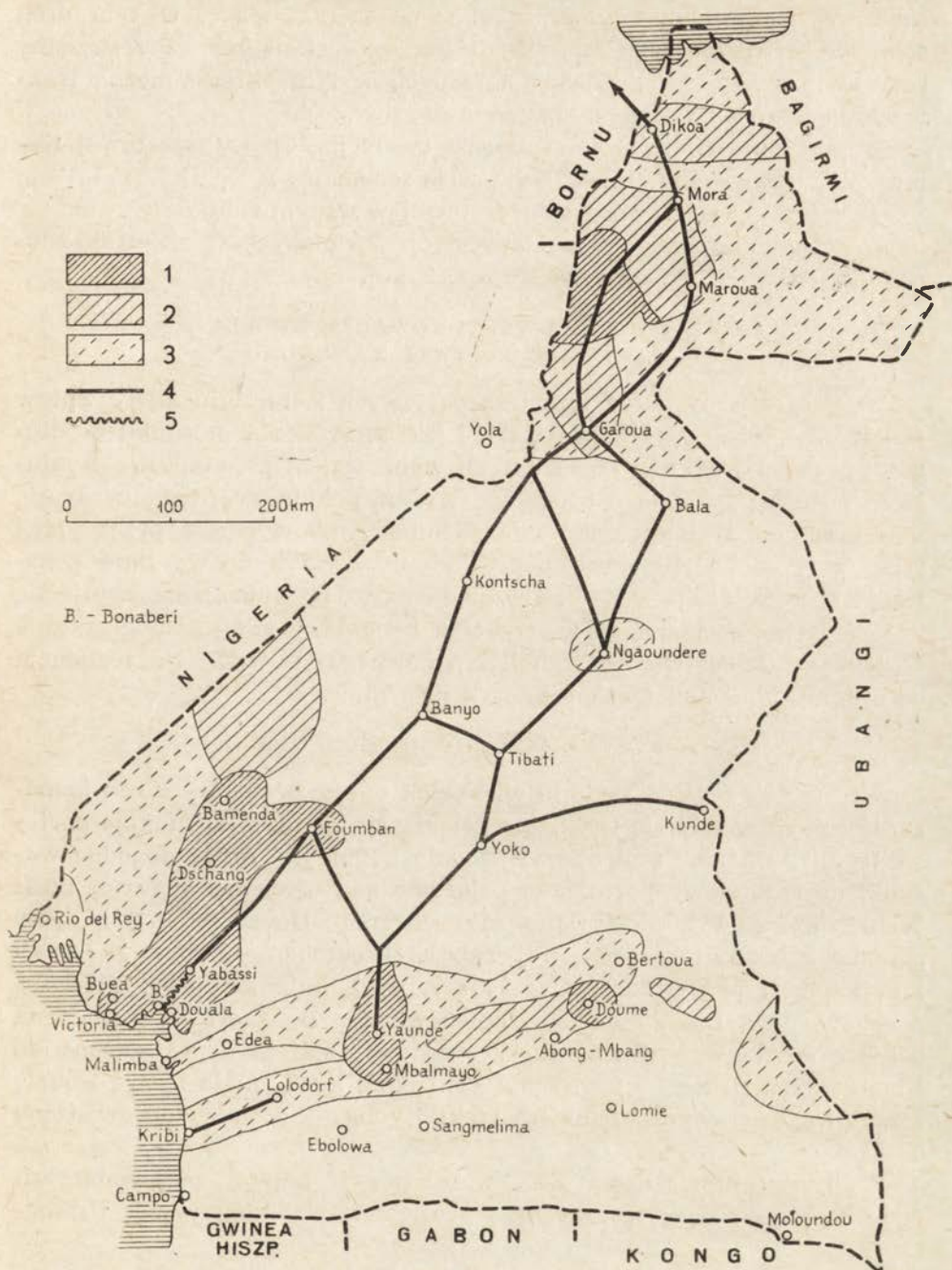
Analizowanie zmian sieci transportowej w czasie jest szczególnie trudne w części odnoszącej się do dróg. Kolej żelazna bowiem pojawia się jako element zupełnie nowy w przestrzeni geograficzno-ekonomicznej obszarów zależnych, związany ściśle z ekspansją kapitalizmu europejskiego. Inwestycje kolejowe wymagały wielkich nakładów kapitałowych (przeważnie były to kapitały publiczne); czas ich realizacji jest znany.

Drogi natomiast istniały na tych obszarach przed rozpoczęciem systematycznej penetracji europejskiej. Były to jednak często zwykłe ścieżki lub trakty nie zawsze dostępne dla komunikacji kołowej.

Ze względu na charakter zmian, jakie zachodziły w sieci drogowej w okresie zależności politycznej, można wyróżnić dwa etapy tej ewolucji. W pierwszym etapie nastąpił ilościowy wzrost połączeń (porównaj ryc. 1 i 3), przy czym niektóre z nich przystosowano do potrzeb wprowadzanego stopniowo transportu samochodowego. Były to przedsięwzięcia pracochłonne i wymagały koncentracji robót na pewnych wybranych drogach. Dzięki temu jednak, mimo niskich jeszcze walorów technicznych, uzyskały one przewagę nad pozostałymi. W ten sposób zachodził proces różnicowania się sieci dróg i wyodrębniania się dróg głównych.

Etap drugi charakteryzuje się budowaniem na stosunkowo dużą skalę dróg ulepszonych, co wymagało wyższych niż dotychczas nakładów na infrastrukturę drogową. Jest to cecha lat powojennych, kiedy metropolie podjęły próby zakładania przemysłu w swoich terytoriach zamor-

² Koncepcję tej fazy autorzy oparli częściowo na logicznej ekstrapolacji procesów koncentracji z wcześniejszych faz rozwoju w Ghanie i w Nigerii, a częściowo odwołano się do prawidłowości dotyczących przestrzeni o dobrze rozwiniętych systemach transportowych.



Ryc. 1. Gęstość zaludnienia i szlaki karawanowe Kamerunu na początku ery kolonialnej — według Kolonialverkehrskarte, Columbus Afrika Karte, 1905:

1 — gęstość zaludnienia powyżej 25 osób na km²; 2 — 15–25 osób na km²; 3 — 10–15 osób na km²; 4 — szlaki karawanowe; 5 — żeglowne odcinki rzek

skich. W Kamerunie budowanie dróg na szerszą skalę, w tym dróg asfaltowych, rozpoczyna się w latach pięćdziesiątych. Przestrzenny rozkład inwestycji drogowych dokonanych w tym okresie można traktować jako ważny wskaźnik znaczenia dróg w sieci³.

W pracy dla zilustrowania procesu ewolucji sieci transportowej Kamerunu zamieszczone zostały dwie serie schematów:

- schematy stanu sieci transportowej w danym roku;
- schematy rozmieszczenia inwestycji dokonanych w ciągu określonego czasu w infrastrukturze transportowej.

GEOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA EWOLUCJI SIECI TRANSPORTOWEJ KAMERUNU

Na geograficzny układ linii transportowych Kamerunu miały wpływ obiektywne cechy tego obszaru, takie jak: a) krótka w stosunku do długości granic i wielkości obszaru linia wybrzeża, b) południkowe wydłużenie i kształt trójkąta o podstawie wzdłuż południowej granicy kraju.

Pierwsza z tych cech ułatwiła zdominowanie wybrzeża przez jeden tylko port — Doualę, skąd poprowadzono dwie kolejowe linie penetracji. Z cechą drugą zaś — ze względu na to, że wybrzeże znajduje się w sąsiedztwie zachodniego wierzchołka trójkąta, a silny demograficznie ośrodek w sąsiedztwie wierzchołka północnego — wiąże się tendencja do orientowania linii transportowych na północ.

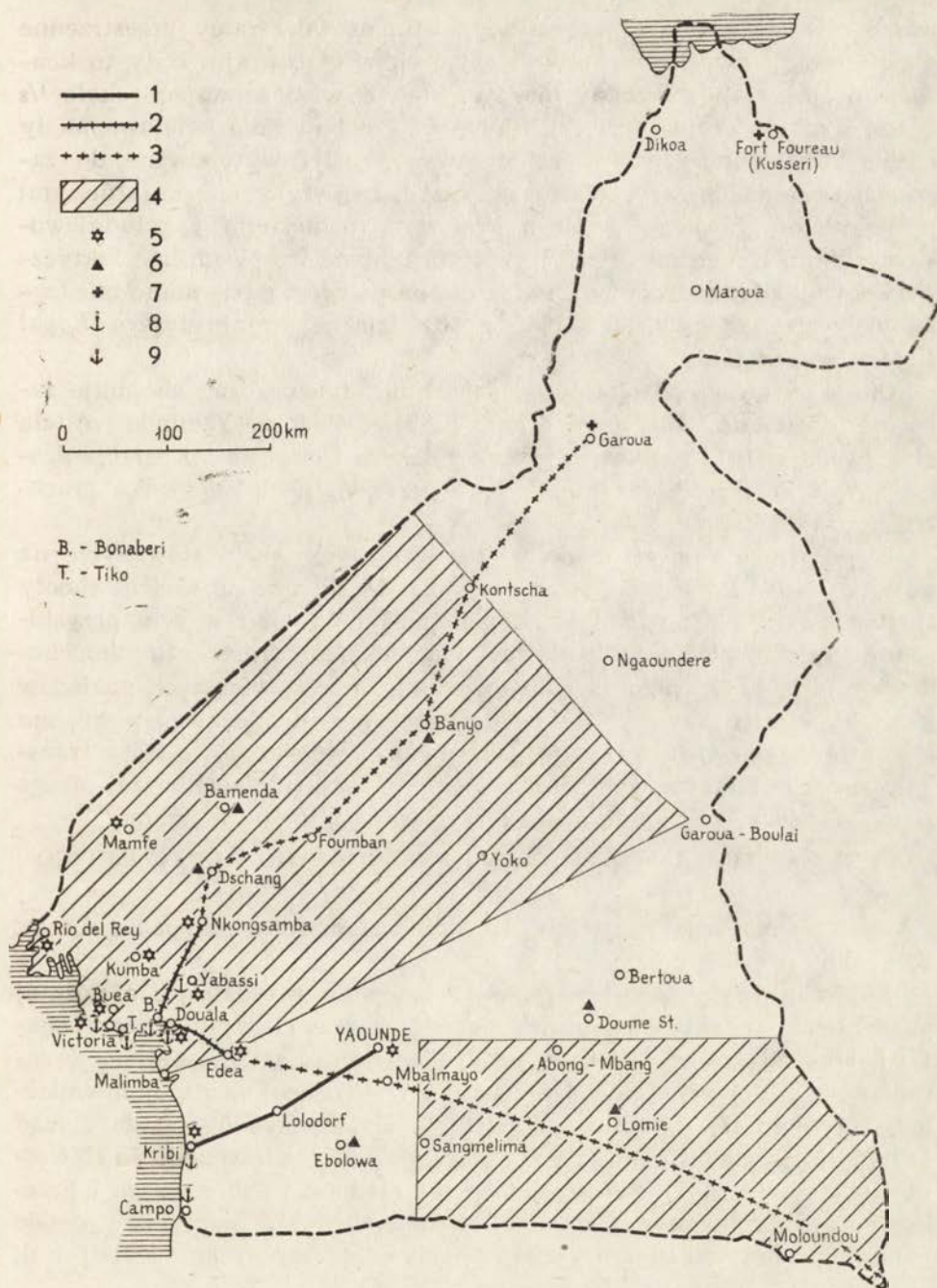
OKRES KOLONIZACJI NIEMIECKIEJ (1885—1918)

W czterech spośród siedmiu większych miejscowości wybrzeża kamerunskiego rozwinęły się w okresie kolonizacji niemieckiej funkcje portowe (ryc. 1, 2). Dwie z nich, czyli Douala i Bonaberi miały dogodne warunki do rozbudowy portu oraz położenie nad ujściem żeglownej rzeki Wouri, którą wykorzystywano na odcinku Douala—Yabassi, jako przedłużenie drogi karawanowej Yabassi—Foumban—Garoua. Z Douali i z Bonaberi poprowadzono w 1907 r. dwie linie kolejowe. Pierwsza z nich — tzw. Linia Północna zaplanowana z Bonaberi do Garoua na północy — do wybuchu I wojny światowej została doprowadzona do Nkongsamba. Druga — tzw. Linia Centralna, która miała łączyć Doualę z żeglownym górnym odcinkiem rzeki Nyong — została doprowadzona do Eseka⁴.

W ostatnim pięcioleciu XIX w. niemiecki kapitał zagospodarował wybrzeże, zakładając tam liczne przedsiębiorstwa plantacyjne. Ustano-

³ W literaturze znajdujemy dużą różnorodność kryteriów różnicowania dróg: — według okresu używalności w ciągu roku (drogi stałe i sezonowe), — według intensywności ruchu (drogi dużego ruchu, średniego, małego oraz ścieżki), — według stanu technicznego (drogi asfaltowe, gruntowe i ścieżki).

⁴ Po niemiecko-francuskich delimitacjach granic w 1911 r. powstał plan przedłużenia Linii Centralnej do Ouesso.



Ryc. 2. Niemiecka działalność gospodarcza i polityczna w Kamerunie — według mapy z Langheld W., 1909: Zwanzig Jahre in deutschen Kolonien, Berlin oraz Kamerun unter deutscher Kolonialherrschaft, 1960—1968, Berlin:

1 — drogi ulepszone; 2 — kolej zbudowana; 3 — kolej planowana; 4 — koncesje; 5, 6, 7 — stacje rządowe i wojskowe; 8 — porty rzeczne; 9 — porty morskie

<http://rcin.org.pl>

6 — Tendencje rozwoju...

wiono również podstawy organizacyjno-finansowe i ramy przestrzenne dla penetracji dwóch obszarów sięgających w głąb kraju. Były to koncesje o łącznej powierzchni 150 tys. km², a więc zajmujące około 1/3 obszaru całego kraju⁵ (ryc. 2). Zamierzone zatem linie kolejowe miały obsługiwać zarówno już zagospodarowane, jak i wytypowane do zagospodarowania obszary. Warto zauważyć, że byłyby one najkrótszymi połączeniami głównego portu z krańcami (północnym i południowo-wschodnim) Kemerunu. Miały przy tym ułatwić wprowadzenie faktycznej kontroli administracyjnej, zwłaszcza na północy, gdzie mimo międzynarodowych postanowień z 1885 r., działała jeszcze brytyjska *Royal Niger Company*.

Okres aktywności Niemców w dziedzinie budowy dróg obejmuje zaledwie dwa lata. Pierwsza droga Kribi—Lolodorf—Yaounde została zbudowana w 1912 r. Była to jednak pierwsza i ostatnia inwestycja drogowa w tym okresie rozumiana jako przedsięwzięcie nie tylko pracochłonne, ale i kapitałochłonne.

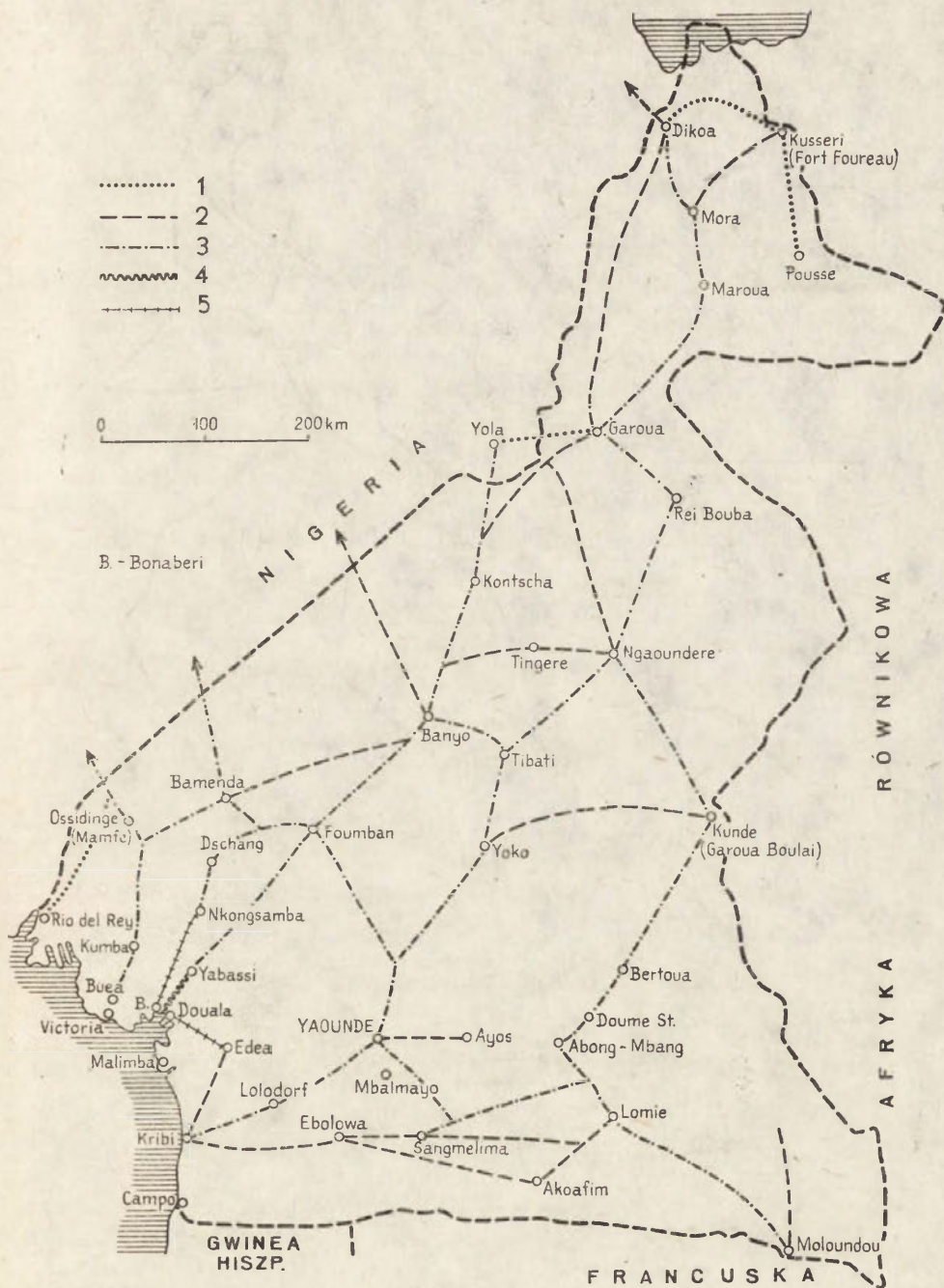
Z porównania sieci szlaków karawanowych eksploatowanych na początku i pod koniec kolonizacji wynika, że Niemcy prowadzili roboty zarówno w celu ustanowienia nowych połączeń, jak i w celu przystosowania niektórych dróg istniejących do lekkiego transportu samochodowego (ryc. 1, 3). Nie pociągało to jednak za sobą większych nakładów kapitału. Warto zauważyć, że do końca okresu niemieckiego pierwotne szlaki karawanowe funkcjonują, jako dwie główne drogowe trasy transkameruńskie łączące wybrzeże z północą. Wspomniana wyżej droga Kribi—Lolodorf—Yaounde miała łączyć jedną z nich z morzem.

OKRES MANDATU I PROTEKTORATU FRANCUSKIEGO I BRYTYJSKIEGO (1918—1960)

Po I wojnie światowej część zachodnia Kamerunu przypadła Anglii, wschodnia zaś Francji.

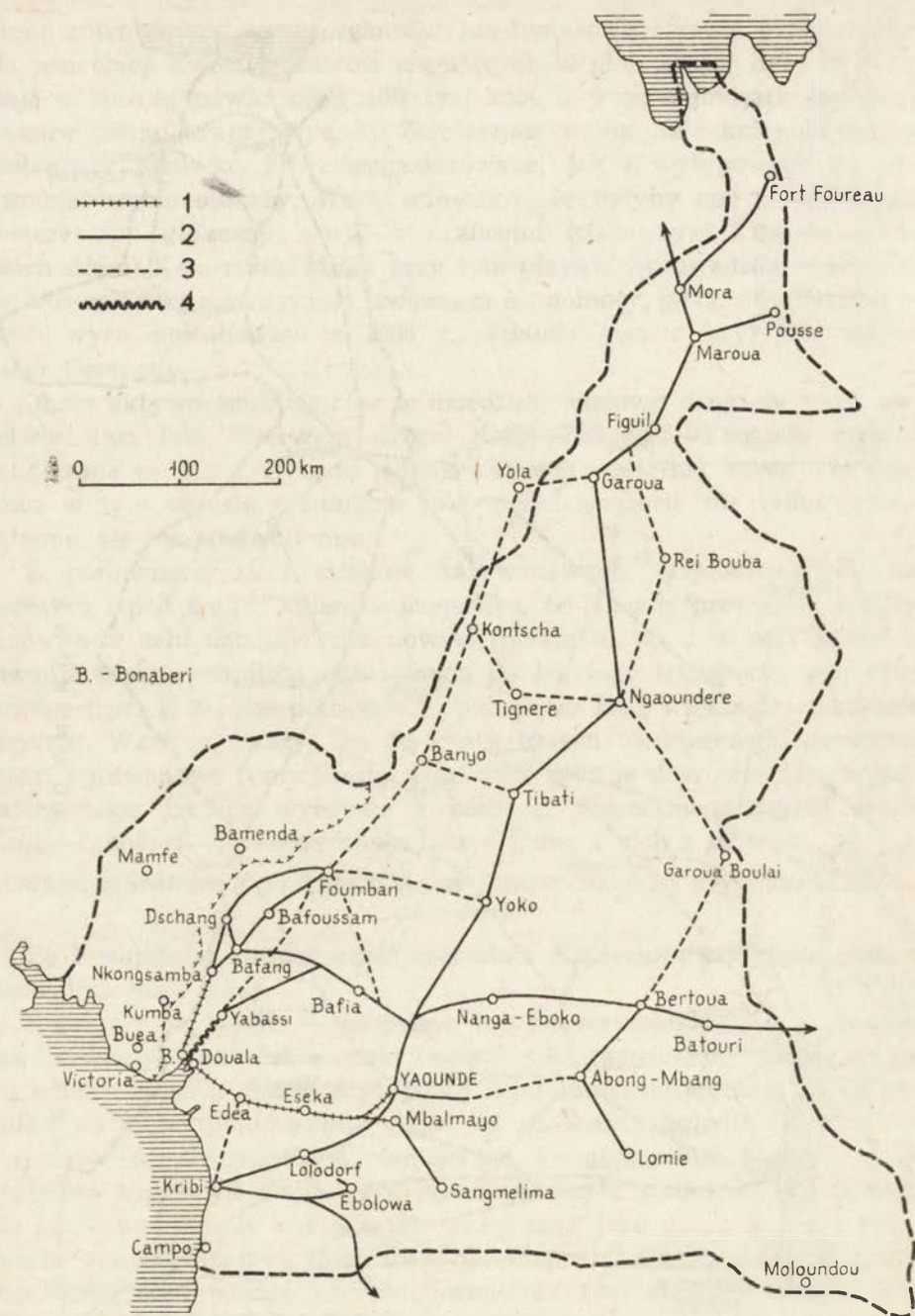
Kamerun brytyjski — najpierw terytorium mandatowe, a później powiernicze — faktycznie funkcjonował jako peryferyjny obszar bogatej kolonii Nigeria. Ślady brytyjskiej działalności ograniczają się w zasadzie do części południowej, gdzie już w okresie kolonizacji niemieckiej rozwijało się rolnictwo plantacyjne. Po utworzeniu mandatu rząd brytyjski pozostawił plantacje w rękach dawnych właścicieli. Po II wojnie światowej zostały one przejęte przez rząd jako dobra wroga i przekazane przedsiębiorstwu *Cameroons Development Corporation*. W czasie panowania brytyjskiego nie zbudowano na tym obszarze żadnej linii

⁵ Nadanie koncepcji polegało na przyznaniu prawa pierwokupu ziemi na określonym obszarze. Beneficjent zobowiązywał się do założenia w określonym czasie towarzystwa i prowadzenia uprawy ziemi. Władze kolonialne zastrzegały sobie udział w zyskach towarzystwa oraz — w razie potrzeby — zwrot ziemi dla celów publicznych. (*Kamerun unter deutscher...*, s. 169).



Ryc. 3. Sieć transportowa Kamerunu pod koniec panowania niemieckiego według:
 A) Kleiner Kolonialatlas, 1910, Berlin; B) Mitteilungen aus den deutschen
 Schutzgebieten, 1919, Bd. XXXII:

1 — drogi według A; 2 — drogi według A i B; 3 — drogi według A i B; 4 — odcinki żeglowne
 rzek; 5 — kolej



Ryc. 4. Sieć transportowa Kamerunu w 1929 r. według mapy Meunier A., 1929, Afrique Equatoriale Française, Ministère des Colonies Paris:

1 — koleje; 2 — drogi lub ścieżki dostępne dla samochodów; 3 — ścieżki; 4 — odcinki żeglowne rzek

kolejowej (eksploatowano 175 km kolei wąskotorowych łączących plantacje z wybrzeżem, które to koleje zbudowano w okresie niemieckim). Dokonania brytyjskie w okresie międzywojennym sprowadzały się do zachowania używalności istniejącej drogi Tiko—Bouea—Victoria—Kumba—Mamfe—Bamenda—Dschang. W latach pięćdziesiątych zbudowano drogi Mamfe—Ikom (Nigeria) oraz Mamfe—Dschang (Kamerun francuski).

Część wschodnia Kamerunu — jako posiadłość francuska — znalazła się w nowej sytuacji geopolitycznej, tworząc zwarty geograficznie obszar z Francuską Afryką Równikową. Francja wiązała z nim rachuby na „odblokowanie” terytoriów Chari i Czadu, nie posiadających dostępu do morza⁶. Nastąpiło przeorientowanie zapoczątkowanej przez Niemców sieci transportowej na rzecz powiązań z głębokim interiorom Środkowej Afryki. Obrazują to ryciny 3 i 4.

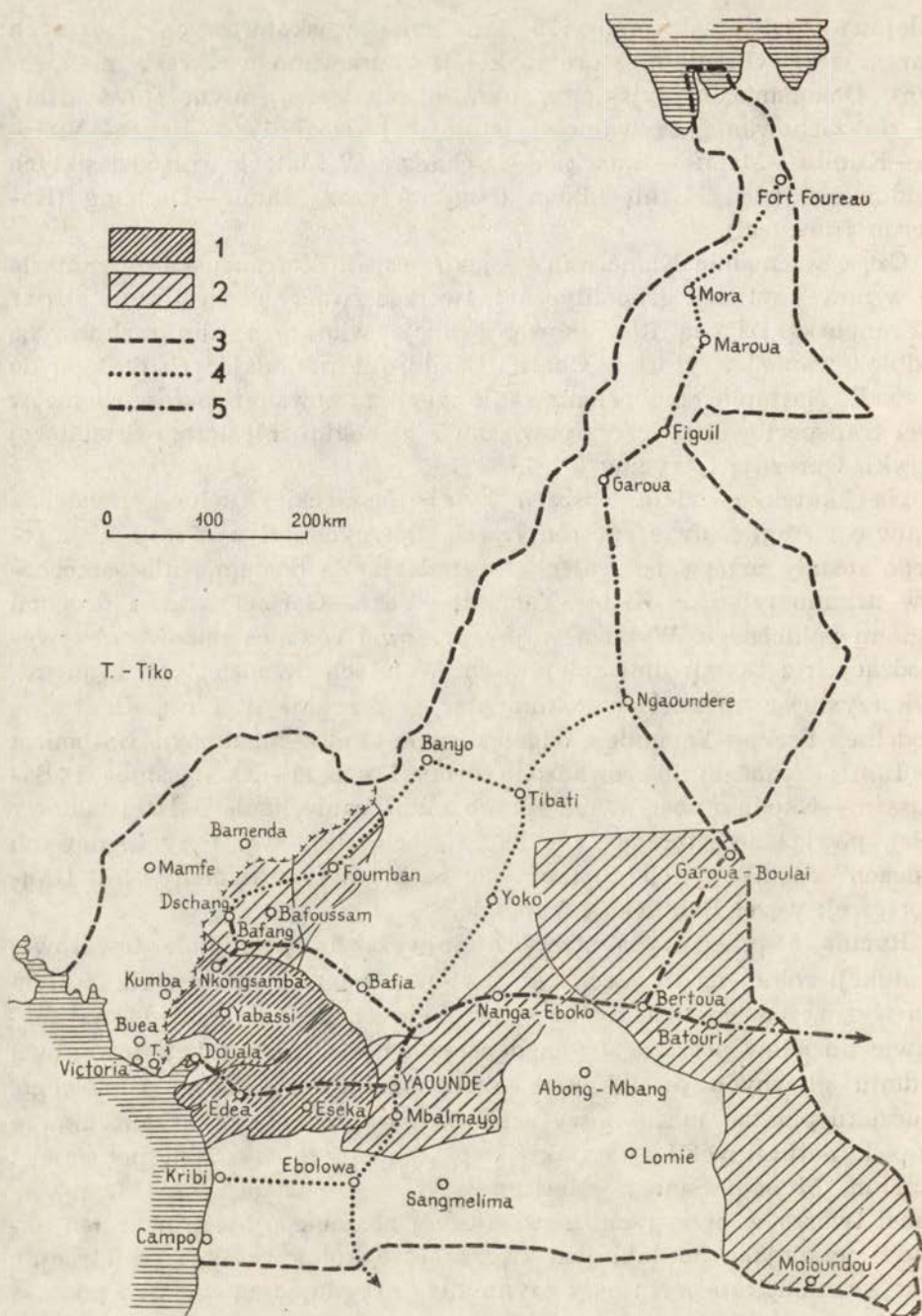
Na skutek podziału obszaru byłej niemieckiej kolonii pomiędzy Francję i Anglię, dwie spośród trzech głównych osi z okresu niemieckiego zostały przerwane i uległy degradacji. Za dostępną dla samochodów uznano tylko oś Kribi—Yaounde—Yoko—Garoua wraz z drogami regionu północnego. Wybuch wojny przerwał również budowę obu wychodzących z Douali linii kolejowych. W latach dwudziestych Francuzi, wykorzystując niemiecką dokumentację, przedłużyli Linie Centralną o odcinek Eseka—Yaounde z odgałęzieniem Otele—Mbalmayo. Natomiast do Linii Północnej doprowadzono drogi Dschang—Nkongsamba i Bafoussam—Nkongsamba. W ten sposób mimo zaniechania dalszej budowy kolei, powiązано istniejące odcinki z siecią drogową. Przy „lądowych końcach” odcinków kolei znalazły się najbogatsze fragmenty sieci transportowej: węzeł Bamileke i Yaounde.

Rycina 5 przedstawia strefę o najwyższym potencjale towarowej produkcji rolnej na tle sieci transportowej z lat czterdziestych. Została ona wyznaczona metodą różnic bezwzględnych Czekanowskiego, na podstawie udziałów poszczególnych departamentów w produkcji towarowej siedmiu głównych produktów: kakao, „palmistes”, oleju palmowego, kauczuku plantacyjnego, kawy arabiki, kawy robusty oraz kauczuku ze skupisk naturalnych⁷. Wszystkie departamenty o wysokim potencjale: Bamoun, Mungo, Sanaga—Maritime, Nyong-et—Sanaga oraz Lom-et—Kadei tworzą w przestrzeni geograficznej obszar spójny. Obszar ten nakłada się niejako na łuk, jaki tworzą obie kolejowe linie penetracji⁸. Otóż warunki transportu były czynnikiem decydującym zarówno podczas

⁶ Przewidywano budowę kolei Bangui-Fort Archambault i Yaounde-Fort Archambault.

⁷ Według *Annuaire Statistique du Cameroun 1938—1945*.

⁸ Departament Lom-et-Kadei pozostaje poza zasięgiem linii kolejowej. Zawdzięczał on swoją wysoką lokatę wojennej koniunkturze na kauczuk.



Ryc. 5. Sieć transportowa i rozmieszczenie rolnictwa towarowego w Kamerunie w latach czterdziestych naszego stulecia:

1 — strefa rolnictwa o najwyższym stopniu towarowości; 2 — strefa rolnictwa o niższym stopniu towarowości; 3 — drogi główne według A) *Annuaire Statistique du Cameroun 1938–1945, 1947, Paris*; 4 — drogi główne według B) *Notes et études documentaires, 1949, nr 1181*; 5 — drogi główne według A i B; 6 — koleje

podejmowania produkcji bezpośrednio przez Europejczyków (kaczuk plantacyjny i arabika były domeną plantacji europejskich), jak i we wszelkich zorganizowanych działaniach na rzecz upowszechniania niektórych upraw wśród ludności miejscowej (np. kakao produkowane wyłącznie w drobnych gospodarstwach rodzinnych)⁹.

Po II wojnie światowej infrastruktura drogowa staje się ważną pozycją w realizowanych inwestycjach. Europejskie metropolie opracowują plany globalnego rozwoju ekonomicznego i społecznego swoich posiadłości. Przewiduje się w nich wstępne uprzemysłowienie tych obszarów, co zwłaszcza w początkowej fazie wymagało przywozu ciężkiego sprzętu, a więc i solidniejszych dróg transportowych.

W Kamerunie największy nacisk położono na rozbudowę portu Douala oraz wychodzących z niego dróg i linii kolejowych wewnątrz strefy 300—400 km od Douali, określanej jako strefa intensywnego wzrostu. Rozkład przestrzenny inwestycji transportowych i ich wielkość w mln franków CFA dla okresu protektoratu przedstawia rycina 6. Koncentrują się one na asfaltowych drogach biegnących wzdłuż kolejowych linii penetracji.

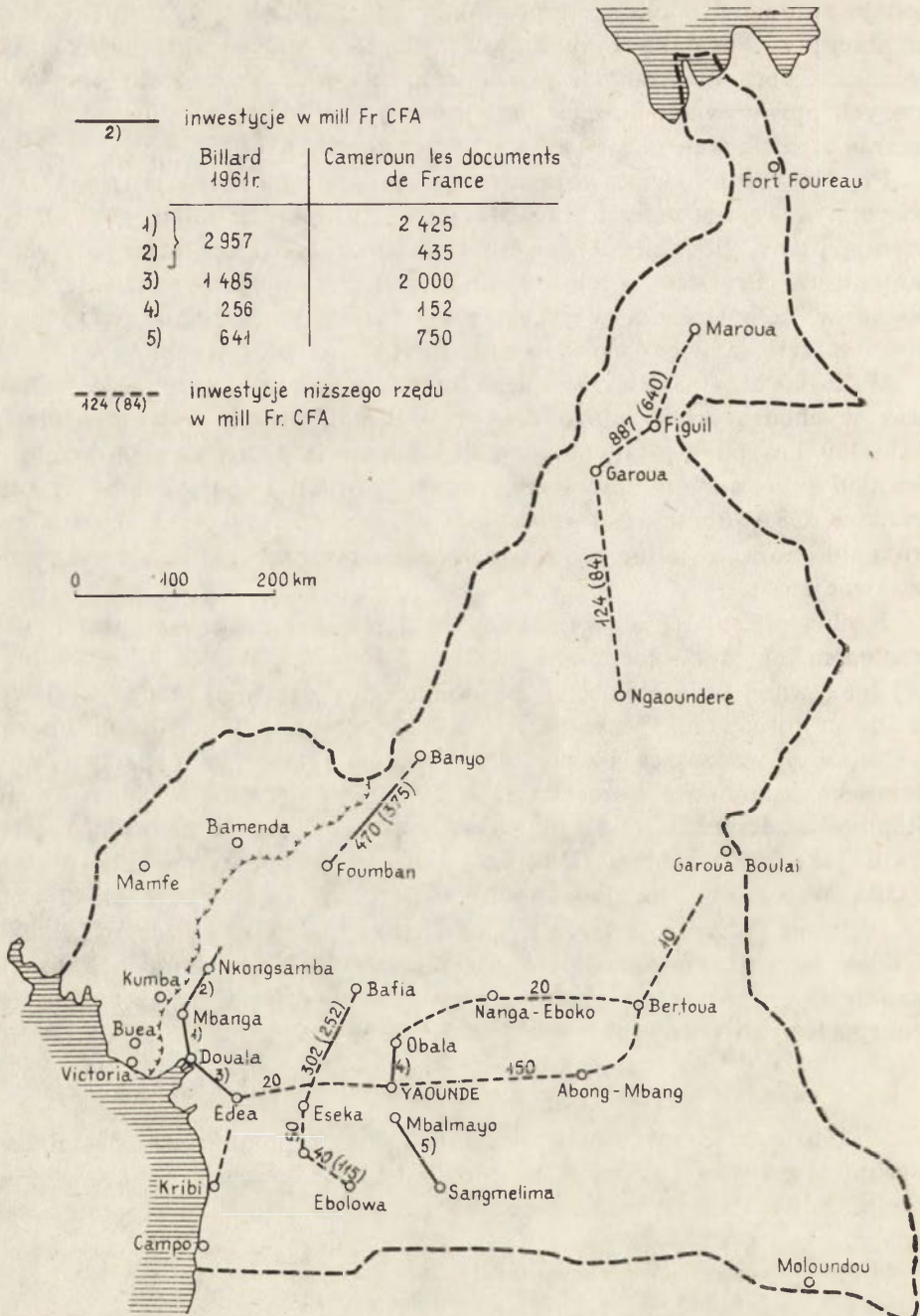
Rycina 7 ilustruje wyraźne zróżnicowanie dróg Kamerunu pod względem ich stanu technicznego. Droga biegnąca wzdłuż Linii Północnej (nazywana Osią Północną) po opuszczeniu ostatniej stacji kolejowej aż do miejscowości Mayo—Darlé funkcjonowała, jako droga dużego ruchu odprowadzająca eksportową produkcję rolną z departamentów Bamileke, Bamoun i Bamenda oraz cynę wydobywaną w Mayo-Darle. Stopniowo zdobywała ona rangę głównego połączenia z północną częścią kraju, jako trasa krótsza (1114 km) i lepsza technicznie w porównaniu z Osią Wschodnią Douala—Yaounde—Bertoua—Ngaoundere (1542 km). Ta ostatnia otrzymała asfalt na odcinku 88 km łączącym Doualę z Edeą — ważnym ośrodkiem przemysłowym Kamerunu. Lokalizacja pomniejszych jednostek gospodarczych odbywała się również wzdłuż osi transportowych (ryc. 8).

OKRES NIEPODLEGŁOŚCI

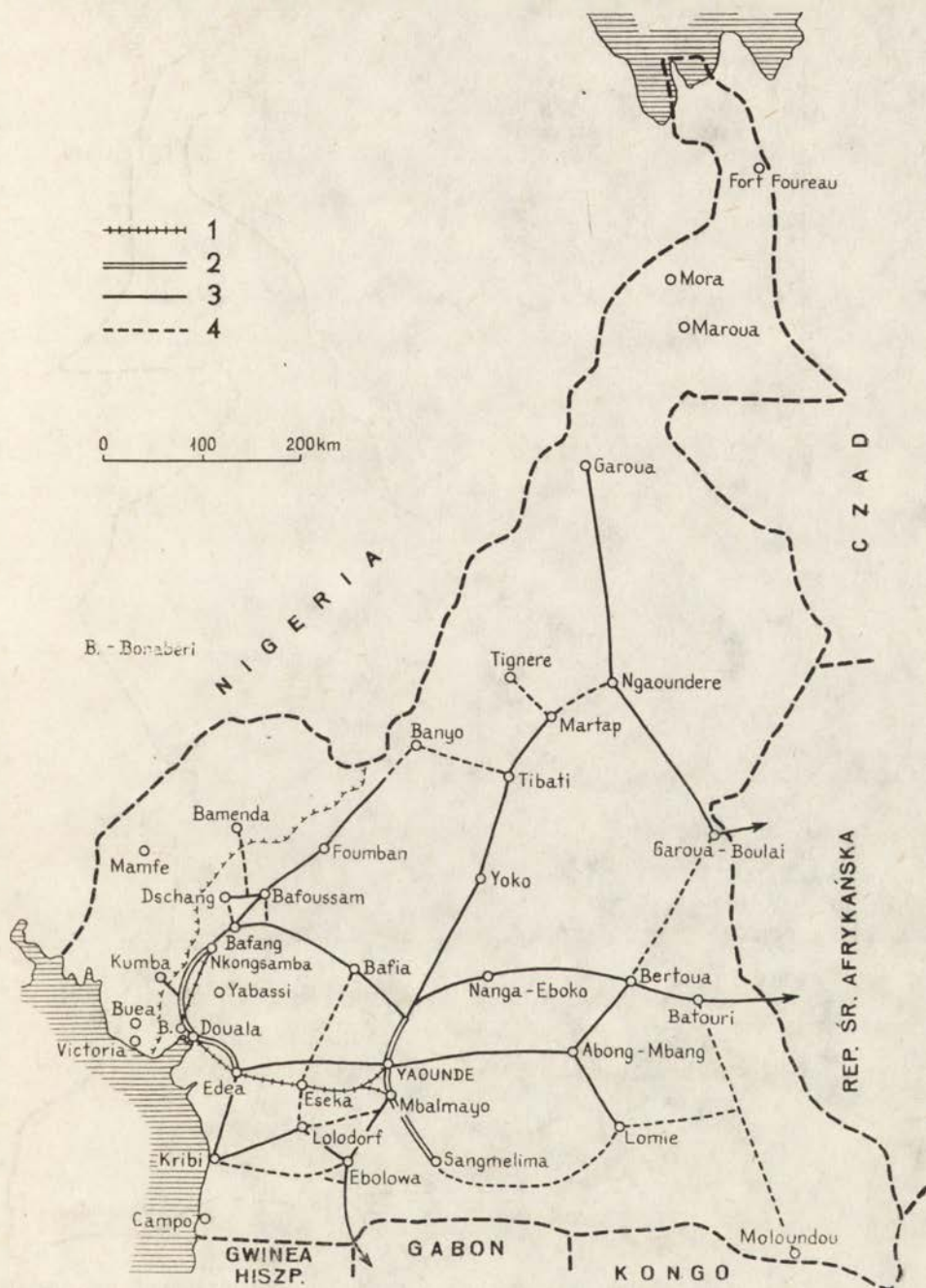
W 1961 r. z Kamerunu francuskiego oraz z południowej części Kamerunu brytyjskiego powstało niepodległe federacyjne państwo Kamerun. Inwestycje transportowe okresu niepodległości przedstawia rycina 9.

Nietrudno zauważyć, że inwestycje te umacniają znaczenie dwóch głównych tras wychodzących z Douali. Trasa transkameruńska — kole-

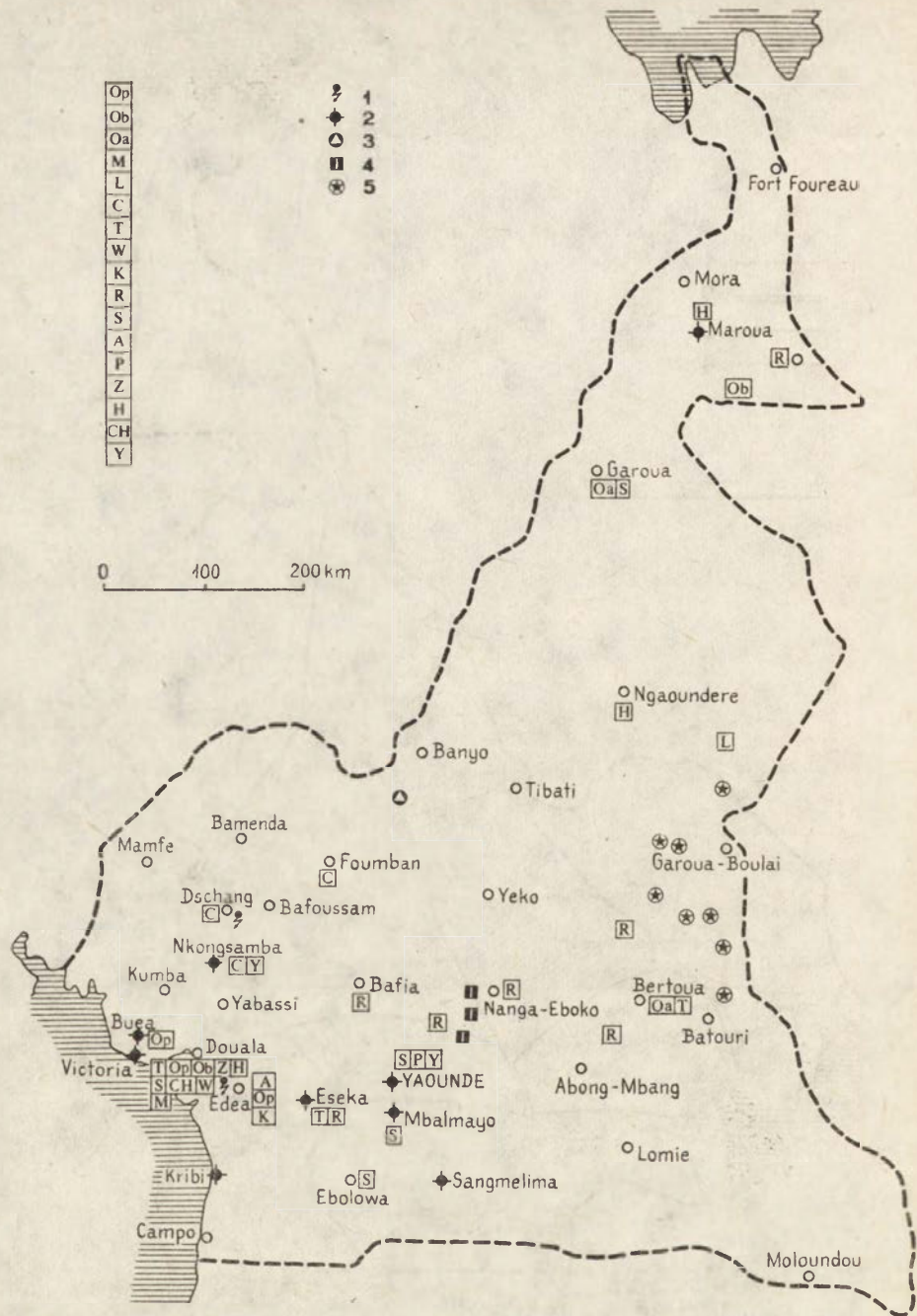
⁹ 97% produkcji kaczuku plantacyjnego pochodziło z plantacji europejskich w Sanaga-Maritime, a 63% arabiki z plantacji europejskich w Bamileke i w Bamoun.



Ryc. 6. Inwestycje transportowe w Kamerunie francuskim w okresie protektoratu według Billarda..., 1961 oraz (podane w nawiasie) według Cameroun — les documents de France, 1960

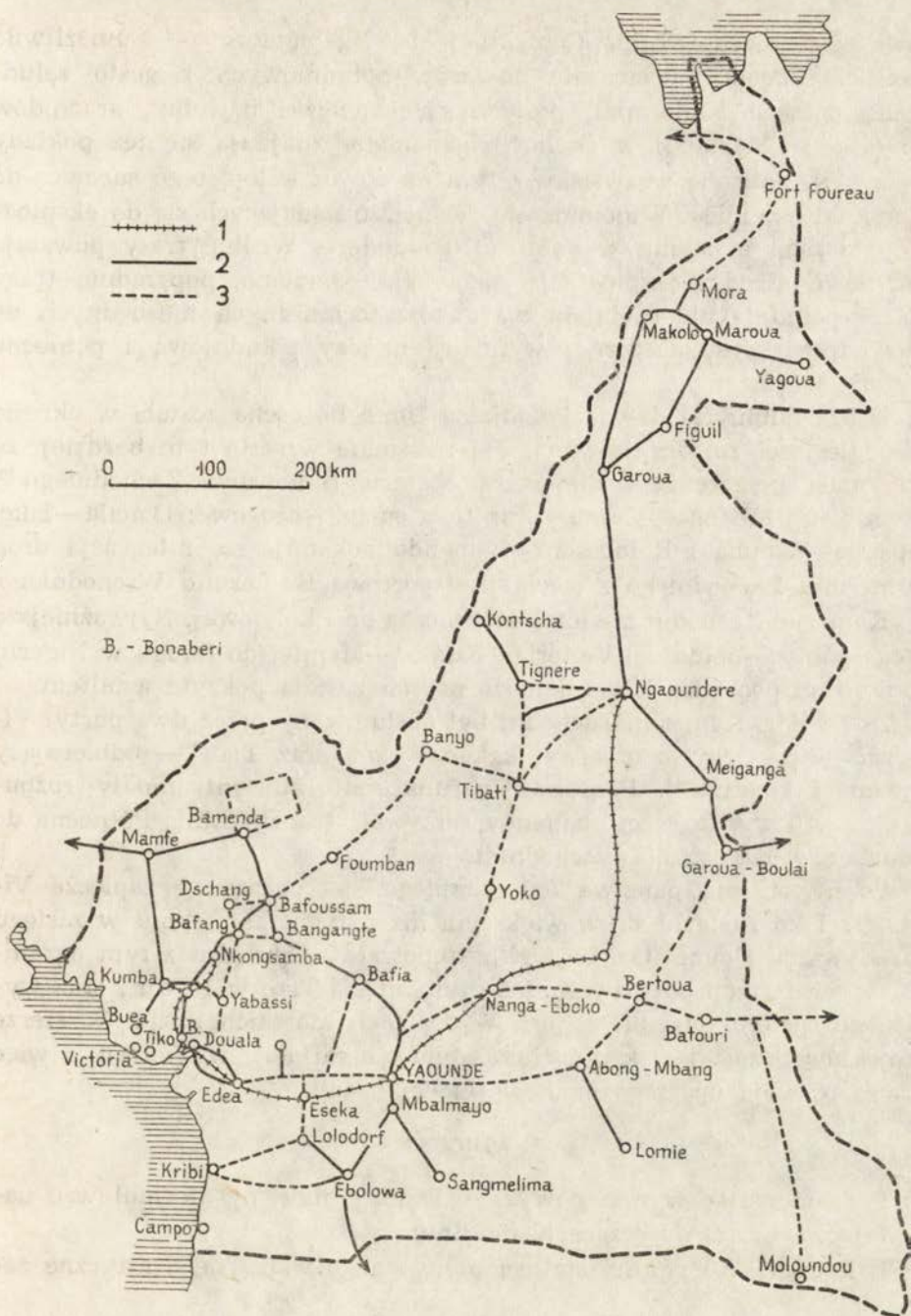


Ryc. 7. Sieć transportowa Kamerunu Południowego według Billarda:
1 — kolej; 2 — drogi dużego ruchu; 3 — drogi średniego ruchu; 4 — ścieżki



Ryc. 8. Lokalizacja ośrodków górnictwa i produkcji przemysłowej na początku okresu niepodległości według Vaast P..., 1962, La Republique Federale du Cameroun, Bourges:

Op — przetwórstwo oleju palmowego; Ob — przetwórstwo oleju bawełnianego; Oa — przetwórstwo oleju arachidowego; M — fabryka konserw mięsnych; I — zakłady mleczarskie; C — palarnia kawy; T — tartaki; W — przemysł włókienniczy; E — przetwórstwo kauczuku; R — przetwórstwo ryżu; S — fabryka mydła; A — produkcja aluminium; P — produkcja papierosów; Z — przemysł spożywczy; H — przemysł chłodniczy; CH — przemysł chemiczny; Y — kamieniołomy; 1 — elektrownie; 2 — centrale termiczne; 3 — cyna; 4 — tytan; 5 — złoto



Ryc. 9. Inwestycje transportowe okresu niepodległości w mln rr CFA według Bulletin d'Afrique Noire nr 769/74 i 885/76 oraz Afrique-Industrie-Infrastructure nr 127/76 i 134/76:

1 — inwestycje istotnie zmieniające stan drogi; 2 — inwestycje inne; 3 — kolej

jowe przedłużenie Linii Centralnej do Ngaoundere — umożliwiła wreszcie dogodne połączenie obszarów południowych z gęsto zaludnioną północą Kamerunu, posiadającą nadwyżki bawełny, arachidów i bydła. W Martap i w okolicy Ngaoundere znajdują się też pokłady boksytów, liczy się w związku z tym na dowóz koleją tego surowca do kombinatu w Edea. Wspomina się również o nadających się do eksploatacji złożach manganu w pobliżu Ngaoundere. Wzdłuż trasy powstają już nowe ośrodki eksploatacji lasów. Jak wiadomo, poprzednie trasy północ-południe nie spełniały warunków technicznych niezbędnych do prowadzenia systematycznej wymiany między południową i północną częścią kraju.

Droga dublująca dawną kolonialną Linie Północną została w okresie niepodległości zmodernizowana. Jej znaczenie wzrosło tym bardziej, że otrzymała połączenia zasilające z obszaru Kamerunu Zachodniego¹⁰. Przez kolej Mbanga—Kumba oraz trzy odcinki drogowe: Douala—Tiko, Mbanga—Kumba i Bofoussam—Bamenda dokonuje się integracja dróg Kamerunu Zachodniego z siecią transportową Kamerunu Wschodniego.

Kamerun Zachodni nie miał dotychczas linii kolejowej. Najważniejsza droga północ—południe: Victoria—Kumba—Mamfe (do Enugu w Nigerii) dopiero na początku lat siedemdziesiątych została pokryta asfaltem.

Do 1961 r. Kamerun Zachodni był obsługiwany przez dwa porty: Victoria — port wywozu kawy, kakao i skór oraz Tiko — odbierający banany i kauczuk¹¹. Ponieważ warunki naturalne utrudniały rozbudowę portu w Tiko, część bananów odbywała tranzyt Linie Północną do Bonaberi w Kamerunie Wschodnim.

Po utworzeniu państwa federacyjnego, dotychczasowe zaplecze Victorii i Tiko znalazło się w większym niż dotychczas stopniu w zasięgu oddziaływania Douali. Od 1961 r. następowało w związku z tym ograniczanie ich funkcji portowych aż do zamknięcia Tiko w 1975 r., oraz wyraźnego spadku udziału Victorii w obrotach morskich kraju. W sferze projektów pozostaje jak dotychczas budowa rafinerii w Victorii, a więc szansa rozwoju opartego na nowej specjalizacji.

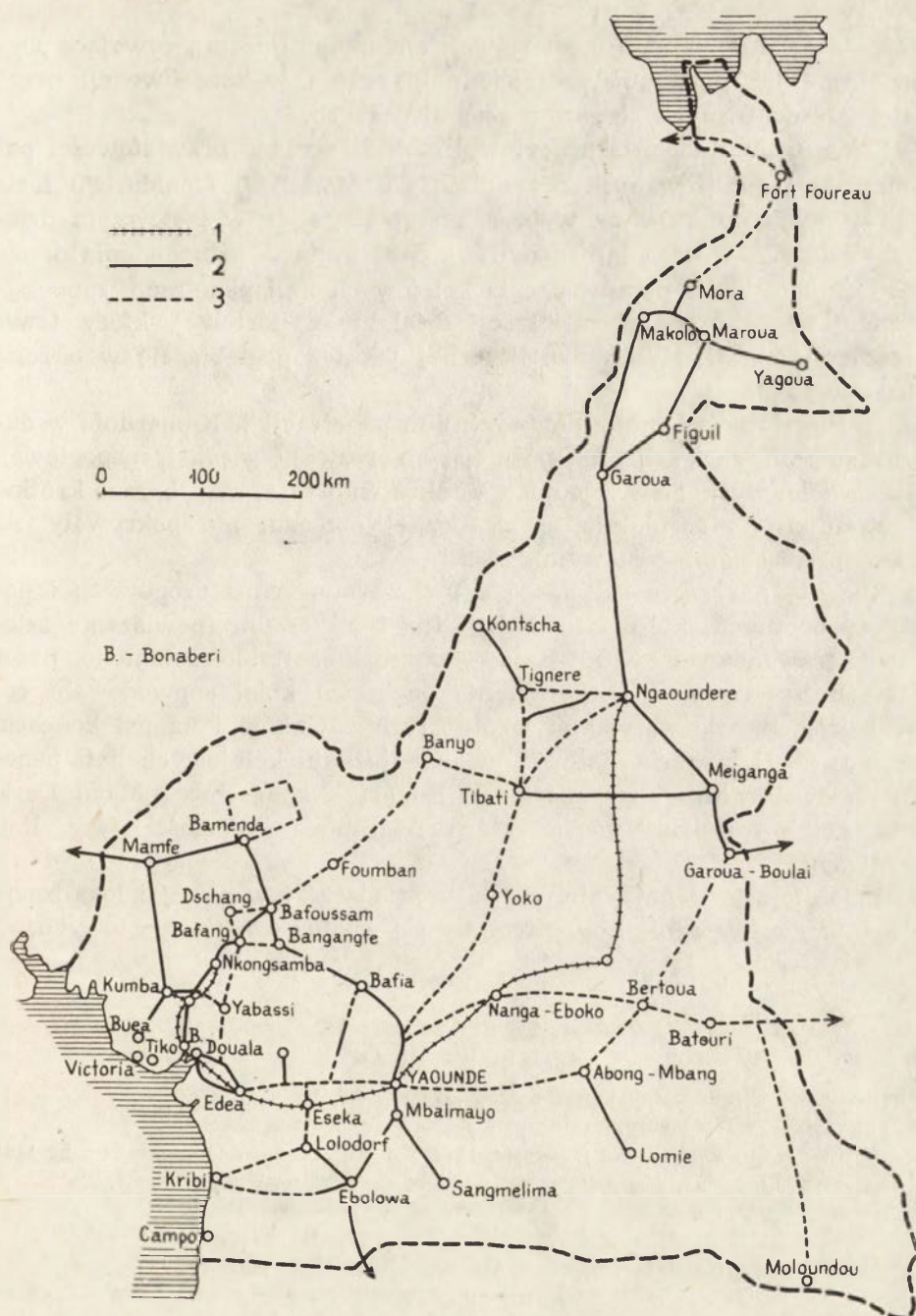
WNIOSKI

Podsumowując wyniki powyższej analizy, możemy sformułować następujące wnioski dotyczące Kamerunu:

1. Z brakiem ciągłości statusu politycznego wiążą się drastyczne za-

¹⁰ W pierwszym pięcioleciu niepodległości Kamerun Zachodni dostarczał ponad połowę krajowej produkcji bananów, ponad połowę masy eksportowanego drewna i 10% krajowej produkcji kakao.

¹¹ Produkty palmy olejowej były dowożone bezpośrednio do portu Calabar w Nigerii.



Ryc. 10. Sieć transportowa Kamerunu według Atlas Afrique Jeune, 1973:

1 — kolej; 2 — drogi główne o dobrej nawierzchni; 3 — drogi inne

kłócenia ewolucji sieci transportowej: zmiany granic przerywające wykształcone już połączenia, rozbitcie polityczne i w konsekwencji przynależność do różnych obszarów geopolitycznych.

2. W ewolucji sieci transportowej można odczytać prawidłowości podobne do sygnalizowanych przez Taaffe'a, Morrilla i Goulda. Po fazie roproszonych punktów na wybrzeżu rozpoczęła się w pierwszym dziesięcioleciu XX w. faza linii penetracji. W rezultacie ustanowienia dominacji europejskiej i poprowadzenia kolejowych linii penetracji, zapoczątkowany został proces koncentracji działalności portowej, który trwał przez cały okres zależności politycznej jak też pogłębia się w okresie niepodległości.

3. Pierwotne odcinki kolejowych linii penetracji w Kamerunie w dużym stopniu zaciążyły na późniejszym rozwoju sieci transportowej. Mianowicie: wychodziły z jednego punktu wybrzeża, były bardzo krótkie w stosunku do rozpiętości geograficznej obszaru, nie pokrywały się z zastanymi osiami drogowymi.

Linie te naruszyły stabilność dotychczasowych osi drogowych i powiązań bocznych, które istniały między tymi osiami (powiązanie szlaków karawanowych Ntui—Bafia—Foumban zostało zastąpione przez Ntui—Bafia—Bangangte). Powstanie odcinków kolei spowodowało rozwój dróg, przede wszystkim wzdłuż tych odcinków i na ich końcach. Dopiero po II wojnie światowej na przedłużeniu kolejowych linii penetracji powstały drogi transportowe: Douala—Nkongsamba—Mayo Darle oraz kolej transkameruńska, które nadrabiają zaległości fazy linii penetracji.

4. Istnieje tendencja, aby rozwój gospodarki towarowej i lokalizacja ośrodków wytwarzania koncentrowały się wzdłuż osi transportowych.

LITERATURA

- Annuaire Statistique du Cameroun 1938—1945, 1947, Paris.*
 Billard P. 1961, *La circulation dans le Sud-Cameroun*, Lyon.
Le Cameroun sous tutelle française, 1949 Notes et etudes documentaires, nr 1181.
 Fromont Ph., 1957, *Les transports dans economies sous-developpees*, Paris.
Kamerun unter deutscher Kolonialherrschaft, 1960—1968, Berlin.
 Meunier A., 1929, *Afrique Equatoriale Francaise*, Paris.
Mitteilungen aus den deutschen Schutzgebieten, 1919, Bd. XXXII.
 Penouil M., 1970, *Poles de developpement en regions sous-developpees et en pays sous-developpees*, Social Sciences Information, nr 3.
 Pottier P., 1963, *Axes de communication et developpement economique*, Revue Economique, nr 1.
 Taaffe E. J., Morrill R. L., Gould P. R., 1963, *Transport expansion in underdeveloped countries: a comparative analysis*, The Geogr. Rev.
 Vaast P., Bala H., Gineste K., 1962, *La Republique Federale du Cameroun*, Bourges.

**WYDAWNICTWA IG i PZ PAN
VARIA**

B. OLSZEWICZ — **Dorobek polskiej historii geografii i kartografii w latach 1945—1969**, 1973, s. 172, zł 48,—

J. MISZAŁSKI — **Współczesne procesy eoliczne na Pobrzeżu Słowińskim. Studium fotointerpretacyjne**, 1973, s. 150 + nlb., zł 30,—

Z. CIĘTAK, S. PIETKIEWICZ — **Słownik geograficzny angielsko-polski**, 1974, s. 422, zł 120,—

CENTRALNY KATALOG ZBIORÓW KARTOGRAFICZNYCH W POLSCE

Zeszyt 1. **Katalog atlasów i dzieł geograficznych 1482—1800**, 1961, s. 247, zł 72,—

Zeszyt 2 (uzupełniający). **Katalog atlasów i dzieł geograficznych 1482—1800**, s. 112, zł 28,—

Zeszyt 3. **Katalog atlasów 1801—1919**, 1965, s. 342, zł 76,—

Zeszyt 4. **Katalog atlasów i dzieł geograficznych 1528—1945**, 1968, s. 160, zł 48,—

Zeszyt 5. **Wieloarkuszowe mapy topograficzne Polski 1576—1870** (w druku)

Katalog dawnych map Rzeczypospolitej Polskiej w kolekcji Emeryka Hutten Czapskiego i w innych zbiorach. Oprac. W. Kret, 1978, s. 164, 37 map, zł 140,—

WYKAZ ZESZYTÓW DOKUMENTACJI GEOGRAFICZNEJ
za ostatnie lata

1976

- 1 PRACA ZBIOROWA — Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich — 1974, s. 126, zł 24,—
- 2 E. GIL — Splukiwanie gleby na stokach fliszowych w rejonie Szymbarku, s. 65, + nlb., zł 24,—
- 3 PRACA ZBIOROWA — Charakterystyka użytkowania ziemi w Polsce w 1970 roku, s. 107, zł 24,—
- 4-5 J. SZYRMER — Przemiany w strukturze przestrzennej produktywności i specjalizacji w rolnictwie indywidualnym w Polsce w latach 1960—1970, s. 74, zł 24,—
- 6 L. KOUTANIEMI, A. RACHOCKI — Dolina rzeki Oulanki (północno-wschodnia Finlandia), s. 62 + nlb., zł 24,—

1977

- 1 PRACA ZBIOROWA — Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich — 1975, s. 85, zł 24,—
- 2-3 M. PULINA — Zjawiska krasowe w Sudetach Polskich, s. 118 + nlb., zł 48,—
- 4 PRACA ZBIOROWA — Problemy bioklimatologii uzdrowiskowej. Cz. II, s. 85, zł 24,—
- 5 L. MAZURKIEWICZ — Zastosowanie metody symulacji w badaniu zmian przestrzennej struktury miasta (na przykładzie Wałbrzycha), s. 68, zł 24,—
- 6 R. SOJA, K. WIT-JÓŻWIK, A. WELC — Opady atmosferyczne i deflacja w okolicach Szymbarku, s. 83, zł 24,—

1978

- 1 W. TYSZKIEWICZ — Struktura agrarna Polski 1945—1975. Analiza przestrzenno-czasowa, s. 87, zł 24,—
- 2-3 R. GLAZIK — Wpływ zbiornika wodnego na Wiśle we Włocławku na zmiany stosunków wodnych w dolinie, s. 119 + nlb., zł 48,—
- 4 S. KOZARSKI, J. SZUPRYCZYŃSKI — Formy i osady glacialne na przedpolu lodowca Sidu (Islandia), s. 59 + nlb., zł 24,—
- 5 A. MAKSIMIUK-PAZURA — Aglomeracje miejskie w Polsce jako bieguny rozwoju społeczno-gospodarczego, s. 80, zł 24,—
- 6 PRACA ZBIOROWA — Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich — 1976, s. 84, zł 24,—

1979

- 1 PRACA ZBIOROWA — Kampinoski Park Narodowy i jego problematyka, s. 60, zł 24,—
- 2 PRACA ZBIOROWA — Problemy bioklimatologii uzdrowiskowej. Cz. III, s. 83, zł 24,—
- 3 PRACA ZBIOROWA — Metody analiz geograficznych w planowaniu przestrzennym, s. 100, zł 24,—
- 4 PRACA ZBIOROWA — Tendencje rozwoju i zmiany w organizacji przestrzeni krajów Trzeciego Świata, 94, zł 24,—
- 5 E. GIL — Typologia i ocena środowiska naturalnego okolic Szymbarku
- 6 PRACA ZBIOROWA — Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich — 1977